

ROZWÓJ DEMOGRAFICZNY I PRZESTRZENNY STALINOGRODU NA TLE WARUNKÓW SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

U w a g i w s t ę p n e

Potrzeba prowadzenia szczegółowych badań nad rozwojem gospodarczo-społecznym i przestrzennym miast polskich jest oczywista. Potężny proces uprzemysłowienia kraju i związane z nim przemieszczanie ludności ze wsi do miast, gruntowna przebudowa miast istniejących i budowa nowych miast socjalistycznych — nakazują dokładne prześledzenie dotychczasowej linii rozwojowej miast oraz analizę ich obecnej sytuacji urbanistycznej dla wytyczenia właściwego kierunku rozwoju w przyszłości.

Postulat ten ze szczególną ostrością występuje w stosunku do miast Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. W ciągu dziesięciolecia ukazały się z tego zakresu dwie tylko prace: o Chorzowie¹ i Gliwicach²; opracowania te nie doprowadzają przy tym badań do naszych czasów³. Tymczasem dla ukształtowania się miast Zagłębia Węglowego w ich obecnej postaci decydujący jest okres kapitalizmu końca XIX i początku XX wieku, kiedy to żywiołowa industrializacja i urbanizacja Górnego Śląska doprowadziła do gigantycznej aglomeracji przemysłu, podporządkowania mieszkalnictwa i w ogólności spraw bytowych i socjalno-kulturalnych ludności potrzebom kapitalistycznej produkcji, nastawionej na zysk maksymalny, i wywołała tak charakterystyczny dla Zagłębia chaos przestrzenny, pogłębiony specyficznymi warunkami okręgu górniczego, w którym swobodę zabudowy naziemia ograniczają dotkliwie interesy eksploatacji złóż.

Jesteśmy obecnie świadkami usuwania niedomagań poprzedniego okresu: miasta Zagłębia Węglowego przekształcają swoją strukturę przestrzenną i zmieniają oblicze architektoniczne. Ścisła korelacja poszczególnych elementów układu przestrzennego całego regionu stwarza konieczność kompleksowego rozwiązania nader trudnych problemów urbanistycznych. Górno-śląski Okręg Przemysłowy, pierwszy w Polsce, posiada plan regionalny, który zasada się nie tylko na przebudowie i uporządkowaniu zabudowy istniejących miast, lecz dąży również do deglomeracji przemysłu i ludności, do tworzenia na obrzeżach niecki węglowej nowej sieci osadniczej, funkcjonalnie związanej ze „starymi“ miastami i ośrodkami produkcji.

Przedstawione wyżej problemy otwierają szerokie pole do badań dla dyscypliny, którą radziecka geografia ekonomiczna nazywa „dynamiczną albo kon-

¹ Paweł Dubiel, Kartki z dziejów Chorzowa, Przegląd Zachodni, 1952, nr 1—2.

² Stefan Gola chowski, Gliwice u progu industrializacji, Przegląd Zachodni, 1952, zesz. dod. (Studia Śląskie).

³ Pokażniejszą ilością publikacji mogą się wykazać miasta innych części Śląska (Brzeg, Dzierżonów, Jelenia Góra, Kłodzko, Opole, Wrocław), ale i te studia nie wykraczają w zasadzie poza okres feudalny lub wczesnego kapitalizmu.

strukturywną geografią osadnictwa"⁴. Zadania jej na obszarze Górnego Śląskiego Okręgu Przemysłowego polegają — najogólniej biorąc — na badaniu dróg rozwojowych poszczególnych miast, warunków, w jakich uformowała się ich struktura gospodarczo-społeczna i przestrzenna, oraz ustaleniu czynników, które powodują jej zmianę w chwili obecnej i wyznaczają dalszą linię rozwoju.

Próbie tego rodzaju stanowi praca niniejsza. Nie kusi się ona o wyczerpanie całości bogatej problematyki gospodarczo-społecznej i urbanistycznej stolicy Zagłębia Węglowego⁵. Ogranicza się do przedstawienia w najogólniejszym zarysie dwóch zasadniczych elementów każdego skupiska miejskiego: ludności i przestrzeni, rzecz jasna, w powiązaniu z najistotniejszym czynnikiem miastotwórczym, jakim są funkcje gospodarcze miasta. Przeobrażenia bowiem stanu, ruchu i struktury ludności oraz proces kształtowania przestrzeni miejskiej określane są ściśle zmianami w sposobie produkcji.

Praca jest wynikiem badań terenowych, przeprowadzonych w latach 1948/1949 dla b. Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, uzupełnionych w pierwszej połowie 1955 r. Autor zdaje sobie sprawę z niekompletności ujęcia pewnych zagadnień, wynika to jednak z ograniczonej ilości danych zawartych w dostępnych źródłach albo z całkowitego wręcz braku materiałów potrzebnych do opracowania niektórych problemów. W niewielkim tylko stopniu można się było oprzeć na opublikowanych już opracowaniach dotyczących przeszłości Stalinostrudu. Prace Hoffmanna⁶ i Knoetla⁷ mają znaczenie jedynie dla przedstawienia dziejów miasta w pierwszym jego okresie. Również i nieporównanie bardziej od nich gruntowna praca Ludwika Musioła⁸ sięga tylko roku 1799. Wydana w 1926 r. i pretendująca do miana monografii książka Władysława Nałęcz-Gostomskiego⁹ pozbawiona jest wartości naukowej, a i jako źródło informacji budzi wątpliwości, tak iż z reguły musi być weryfikowana innymi materiałami. Odrębny charakter posiada wydana ostatnio książka Sta-

⁴ W. G. Dawidowicz, Geografia osadnictwa. Formy osadnictwa w zagłębiach węglowych Z. S. R. R., tłum. z ros., wydanie powielone Instytutu Urbanistyki i Architektury, Warszawa 1952. Autor stwierdza: „Ostatnimi czasy w literaturze ekonomiczno-geograficznej coraz częściej wysuwa się jako ważne zadanie sprawę podjęcia i rozbudowania „dynamicznej geografii osadnictwa“ dla praktycznych zadań tworzenia jego lepszych form oraz prowadzenia takiego rodzaju badań regionów i miast, które by pozwoliły na określanie ich rozwoju w ujęciu perspektywicznym, na sporządzanie planów gospodarczych typu regionalnego i projektów rozwoju miast. Rzeczywisty rozwój budownictwa typu regionalnego wskazuje na wielkie, praktyczne znaczenie prac związanych z planowaniem regionalnym; ...powstały i w dalszym ciągu powstają liczne skupienia zakładów przemysłowych i zespoły miast i osiedli, zmienia się rozmieszczenie produkcji i rozmieszczenie ludności. Geografia gospodarcza nie może ograniczać się do bieżącego opisywania tych zmian, natomiast winna odegrać czynną rolę w dziele racjonalnego rozwoju i przebudowy rozmieszczenia sił wytwórczych... Odnosi się to również w całej pełni do geografii osadnictwa jako gałęzi geografii gospodarczej“ (s. 1—2).

⁵ Próbie szerszego opracowania zagadnień miasta jako tworów gospodarczo-społecznych i przestrzennych podejmuje autor w znajdującej się na ukończeniu pracy pt. „Rozwój gospodarczo-społeczny i przestrzenny Sosnowca“.

⁶ Georg Hoffmann, Geschichte der Stadt Kattowitz, Katowice 1895.

⁷ Kattowitz 1865—1915, Eine Denkschrift zum 50-jährigen Bestehen der Stadt, praca zbior., red. Paul Knoetel, Katowice 1915.

⁸ Materiały do dziejów Wielkich Katowic (1299—1799), Katowice 1936.

⁹ Dzieje i rozwój Wielkich Katowic jako ośrodka górno-śląskiego przemysłu i stolicy autonomicznego woj. śląskiego, Katowice 1926.

niśława Ziemy¹⁰. Choć autor się zastrzega, iż jej założenia nie wykraczają poza ramy szkiców historyczno-literackich, to jednak praca Ziemy stanowi bez wątpienia wartościową pozycję w nader ubogiej literaturze o stolicy największego polskiego okręgu przemysłowego. Zasługą tej książki jest także zebranie i omówienie całej bibliografii przedmiotu, co może być bardzo pomocne przy opracowaniu pełnej monografii Stalinostrou.

W r. 1956 mija 90 lat od nadania Katowicom praw miejskich. Znane jest klasowe i antypolskie źródło tego faktu. Wspominamy o tym, by lepiej uwypuklić, jak bogatą w przemiany drogę przeszło miasto w tym stosunkowo krótkim okresie czasu: od peryferyjnej wieściny „Kattowitz“, dominium pruskiego kapitalisty, do socjalistycznego Stalinostrou, serca i mózgu jednego z największych na kontynencie okręgów przemysłowych.

I. POWSTANIE KATOWIC ORAZ UKSZTAŁTOWANIE SIĘ ICH STRUKTURY GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ

1. Początki miasta

W zaraniu istnienia państwa polskiego obszar późniejszych Katowic — gdyż nie było w tym czasie osady tej nazwy — leżał poza granicami plemiennego Śląska. Wraz z całą okolicą podlegał grodowi bytomskiemu, a kasztelania bytomska — której wschodnią granicę stanowiła Brynica — była częścią składową historycznej ziemi krakowskiej. Dopiero w 1179 r. kasztelania odstąpiona została przez księcia krakowskiego jednemu z książąt śląskich, przez co powiększony został obszar Śląska na wschodzie¹¹.

Tereny, na których leży dzisiejszy Stalinostród, od 1179 r. dzieliły więc los Śląska. O Katowicach nie słyhać jeszcze w źródłach ówczesnych. Dopiero w r. 1598 po raz pierwszy zjawiają się one w dokumencie¹² jako wiejskie osiedle nad Rawą, zamieszkałe przez kilkunastu załedwie chłopów. W dokumencie z tego samego roku mieszkańców Katowic nazwano „zahradnikami“¹³, z czego należy wnosić, iż Katowice założone zostały jako wieś zagrodnicza — typ charakterystyczny dla osad powstałych w drugiej połowie XVI w.¹⁴ Teren,

¹⁰ Od Katowic do Stalinostrou, II wyd., Kraków (1954).

¹¹ Wł. Semkowicz, Historyczno-geograficzne podstawy Śląska — Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400, praca zbiorowa pod red. St. Kutrzeby, t. I, Kraków 1933, s. 52.

¹² Musioł, s. 15 i 68—69. W czasie wizytacji parafii Bogucice sporządzono protokół ze wzmianką, iż istnieje „villa nova Katowice“. Musioł, na podstawie określenia: Katowice — „villa nova“, przesuwa datę ich powstania na rok 1590.

¹³ W tym jak i w wielu innych wypadkach dokumenty, dotyczące Katowic sporządzone zostały w języku czeskim, a nawet pisane po polsku, wykazują wielki wpływ czeszczyzny.

¹⁴ Jan Rutkowski, Historia gospodarcza Polski, t. I, Poznań 1947, s. 121; Musioł (s. 13) rozróżnia trzy rodzaje osad, które później jako osobne dzielnice weszły w skład Wielkich Katowic: 1) Pierwszym typem są osady wiejskie na prawie niemieckim z gospodarstwami kmiecymi (na Śląsku mówiło się o kmieciach: siodłacy) oraz instytucją sołectwa. Do nich należą wsie: Dąb, Bogucice, Załęże, oraz także dawne osady: Ligota, Brynow (Brwinów) i Jażwce. Trzy ostatnie spustoszone w ciągu XVIII wieku, miejsce zaś, gdzie leżały Jażwce, porósł las. 2) Następnym typem są wsie zagrodnicze, powstałe w ramach akcji osadniczej w drugiej połowie XVI w. z gospodarstwem zagrodniczym i zagrodnikami. Do tego rodzaju wsi należą właśnie Katowice. 3) Wreszcie ostatnie to osady chałupnicze, powstałe w XVIII i szczególnie

na którym powstały Katowice, leżał w obrębie wsi Bogucice, a ściślej mówiąc, przynależał prawnie i gospodarczo do od nowa założonej w 1486 r.¹⁵ Kuźnicy Boguckiej. Bogucice wchodziły w skład rycerskiego klucza myśłowickiego, cała zaś Myśłowiczyna¹⁶ leżała w granicach ziemi pszczyńskiej.

Ziemia w Bogucicach i Katowicach była mało urodzajna, okolica bagnista i lesista. O jej gospodarczej wartości decydowały w pierwszym rzędzie pokłady rudy żelaznej, których eksploatację ułatwiała rzeczka Rawa¹⁷, umożliwiającą zakładanie młynów kuźniczych. Prócz najstarszej, a wymienionej już Kuźnicy Boguckiej, źródła wspominają tu o Kuźnicy Załęskiej, Hucie Rożdzieńskiej¹⁸, Hucie Szopieńskiej oraz o Szabelni (huta wyrobu szabel) pod Myśłowicami.

Gospodarcze znaczenie hutnictwa i waga, jaką przywiązywali do niego ze względów fiskalnych panowie feudalni, sprawiała, iż kuźnikom (przedsiębiorcom hutniczym) przyznawano rozległe przywileje. I tak przywilej z r. 1486 nadał kuźnikom boguckim szereg swobód, oddawał im w użytkowanie duże przestrzenie lasów, dwa łany (puste) i jedną (pustą) wieś — Brynów¹⁹. Celem lepszego wykorzystania sporych a niezamieszkałych obszarów kuźnicy zakładali wsie i osadzali w nich ludność rolniczą. W ten sposób w bezpośredniej bliskości Kuźnicy Boguckiej powstała zagrodnicza wieś Katowice, której miesz-

z początkiem XVIII w. Mieszkańcy ich, chałupnicy, posiadali niewielkie kawałki gruntu uprawnego lub łącki; grupę takich chałup z niewielkimi kawałkami ziemi nazywano przysiółkiem. Na obszarze obecnego Stalinogrodu leżą dawne przysiółki: Karbowa, Koszutka, Muchowiec, Obroki, Zawodzie.

Na terenie Stalinogrodu znajdują się również dawne osady przemysłowe z urządzeniami hutniczymi: Kuźnica Bogucka i Kuźnica Załęska. Osobną pozycję stanowi Hałda Załęska i Katowska, powstałe zrazu jako osiedla chałupnicze. „Hałda“ — jest to zasadniczo miejsce, gdzie zsypuje się żużle z hut, w tym przypadku z kuźnic w Katowicach czy Załężu, choć w naszym przypadku może też być miejscem, gdzie się wydobywa rudę. Istotnie, aż do początków XIX w. w Hałdzie Załęskiej i Katowskiej kopano rudę (Musioł, s. 17).

¹⁵ Musioł (s. 20) dowodzi, iż Kuźnica Bogucka istniała znacznie wcześniej, a przywilej dla Jurgi Kleparskiego z 1486 r. (s. 52—53) spowodował jedynie wznowienie hutnictwa nad rzeką Rawą, upadłego wskutek jakiejś katastrofy. Jako dowód przytacza dokument z 1397 r., w którym w związku z osadami Bogucice i Jażwce, widnieje również nazwa: Kuźnica — niewątpliwie, mowa jest o Boguckiej Kuźnicy.

¹⁶ Granice jej określone zostały już w 1360 r. a właścicielem w owym czasie był Otto z Pilczy, wojewoda sandomierski (Musioł, s. 34—38). W roku 1536 Jan Turzo, właściciel Pszczyzny, sprzedaje dobra myśłowickie Stanisławowi, Salamonowi z Benedyktowic (Musioł, s. 55—58); od Salamonów przeszły one z początkiem XVIII stulecia w ręce Mieroszewskich, w których władaniu pozostają do połowy prawie XIX w.

¹⁷ Do r. 1737 nazwa jej brzmiała — Roździanka (Musioł, s. 153).

¹⁸ Mistrzem w niej pod koniec XVII w. był odkryty niedawno dla literatury staropolskiej Walenty Rożdzieński, twórca poematu o hutnictwie, krewny, rówieśnik i bezpośredni sąsiad braci kuźników Jana, Mateusza i Jakuba Boguckich, założycieli Katowic (Musioł, s. 16); (Walenty Rożdzieński, Officina ferraria, albo Huta i Warsztat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego 1612. Z unikatku biblioteki kapitulnej w Gnieźnie wydał, wstępem i przypisami zaopatrzył Roman Pollak, Katowice 1936, wydawnictwa Instytutu Śląskiego, Biblioteka Pisarzy Śląskich IV). Opiewa on również z pewną zazdrością bogactwa kuźników boguckich:

„A trzecia z nich kuźnica jest też w państwie pszczyńskim.
Zbudowana na rzece Roździance w boguckim
Gruncie, która prawem swym, swobodą, a lasy
Ma przodek nad kuźnice ine temi czasy“.

¹⁹ Musioł, s. 52—53.

kańcy zobowiązani byli do odrabiania pańszczyzny m. i. przez dostarczanie furmanek dla kuźnicy²⁰.

Była to ludność wyłącznie niemal polska, o czym świadczą nazwiska chłopów katowickich przekazane aktami z r. 1598²¹, 1628²², 1629²³, 1732²⁴ i 1738²⁵. Pierwsze dokładniejsze dane o rozwarstwieniu socjalnym wsi pochodzą z r. 1799²⁶, a więc ze schyłku okresu pańszczyźnianego: na 78 gospodarstw katowickich było 35 zagrodniczych i 43 chałupnicze; 5 chałupników pozbawionych było zupełnie ziemi. Uderza, iż wśród tych ostatnich jest aż trzech kowali posiadających własne kuźnie; zdaje się to świadczyć o istnieniu w ówczesnych Katowicach drobnego ośrodka wytwórczości żelaznej na potrzeby najbliższej okolicy.

Nierównie starsze od samych Katowic są osady okoliczne, które, przyłączone do miasta w 1924 r., powiększyły dziesięciokrotnie jego przestrzeń i dały wespół początek Wielkim Katowicom.

I tak: Dąb²⁷ wymieniony jest po raz pierwszy w 1299 r. jako Crasny Damb w dokumencie zwalniającym wieś tę, własność Bozogrobców miechowskich, z ciężarów prawa polskiego. Istniejące później sołectwo świadczy o przeprowadzeniu lokacji na prawie niemieckim. Administracyjnie wieś zaliczana była do księstwa, a później do powiatu bytomskiego.

Bogucice²⁸ pojawiają się po raz pierwszy w 1360 r. jako wieś „od dawna osadzona na prawie niemieckim“, leżąca w obwodzie mikołowskim ziemi raciborskiej²⁹. Bogucice były jedyną wsią kościelną i parafią dla osad składających się na późniejsze Wielkie Katowice; tylko Dąb i Ligota należały do innej niż bogucicka parafii. Na terenie wsi powstała w latach 1360—1397³⁰ Kuźnica Bogucka, która w pierwszej połowie XV w. uległa zniszczeniu i powstała na nowo w 1486 r. Wytwórczość kuźnicy nigdy nie była zbyt duża; urbarz z 1702 r.³¹ wykazuje istnienie pieca odlewnego, kuźni, komory rudy żelaznej, komory składowej żelaza i naczyń — z roczną produkcją około 400 ct. Rudę żelazną sprowadzano głównie z Chorzowa.

²⁰ Gostomski, s. 67.

²¹ Musioł, s. 180: Krawiec, Martinek, Gaida, Alexander, Botek, Poliwka (nazwiska podano według pisowni źródeł).

²² Tamże, s. 180: Tobola, Kunina (Dorota), Mamka, Pieszczoł, Polewczyna (Małgorzata), Sigmund.

²³ Tamże, s. 180: Knap, Figura, Machaliczka (Zofia), Zagałka, Kunka, Podbroźnia (Anna), Ziółko, Dudzik, Botkowa (Apolonia).

²⁴ Tamże, s. 182: Chałupnik, Ciongala, Sowa, Wdowiak, Ryguła, Błotko, Pyka, Zajac, Szczok, Szczok Grządziel, Kruk, Skiba, Hantula, Bednorz, Malec, Stawowy, Pietryjusz.

²⁵ Tamże, s. 187—188: Świec, Gwiozda, Sowa, Wdowiak, Kaplon, Błotko, Ciągala, Zajac, Szczok, Grządziel, Kruk, Skiba, Hantula, Flak, Bednorz, Stawowy, Pietryjusz, Lubina, Klusa, Kucz, Kuszok, Hoyczik, Olszowka, Balon, Ogryskowo (kobieta), Malez, Figura, Biskup, Joscior, Czuprina, Młody, Szaffion.

²⁶ Tamże, s. 165.

²⁷ Tamże, s. 13—14.

²⁸ Tamże, s. 14.

²⁹ Mikołaj III, książę opawsko-raciborski, władał równie ziemią pszczyńską w latach 1326—1365 i z tego tytułu potwierdził w dokumencie z 1360 r. Bogucice wraz z miastem Mysłowice oraz szeregiem okolicznych wsi jako własność Ottona z Pilczy. — Musioł, odn. 1, s. 36, por. także odn. 7.

³⁰ Tamże, s. 21.

³¹ Tamże, s. 137—139; Gostomski, s. 68.

Załęże³², podobnie jak Bogucice, wymienione jest w dokumencie z 1360 r. również jako wieś „od dawna osadzona na prawie niemieckim“, położona w ziemi raciborskiej w obwodzie mikołowskim. Wolne sołectwo ostało się tu aż do XVIII w. Na terenie wsi istniała co najmniej od 1524 r. Kuźnica Załęska, zlikwidowana ostatecznie w XVIII w. (łaka na miejscu dawnego stawu kuźniczego do dziś nosi nazwę: Kuźniczysko).

Ligota³³ figuruje po raz pierwszy również w dokumencie z 1360 r., ale odmiennie niż poprzednie wsie — jako wieś książęca. Zniszczona w XV w., długi czas pozostawała pustką; odbudowana została na początku XVIII w. jako osada chałupnicza, bez kmieci i zagrodników.

Brynów³⁴ — do połowy XIX wieku Brwinów — ostatnia z osad tworzących Wielkie Katowice, pojawia się w źródłach w r. 1474. Zniszczony wraz z Ligotą, dłużej niż ona leżał w ruinie, przez całe wieki nazywany „wieską pustą“; jeszcze w 1702 r. mieszkało tu tylko 2 osadników-zagrodników. Dopiero pod koniec XVIII w. począł się Brynów nieco intensywniej zaludniać.

Do r. 1800 Katowice są nieznaną wioską, zamieszkałą przez kilkudziesięciu zagrodników i chałupników — i dopiero gwałtowna industrializacja Górnego Śląska na przełomie XVIII i XIX w. przynosi zmiany i dla zapomnianej osady nad Rawą. Na razie zresztą słabo się one zaznaczały. Katowice były znacznie zapóźnione w rozwoju w porównaniu z innymi miejscowościami przemysłowymi Górnego Śląska, głównie ze względu na brak połączenia z szerszym światem.

Pomijanie doliny Rawy przez wszystkie szlaki komunikacyjne datowało się od dawien dawna. Omijał ją znany od średniowiecza szlak handlowy wrocławsko-krakowski, nie inaczej było i na początku ery kapitalizmu. Jeszcze w pierwszych trzydziestu latach ubiegłego stulecia, mimo istnienia na terenie Katowic kilku znacznych zakładów przemysłowych, osada odcięta była od ówczesnych szlaków komunikacji kolejowej. Dopiero w 1836 r. wskutek usilnych starań zakładów przemysłowych, przy budowie nowej drogi z Tarnowskich Gór do Mysłowic zrezygnowano ze starego szlaku przez Siemianowice i Małą Dąbrówkę i poprowadzono ją przez Wełnowiec w dolinę Rawy³⁵.

W r. 1839 właścicielem dóbr katowickich³⁶ i całej ordynacji myślowickiej został Franciszek Winckler³⁷, jeden z największych potentatów przemysłowo-

³² Tamże, s. 14, 21.

³³ Tamże, s. 14.

³⁴ Tamże, s. 15.

³⁵ Ziembka, s. 11—12 i 18; sytuację komunikacyjną Katowic poddaje także analizie Paul Knoetel (Katowitz 1865—1915, s. 11—13). Powiada on, że dolina Rawy, w której leżały Katowice, tworzyła kwadrat, którego rogi stanowiły miasta: Gliwice, Bytom, Mikołów i Mysłowice. Szlaki komunikacyjne wiodące przez nie, omijały Katowice, ślizgając się po krawędziach kwadratu. Główny powód tego opuszczenia Katowic upatruje Knoetel w przynależności obszaru Rawy do dorzecza Wisły (s. 12).

³⁶ Dobra Bogucice — Katowice w XVIII i XIX w. zmieniają co parę lat właściciela, i tak (Gostomski, s. 72—73, Musioł, odn. 1 ze s. 167): po Józefie hr. Mieroszewskim, właścicielu majoratu na Mysłowicach, dziedziczy je w r. 1755 Józef v. Mieroszewskich v. Schwellengrebel, w r. 1776 kupuje je Fryderyk v. Näfe, w r. 1790 dostają się w ręce Józefa v. Mikuscha, w r. 1796 otrzymuje je Bernhard v. Mleczeko, a w r. 1799 Ferdynand Koulhaas, który jako mieszczanin musiał uzyskać królewskie zezwolenie na nabycie tych dóbr rycerskich. W r. 1809 Bogucice, Katowice, Karbowa i Brynów przechodzą na własność Henryki Eleonory v. Wedding

wych Górnego Śląska. Winckler, który w tymże roku przeniósł do Katowic główny zarząd swych posiadłości, zdawał sobie doskonale sprawę z tego, iż podstawą rozwoju młodego ośrodka może być tylko włączenie Katowic do ówczesnego systemu komunikacji kolejowej. Rozwinął też w tym celu, korzystając ze swych rozległych wpływów, nadzwyczaj intensywną działalność³⁷.

Zabiegi jego zostały uwieńczone powodzeniem: górno-śląska linia kolejowa, idąca z Wrocławia poprzez Oławę, Brzeg, Opole do Świętochłowic, w 1846 r. poprowadzona została do granicznych Mysłowic, przechodząc przez Katowice. W r. 1852 otrzymują Katowice połączenie kolejowe poprzez Ligotę ze stacją Murcki oraz przez Mysłowice z Nowym Bieruniem. W r. 1859 stają się Katowice ważną stacją węzłową, przeprowadza się przez nie odnogę kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, od Ząbkowic przez Sosnowiec, Granicę, Szopienice do Wrocławia, oraz drugą linię, idącą z Katowic przez Mysłowice do Krakowa i Lwowa.

Nowa sytuacja komunikacyjna stworzyła sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju osady. Przemysł i handel wzrastają, ludność się powiększa, głównie przez imigrację kupców, rzemieślników i urzędników z głębi Niemiec oraz robotników z rolniczych powiatów Górnego Śląska i z Królestwa Kongresowego. Rozmiary imigracji nie są zresztą zbyt znaczne: w 1866 r., tj. w momencie, gdy Katowice stają się miastem, ilość mieszkańców wynosi zaledwie 4.815³⁸. Od samego jednak początku osada rozbudowuje się według ściśle wytkniętego planu⁴⁰, którego autorem był Grundmann, naczelny dyrektor dóbr Thiele-Wincklera⁴¹.

Ambitne plany Grundmanna, idące w kierunku urbanizacji zabudowy Katowic, spotkały się z silną opozycją katowickiej gromady, ona to bowiem musiała w lwiej części ponosić koszty inwestycji budowlanych, ją głównie obciążał podatek gruntowy, idący na budowę dróg, oświetlenie, zasypywanie mokradeł i niwelację terenu, podczas gdy znacznie liczniejsza ludność napływowa w minimalnym jedynie stopniu świadczyła na te cele. W r. 1865 wydane zostało zarządzenie o jednakowym opodatkowaniu wszystkich mieszkańców gminy na cele komunalne. Doszło w ten sposób jednak do paradoksalnej sytuacji, iż niemieccy członkowie gminy, nie posiadający prawa głosu, dostarczali gminie 83% dochodów, zaś zagrodnicy polscy, mający przewagę w gromadzie, przynosili jedynie 17%⁴². Ten stan rzeczy był nie do utrzymania na dalszą metę i dał ostatecznie Holtzemu, Grundmannowi i innym działaczom niemieckim asumpt do ubiegania się o prawa miejskie dla Katowic. Po długotrwałych staraniach z inicjatywy Grundmanna i przy wybitnym współudziale znanego na terenie Katowic niemieckiego lekarza Holtzego przedstawiono wniosek rządowi pruskiemu, który aktem z dnia 11 września 1865 r. nadał Katowicom wraz z częścią przyłączonego obszaru dworskiego Thiele-Wincklera

w r. 1832 kupuje te dobra król. pruski radca górniczy z Królewskiej Huty Karol Fryderyk Lehmann.

³⁷ Działalność jego opisuje szerzej Ziembka, s. 25—27 i 44—46.

³⁸ Hoffmann, s. 31—32; 36—37; Gostomski, s. 76—77; Ziembka, s. 29—30.

³⁹ Rocznik Statystyczny Katowic, rok 1937, s. 19.

⁴⁰ Gostomski, s. 78—79; Ziembka, s. 75—81.

⁴¹ Spadkobierczynią majątku Franc. Wincklera, zmarłego w 1851 r., została jego córka (imieniem Valeska), która wychodząc za mąż za Huberta v. Thiele, czyni go współwłaścicielem dóbr, przyjmując nazwisko v. Thiele-Winckler.

⁴² Kattowitz 1865—1915, s. 20.

prawa i przywileje miasta. Pierwsza rada miejska zebrała się 14 maja 1866 r., magistrat rozpoczął urzędowanie 28 grudnia tegoż roku; stąd też rok 1866 przyjmuje się jako datę faktycznego powstania samorządu miejskiego⁴³.

Katowice rozrastają się odtąd coraz intensywniej. Równolegle z rozwojem przemysłowym i rozbudową miasta postępuje i wzrost jego znaczenia w regionie. W 1873 r. w ramach nowego podziału terytorialnego Śląska rozczłonkowaniu uległ Okręg Bytomski i Katowice stają się miastem powiatowym (obok Bytomia, Tarnowskich Gór i Zabrze). Obszar powiatu katowickiego wynosił 3,13 mile² (ok. 23,5 km²) i liczył 80.843 mieszkańców, w tym 9.348 z samych Katowic⁴⁴. Silnym bodźcem rozwojowym dla młodego miasta stało się z kolei ustanowienie w nim w 1895 r. Dyrekcji Kolei Państwowych — fakt świadczący zarazem wymownie o roli, jaką Katowice spełniały już wówczas na Górnym Śląsku⁴⁵. Szczególnie żywy staje się ruch kolejowy z ościennymi państwami zaborczymi.

Wskutek wzrastającego zaludnienia rodzi się potrzeba rozszerzenia kompetencji samorządowych, tak iż w 1897 r. Katowice zostają wyłączone z powiatu, uzyskując dzięki temu większą samodzielność⁴⁶. Liczba ludności osiąga wtedy ok. 25.000. Zaludnienie wzrasta stopniowo, wykazując w 1914 r. liczbę około 47.000 mieszkańców⁴⁷.

2. Czynniki rozwoju gospodarczego

Katowice, podobnie jak cały szereg innych miast Śląska, zawdzięczały swój rozrost rozwojowi przemysłu. Oczywiście nie sam przemysł zdecydował, iż wyrosły one ponad inne miasta i stały się faktyczną stolicą całego regionu; na Górnym Śląsku leżały wszak znacznie starsze i zasobniejsze w zakłady przemysłowe miasta. O preponderancji Katowic zdecydowały z jednej strony względy wewnętrznej polityki narodowościowej, z drugiej — zewnętrznej polityki handlowej Rzeszy. Jako miasto o największym w górno-śląskim okręgu węglowym odsetku ludności niemieckiej, o wyraźnie zarysowanym obliczu klasowym, stanowiły forytowany przez burżuazyjne państwo niemieckie ośrodek kolonizatorskiego ucisku społecznego i narodowego na wschodnich polaciach Górnego Śląska; jako węzłowy punkt przygraniczny stawały się bazą ekspansji gospodarczej imperializmu niemieckiego na Królestwo Kongresowe i Galicję⁴⁸.

⁴³ Hoffmann, s. 69—70.

⁴⁴ Hoffmann, s. 75.

⁴⁵ Gostomski, s. 92.

⁴⁶ Gostomski, s. 92. ⁴⁷ Rocznik, s. 19.

⁴⁸ Ostatni niemiecki burmistrz Katowic, Alexander Pohlmann, tak pisał o czynnikach rozwoju miasta (Kattowitz 1865—1915, s. 4—5): „Das Aufblühen der Stadt beruht auf dem Aufblühen der Industrie, was im wesentlichen für den Industriebezirk bedeutet: des Kohlenbergbaues diesseits und jenseits der Grenzen, und des Grenzverkehrs, der sich aus der Lage der Stadt zu benachbarten Reichen Russland und Oesterreich ergibt. Das besondere Aufblühen der Stadt geht deshalb auf die siebziger und achtziger Jahre des verflorenen Jahrhunderts zurück, in denen der Kohlenbergbau seine gesteigerte Bedeutung erlangte, und auf die Fortentwicklung insbesondere auch des benachbarten russisch-polnischen Industriegebietes. Auf diesen beiden Faktoren, der Industrie und dem geschäftlichen Grenzverkehr, beruhen die Erwerbmöglichkeiten der Einwohnerschaft von Kattowitz“.

Niemniej w rozwoju miasta, tak jak całego zresztą regionu, decydującą rolę odegrały przeobrażenia w zakresie sił wytwórczych.

Rewolucja przemysłowa na Śląsku poczęła się w 1784 r. wraz z zainstalowaniem pierwszej na kontynencie maszyny parowej w kopalni ołowiu „Fryderyk“ w Tarnowskich Górach⁴⁹. Od tego czasu datuje się niebywały rozwój Górnego Śląska, s'awiający go w krótkim czasie w rzędzie najważniejszych ośrodków przemysłowych Europy — a przecież jeszcze w połowie wieku XVIII znajdował się Śląsk w stanie wielkiego zacofania⁵⁰; znany był wprawdzie użytek węgla, lecz wydobywano go w znikomej ilości⁵¹. Dopiero wprowadzenie maszyny parowej i jej szerokie zastosowanie w hutnictwie spowodowało wzmoczenie produkcji węgla⁵² i lokalizację całego ciężkiego przemysłu w pobliżu jego złóż. W r. 1867 istnieje już 59 hut żelaza⁵³ i 449 kopalń (szybów wydobywczych) węgla⁵⁴. Wydobyte węgla w Zagłębiu Górno-śląskim wzrosło z 975.401 ton w 1850 r. do 34.655.478 ton w r. 1909⁵⁵. Produkcja we wszystkich działach hutnictwa żelaza wynosiła w r. 1913 — 4.019.510 ton⁵⁶.

Gdy w 1803 r. przemysł górniczo-hutniczy na Górnym Śląsku zatrudniał przy produkcji węgla ledwie 1.848 robotników, a przy produkcji wyrobów żelaznych wszelkiego rodzaju — 2.425⁵⁷, to w r. 1867 same huty żelaza i stali zatrudniały 10.418 robotników, w r. 1891 — 22.707⁵⁸, w roku 1913 zaś — 45.644⁵⁹. Odpowiednie liczby dla górnictwa brzmią: w r. 1867 w górnictwie węglowym i kruszcowym zatrudnionych było 29.292 robotników, w r. 1891 — 69.566⁶⁰. Ogólna liczba robotników zatrudnionych w górno-śląskim górnictwie i przemyśle w ciągu pięćdziesięciolecia 1861—1911 wzrosła prawie sześciokrotnie (z 34.217 do 191.795)⁶¹.

Potężny rozwój przemysłu górno-śląskiego powodował gwałtowny wzrost zaludnienia ośrodków przemysłowych⁶² i zagęszczenie ludności⁶³. Popyt na

⁴⁹ Józef Piernikarczyk, *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku*, t. III, Katowice 1936, s. 3.

⁵⁰ W r. 1725 miasto Rybnik liczyło tylko 112 domów, niemal wszystkie bez kominów. Gliwice liczyły w r. 1750 1.199 mieszkańców. Ówczesny powiat bytomski, obejmujący późniejsze powiaty: bytomski, zabrski, katowicki i tarnogórski, posiadał w r. 1756 zaledwie 3.658 mieszkańców, bez miast Bytomia i Tarnowskich Gór. W r. 1783 liczył powiat 9.877 mieszkańców w 77 wioskach. Miasto Bytom liczy w tym roku 1.628, Tarnowskie Góry 1.282 mieszkańców. Na rok przed ponownym otwarciem tarnogórskiego górnictwa (1783) pracowało w Tarnowskich Górach w górnictwie 50 osób. — Piernikarczyk, s. 27.

⁵¹ Produkcja węgla wynosiła w r. 1784 zaledwie 800 szefli (aż do 1819 r. posługiwano się na Śląsku miarą węglową, tzw. szeflem górniczym; zawartość jego = 0,394 ton). Piernikarczyk, s. 34.

⁵² W r. 1818 — 54 kopalnie wydobyły 2.308.481 szefli. — Piernikarczyk, s. 34.

⁵³ Tamże, s. 187.

⁵⁴ Tamże, s. 213.

⁵⁵ Kazimierz Popiołek, *Rozwój kapitalistycznego przemysłu na Śląsku (1850—1914)*, Konferencja Śląska Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 28 VI — 1 VII 1953, Wrocław 1954, t. I, s. 208.

⁵⁶ Tamże, s. 194—197. ⁵⁷ Tamże, s. 34.

⁵⁸ Tamże, s. 186. ⁵⁹ Tamże, s. 197.

⁶⁰ Tamże, s. 274. ⁶¹ Tamże, s. 275.

⁶² Wzrost ludności w powiecie katowickim w latach 1890—1910 wynosił 161,4% — Piernikarczyk, s. 101, 417.

⁶³ Gęstość zaludnienia w powiecie bytomskim, bez miasta Bytomia, wynosiła w 1905 r. 1.701 ludzi na km². — Popiołek, s. 225.

siły robocze pokrywany był głównie przez napływ z sąsiednich rolniczych powiatów Śląska. W pierwszej połowie XIX w. bardzo silnie zaznacza się również ruch migracyjny na Śląsk robotników z innych ziem polskich, przede wszystkim z Królestwa Kongresowego i Galicji⁶⁴. Dopiero od r. 1870 występuje na Śląsku zjawisko masowego odpływu ludności do zachodnich części Rzeszy Niemieckiej, spowodowane nieledwie kolonialnym systemem eksploatacji i bezprzykładną nędzą proletariatu śląskiego⁶⁵, szukającego poza granicami regionu lepszych możliwości zarobkowania⁶⁶.

Pierwsze zakłady przemysłowe Katowic pojawiają się w porównaniu z innymi miastami Śląska dość późno⁶⁷; gdy w Zabrze już w 1790 r. istniała „staatliche Königin-Luisengrube“ z dość znaczną produkcją, gdy huta „Królewska“ już w 1802 r. zainicjowała produkcję żelaza w wysokich piecach („Redenhochofen“), w Katowicach pierwszy zakład przemysłowy — nie licząc przestarzałej i dogorywającej już Kuźnicy Boguckiej („Frisch-Feuer“) — pojawia się dopiero w 1818 r. w postaci skromnej huty cynkowej „Fanny“. Złożyło się na to szereg okoliczności, przede wszystkim wspomniany już brak połączenia z ważniejszymi szlakami ówczesnymi oraz nader skomplikowane stosunki posiadania. W tym samym r. 1818 w Bogucicach powstaje huta cynkowa „Franz“, w 1820 r. huta cynkowa „Henriette“ oraz w latach 1822—24 kopalnia węgla „Ferdynand“. W r. 1823 powstaje huta żelaza „Baildon“, założona przez szkockiego inżyniera Johna Baidona, w latach 1821—24 kopalnia „Beata“ i w r. 1838 „Waterloo“, w r. 1839 huta cynkowa „Augusta“. Po r. 1839 powstają dalsze zakłady przemysłowe⁶⁸: w Bogucicach huta cynkowa „Kunegunda“ w 1840 i „Emma“ w 1842 r., w latach 1840—1857 na miejscu starej kuźnicy powstaje wysoki piec z paleniskiem koksowym, przebudowany w latach 1852—54 jako huta „Marta“ na walcownię blachy cynkowej w jednej, na walcownię szyn żelaznych w drugiej połowie. Prócz tego powstaje „Fabryka maszyn kolei górnośląskich“ (1853 r.).

Z licznych, wymienionych wyżej zakładów przemysłowych, powstałych w Katowicach w latach 1818—1854, ostały się do naszych czasów tylko kopalnia „Ferdynand“ i huty: „Baildon“, „Kunegunda“ i „Marta“. Wraz z powstałymi w późniejszym czasie hutami: „Ferrum“ i „Ludwik“ („Münstermann“) oraz kopalniami: „Kleofas“ (obecnie „Stalinogród“), „Wujek“ i „Eminencja“ (obecnie „Gottwald“) tworzą one trzon przemysłu stalinogrodzkiego.

Rozwój przemysłowy Katowic postępował w dwóch kierunkach: górnictwa węglowego i uwarunkowanego złożami węgla przemysłu hutniczego. Podajemy najbardziej ogólny rys rozwoju zakładów przemysłowych Katowic do 1914 r.

⁶⁴ Wacław Długoborski, Początki kształtowania się klasy robotniczej na Górnym Śląsku, *Kwartalnik Historyczny*, 1954, nr 1, s. 63—64.

⁶⁵ „... wśród robotników polskich wyzyskiwanych przez magnatów Górnego Śląska są tacy, którzy pobierają mniejszą płacę, aniżeli Kafrowie, wyzyskiwani przez angielskich robigraszów w kopalniach złota Południowej Afryki“. — Julian Marchlewski, *Stosunki społeczno-ekonomiczne w ziemiach polskich zaboru pruskiego*. Pisma wybrane, t. I, Warszawa 1952, s. 412—413.

⁶⁶ W latach 1840—1910 wywędrowało ze Śląska w ramach ruchu ludnościowego ze wschodu na zachód Niemiec 673.400 osób. — Józef Kokoł, *Polityka gospodarcza Prus i Niemiec na Śląsku 1740—1945*, Poznań 1948, s. 38.

⁶⁷ Gostomski, s. 73, 75.

⁶⁸ Tamże, s. 75.

I. Górnictwo węglowe. Najstarszą i jedną z największych kopalń węgla w Katowicach jest założona w r. 1822 przez Thiele-Wincklera kopalnia „Ferdynand“⁶⁹. W r. 1889 przechodzi ona z rąk Thiele-Wincklera — podobnie jak inne jego katowickie zakłady — w posiadanie „Kattowitzer Gesellschaft für Bergbau- und Hüttenbetrieb“. Kopalnia wydobywała w r. 1900 — 701.525 ton węgla, zatrudniając 2.128 robotników; w r. 1911 produkcja jej wynosiła 975.376 ton przy ogólnej liczbie 2.774 robotników.

Drugą z kolei jest kopalnia „Kleofas“⁷⁰, założona przed 1848 r. przez kapitalistę polskiego pochodzenia, Karola Godulę. Produkcja kopalni wynosiła w r. 1900 r. 703.940 ton, w 1911 r. — 1.058.079, robotników zaś zatrudniała w r. 1900 — 1.989, w r. 1911 — 3.414.

W 1899 r. ks. Hohenlohe i v. Kramsta założyli kopalnię „Wujek“⁷¹, znaną z tego, że posiadała najgłębszy szyb na Górnym Śląsku. Produkcja przed I wojną była nieznaczna; zatrudnienie wynosiło w 1903 r. 147 robotników. Kopalnia rozwinęła się dopiero w dwudziestolecie.

Ostatnią z kopalni węgla powstałych na terenie Katowic jest kopalnia „Eminencja“⁷². Rozwinęła ona się właściwie na podstawie znacznie od siebie starszej kopalni „Waterloo“, powstałej w 1838, zlikwidowanej w 1897 r. Produkcja wynosiła w 1907 84.001 ton, w r. 1913 — 340.855 ton; robotników zatrudniano w r. 1910 — 749, w r. 1913 — 793.

II. Przemysł hutniczy — a) żelazny. Najbardziej bodaj znanym zakładem przemysłowym Katowic jest huta „Baildon“⁷³, założona w 1823 r. przez Johna Baidona, pioniera hutnictwa na Górnym Śląsku. Była ona jednym z pierwszych warsztatów doświadczalnych wyrobu stali szlachećnej; jej produkty, jak np. stal antymagnetyczna, stały się sławne na całym świecie. Produkcja huty wynosiła: w r. 1879 gotowych fabrykatów — 16.947 ton, półfabrykatów — 6.053; w r. 1886 gotowych fabrykatów — 17.129 ton, półfabrykatów — 4.167.

Wspomniana już huta „Marta“⁷⁴, założona w latach 1852—1854, nie osiągnęła nigdy większych rozmiarów. Produkcja jej, jak zresztą ogółu hut katowickich, eksportowana była do Rosji.

Drugim obok huty „Baildon“ poważnym zakładem hutniczym Katowic jest huta „Ferrum“⁷⁵. Powstała ona w 1890 r. z połączenia dwóch zakładów: huty „Jakub“ w Katowicach, założonej w r. 1856, i odlewni żelaza w Zawodziu, powstałej w r. 1873/4. Znana w świecie stała się dzięki produkcji rur o wielkich przekrojach. Wartość produkcji wynosiła w r. 1891 ok. 750.000 marek.

Najpóźniej powstałym zakładem hutniczym Katowic jest huta „Ludwik“⁷⁶, założona w r. 1881. Produkcja tej huty, ograniczająca się do odlewów, nigdy znaczna nie była.

⁶⁹ Piernikarczyk, s. 233—234; Gostomski, s. 141.

⁷⁰ Piernikarczyk, s. 224—226; Gostomski, s. 148.

⁷¹ Piernikarczyk, s. 242; Gostomski, s. 143.

⁷² Piernikarczyk, s. 257—259; Gostomski, s. 141—142.

⁷³ Piernikarczyk, s. 163—164, 345—346; Gostomski, s. 144.

⁷⁴ Gostomski, s. 143—144.

⁷⁵ Piernikarczyk, s. 179—180; Gostomski, s. 145.

⁷⁶ Gostomski, s. 145.

b) *Cynkowy*. Charakterystyczną cechą wczesnego etapu rozwoju przemysłu w Katowicach jest mnogość hut cynkowych; jeszcze w r. 1850 ilość hut cynkowych przewyższała ogólną liczbę razem wziętych pozostałych obiektów przemysłowych. Oprócz wymienionych już hut: „Fanny“, „Franz“, „Henriette“, „Augusta“, „Kunegunda“, „Emma“ i częściowo „Marta“ (od r. 1869 istnieje już wyłącznie jako walcownia żelaza), powstają w późniejszym czasie huty cynkowe⁷⁷: „Norma“ i w Załężu „Victor“ i „Johanna“. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych uległy one likwidacji wskutek wyczerpania się złożu galmanu (same Katowice zresztą nie posiadały na swym obszarze złożu cynku). Jedyną pozostałością po znacznym kiedyś hutnictwie cynkowym w Katowicach jest (oprócz huty w Wełnowcu) huta „Kunegunda“, zbudowana w r. 1840. Szczególny jej rozwój datuje się od 1912 r. Produkcja cynku przedstawiała się tu następująco⁷⁸:

w roku 1873	— 627 ton	w roku 1903	— 1.873 ton
„ „ 1883	— 927 „	„ „ 1913	— 7.722 „
„ „ 1893	— 976 „		

Pozycję przemysłu w gospodarce Katowic obrazują dane ogólnoniemieckiego spisu przemysłowego i zawodowego z dnia 12 lipca 1907 r. Czynnych zawodowo w górnictwie i przemyśle było 7.942 osób⁷⁹, w tym 6.283 robotników, podczas gdy ogólna ilość zatrudnionych wynosiła w Katowicach 16.094 osób⁸⁰.

Znaczenie Katowic rośnie i coraz wyraźniej zarysowuje się ich rola jako centralnego ośrodka całego regionu gospodarczego. W r. 1882 przenosi się z Bytomia do Katowic „Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischer Verein“, w następnych zaś latach „Oestliche Gruppe des Vereins Deutscher Eisen- und Stahl-Indus'rieller“ oraz „Oberschlesische Kohlenkonvention“, Gwarectwo Węglowe „Charlotte“ i Rybnickie Gwarectwo Węglowe⁸¹.

Już sam przemysł stawiał Katowice w rzędzie pierwszych miast Górnego Śląska⁸². Drugim ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego Katowic, choć będącym już wynikiem dynamiki rozwoju kapitalizmu, była ich znakomita sieć komunikacyjna. Nie było też dziełem przypadku ustanowienie tam w 1895 roku Okręgowej Dyrekcji Kolei; w Katowicach bowiem krzyżował się szereg ważnych kolejowych; z Gliwic przez Zabrze i Bytom do Mysłowic, z Kluczborka do Katowic przez Tarnowskie Góry, z Katowic do Oświęcimia, Dziedzic, Raciborza, z Wrocławia przez Katowice do Sosnowca i przezeń do wielkiej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, z Oświęcimia w prostej linii do Krakowa, Tar-

⁷⁷ Tamże, s. 76.

⁷⁸ Tamże, s. 145.

⁷⁹ Gewerbliche Betriebsstatistik, Abt. VI, Kleinere Verwaltungsbezirke, Statistik des Deutschen Reichs, Bd. 218, Berlin 1909, s. 226.

⁸⁰ Berufsstatistik, Abt. VIII, Kleinere Verwaltungsbezirke, Statistik des deutschen Reichs, Bd. 209, Berlin 1910, s. 182. — Zatrudnienie w rolnictwie wynosiło 303 osób, w handlu i komunikacji — 4 271, w służbie publicznej i zawodach wolnych — 1.166. Biernych zawodowo było 21.348.

⁸¹ Gostomski, s. 101.

⁸² Wyższy stan zatrudnienia w przemyśle miały jedynie: Królewska Huta (17.348), Bytom (14.859) i Gliwice (13.782). Zrozumiałe to było w świetle większej liczby mieszkańców tych miast, Katowice natomiast nie ustępowały im co do liczby zatrudnionych w handlu i komunikacji (4.271 wobec 4.524 w Bytomiu, 4.422 w Gliwicach i 3.018 w Królewskiej Hucie). Berufsstatistik, s. 177, 179, 180, 182.

owa, Przemysła i Lwowa, i z Dziedzic do Beskidów Zachodnich. To szczęśliwe położenie Katowic w górno-śląskim regionie przemysłowym i doskonale połączenie z Kongresówką i Galicją stanowiły fakt o niezmiernie doniosłym dla rozwoju miasta znaczeniu. Katowice, będąc ważnym węzłem kolejowym, stają się ośrodkiem ruchu handlowego tak wewnętrznego, jak zewnętrznego. Połączone liniami kolejowymi z najodleglejszymi zakątkami przemysłowego Śląska stanowią centralny punkt rozdziału dóbr całego regionu, tu ogniskuje się wymiana z Królestwem Kongresowym i Rosją.

Wymiana owa to trzeci nader istotny czynnik rozwojowy miasta. Była ona uwarunkowana określonymi fazami rozwojowymi kapitalizmu niemieckiego i jego polityką gospodarczą w stosunku do państw sąsiednich. Intensywny rozwój przemysłowy Śląska, szczególnie po wojnie prusko-francuskiej 1870/71 r., był wynikiem ogólnej industrializacji Niemiec, która w krótkim czasie doprowadziła do supremacji w ogólnej, europejskiej produkcji surówki i stali i prawie równorzędnego stanowiska z Anglią w produkcji węgla. Tempo uprzemysłowienia było tym potężniejsze, że Niemcy, późno wkroczywszy na drogę nowoczesnego rozwoju kapitalistycznego, korzystały z doświadczeń przodującego kapitalizmu angielskiego i francuskiego⁸³.

Olbrzymia wyprodukowana masa towarowa znajdowała wielkie i chłonne rynki zbytu na rozległych przestrzeniach cesarstwa rosyjskiego, południowo-wschodniej Europy i Azji. W dziedzinie handlu wszakże odbijają się już sprzeczności kapitalizmu tego okresu, objawiające się m. i. w antagonizmie państw młodszego kapitalizmu do zasobniejszych i bardziej rozwiniętych państw kapitalistycznych. Znalazły one wyraz w protekcyjnej polityce celnej Rosji, która broniąc się przed zaborczością swego zachodniego sąsiada wprowadzać poczęła wysokie cła na produkty przemysłowe.

Przemysł Katowic i całego Górnego Śląska nastawiony był w wybitnej mierze na eksport na rynki Królestwa i Galicji. W r. 1897 w wywozie węgla górno-śląskiego Królestwo uczestniczyło w 9%, Austria zaś (w czym poważny odsetek stanowiła Galicja) w 91%, przy czym wywóz na rynki zagraniczne stanowił w 1912 r. 39,55% ogólnego zbytu. Rosja wraz z Królestwem Polskim brała w okresie 1884—1911 przeciętnie 78% całej górno-śląskiej produkcji surówki żelaza i 46,7% wyrobów z żelaza (rury, drut itp.)⁸⁴. Każdorazowe przeto zahamowanie handlu zagranicznego było prawdziwym ciosem dla katowickich zakładów przemysłowych. I tak np. po okresie koniunktury, trwającym od początków istnienia miasta, przychodzi załamanie w 1877 r., kiedy to Rosja wprowadziła wysokie cła protekcyjne na wyroby żelazne z zagranicy⁸⁵.

⁸³ Albert Norden, *Czego nas uczą dzieje Niemiec*, tłum. z niem., Warszawa 1949, s. 17—18.

⁸⁴ Popiołek, s. 215—216.

⁸⁵ Skutek ustawy celnej z 1877 r. inny był dla ekspansji towarowej przemysłu niemieckiego, inny zaś dla niemieckiego kapitału finansowego. Ósmy dziesiętek XIX stulecia to okres w dziejach niemieckiego kapitalizmu, gdy dzięki warunkom wolnej konkurencji działa prawo koncentracji przedsiębiorstw, a zarazem z połączenia kapitału przemysłowego i bankowego powołany zostaje do życia kapitał finansowy, operujący wielkimi nadwyżkami sum pieniężnych, szukającymi rentownej lokaty w terenach gospodarczo zacofanych. Taryfa celna z 1877 r. i zapoczątkowana nią polityka wysokich ceł wywołała natychmiastową infiltrację kapitału niemieckiego na teren Królestwa i Rosji, stanowiąc niejako kompensatę za zahamowanie eksportu.

Rezultatem tego było obniżenie produkcji, a co za tym idzie i redukcja robotników oraz obcinanie płac. Ogromnym stratom przemysłu katowickiego i śląskiego w ogólności zaradziło dopiero zakładanie filii przemysłowych po drugiej stronie granicy. (Tu m. i. źródło powstania przemysłu hutniczego Zagłębia Dąbrowskiego.) W 1893 r. znów wojna celna pomiędzy Rosją a Niemcami wywołała stagnację przemysłu katowickiego, przewyciężoną przez traktat handlowy z 1894 r.

Zreasumujmy powyższe wywody. Rozwój gospodarczy Katowic określały: wielki przemysł i rynki zbytu na wschodzie, chłonne, lecz odgródzone granicą celną; stąd rzeczą pierwszorzędną wagi dla gospodarki Katowic i całego Śląska było uzyskanie warunków dla całkowicie swobodnej wymiany towarowej z pozostałymi ziemiami polskimi. Dopiero w wyniku I wojny imperialistycznej postulat ten miał się zrealizować i miały otworzyć się nowe perspektywy dla rozwoju gospodarczego Katowic⁸⁶.

3. Stosunki społeczno - narodowościowe

Autochtoniczną ludność wsi Katowic stanowili chłopci polscy. O ich przynależności etnicznej świadczą nazwiska o polskim brzmieniu oraz język polski, którym się posługiwali, przekazany materiałami źródłowymi⁸⁷. Wraz z rozwojem Katowic w latach 1839—1865 w ramach ogólnej industrializacji Śląska, do wsi napływać zaczęła ludność niemiecka: urzędnicy dóbr i zakładów przemysłowych Thiele-Wincklera, rzemieślnicy i kupcy. Pomiedzy przybyszami a polską gromadą wywiązała się walka o władzę w gminie, zakończona zwycięstwem ludności napływowej, która uzyskała dla osady prawa miejskie.

Konflikt ten miał charakter złożony i cechowało go duże napięcie. U jego podłoża leżały niewątpliwie przede wszystkim momenty ekonomiczne. Inwestycje terenowe (niwelacja gruntu, drogi, oświetlenie) dokonywane w imię potrzeb ludności napływowej obciążały niemal wyłącznie polskich zagrodników jako posiadaczy gruntów. Co więcej, wprowadzane przez przybyszów zmiany w strukturze osady, jej urbanizacja, godziły wręcz w podstawy bytu chłopów katowickich, i z tego zdawali sobie oni sprawę⁸⁸. Stąd uparty opór członków

— Por. A. Jeruzalimski, *Polityka zagraniczna i dyplomacja niemieckiego imperializmu w końcu XIX wieku*, tłum. z ros., Warszawa 1954, s. 240.

⁸⁶ Te nowe perspektywy miasta przez związanie go z ziemiami położonymi na wschód od Górnego Śląska bardzo trafnie przewidział cytowany już przez nas Pohlmann, choć rzecz jasna, w jego ujęciu były to widoki rozwoju niemieckich Katowic na „niemieckim wschodzie“ (Kattowitz 1865—1915, s. 9): „Nicht ohne besondere Wirkung auf sie (Katowice — przyp. aut.) und ihre Zukunft wird das Ende des Krieges und der Friedensschluss sein. Möglich ist, dass mit dem Abschluss dieses Weltkrieges sich das Gesicht aller mehr vom Westen abwendet, dem es bis jetzt allein zugewendet war, — dem Osten zu (ex oriente lux). In diesem Falle und besonders dann, wenn sich die benachbarten politischen Grenzen ändern sollten, wird die Stadt Kattowitz einer bedeutenderen Zukunft entgegengehen“.

⁸⁷ Por. np. Musioł, s. 174—175.

⁸⁸ Hoffmann, s. 56: „So stumpf waren die alten Einwohner nicht, dass sie nicht eingesehen hätten, es sei ein Kampf um die Existenz, den sie hier ausfechten, eine Niederlage sei gleichbedeutend mit dem Verlust der alten Heimat... Wo früher die Blockhütten polnischer Bauern standen, erheben sich jetzt grosstädtische Häuser, viele der alten Einwohner haben die alte Heimat ganz verlassen und in ländlichen Orten ein neues Heim gesucht, andere sind in der Arbeiterbevölkerung

gromady przeciwko wszelkim innowacjom i żywa niechęć do przybyszów⁸⁹. Poza tym już wtedy zarysowywał się przyszły konflikt klasowy i narodowościowy na tym terenie. Napływowa ludność niemiecka reprezentowana była w ołbrzymiej większości przez burżuazję i jej popleczników, ludność zaś polską stanowiły: małorolne chłopstwo i proletariąt wiejski, popadający w miarę rozbudowy w coraz większą zależność ekonomiczną od niemieckich potentatów⁹⁰.

Po uzyskaniu praw miejskich w samorządzie zasiadali wyłącznie Niemcy. Polacy, przez kilka wieków mieszkający przy „polskiej drodze”, musieli opuścić swoje chałupy i przenieść się do południowej części miasta, poza nasyp kolejowy. W życiu publicznym Katowic-miasta ludność polska nie odgrywa wtedy żadnej roli; o jego charakterze decydują wyłącznie osiedli w śródmieściu Niemcy. W odróżnieniu od okresu przed nadaniem praw miejskich, gdy polscy mieszkańcy Katowic traktowani byli jako twardy i nieustępliwy przeciwnik, wyzwalający szowinistyczne nastroje osiadłych Niemców, po 1865 r. walka z nimi przestaje mieć cechy zorganizowanej akcji i odbywa się prawie wyłącznie w kręgu ogólnej niemieckiej polityki wynaradawiającej, mającej na swe usługi szkołę, urzędy, słowo drukowane. Dawni chłopscy mieszkańcy Katowic, wyparci na krańce miasta, vegetujący w tzw. „Chacharenhäuser“, wywoływali w przybyłych z Westfalii, Nadrenii, Saksonii Niemcach uczucie lekceważenia, bądź co najwyżej zaciekawienia jako egzotyczna rasa skazana na wymarcie, jako ostatni relikw minionych czasów⁹¹.

Sytuacja uległa zmianie wraz z formowaniem się w Katowicach klasy robotniczej. Rolnictwo, główne zajęcie chłopów katowickich przed r. 1840, traciło wskutek rozwoju przemysłu i zabudowy osady na sposób miejski coraz bardziej rację bytu; zagrodnik na ubogim poletku przedzierzgnął się w robotnika hut czy kopalni. Przemiana ludności polskiej w Katowicach w proletariąt robotniczy wzmocniana napływem robotników polskich ze wszystkich stron Śląska, Królestwa i Galicji, nadała stosunkowi obu grup narodowościowych znamiona zdecydowanego antagonizmu klasowego. Od ludności niemieckiej, składającej się z magnatów przemysłowych, urzędników, kupców, inteligencji zawodowej i częściowo rzemieślników, grupa polska odcinała się bardzo ostro swym położeniem socjalno-ekonomicznym⁹². Warunki, w jakich żyli i pracowali górnicy

aufgegangen, und nur ein spärlicher Rest hat sich in den enlegneren Stadtteilen erhalten als die letzte Erinnerung an die bäuerliche Urbevölkerung“.

⁸⁹ O zaciętości walki świadczą najlepiej słowa Knoetla, oparte na wypowiedziach Holtzega (Kattowitz 1865—1915, s. 20—21): „Nie chca (ich will nicht) war eine stehende Redensart bei den Abstimmungen. ... Der Erfolg des Kampfes konnte aber nicht zweifelhaft sein. ... Das Ziel war erreicht; aber welche Mühe hatte es gekostet! ...“.

⁹⁰ Świadomość ostrego przedziału klasowego między obiema narodowościami mieli w pełni współcześni mieszkańcy Katowic. Oto wypowiedź Holtzega — za Hoffmanna n. m. s. 42: „Das war eine Periode der unvermittelten Gegensätze, ein noch unvermischtes Nebeneinander heterogener Elemente, ein kulturhistorisches Werden, welches einer besonderen Studie wert ist. Deutsch. Herr, Bildung, Wohlstand einerseits, Slave, Arbeiter, Roheit, Armut andererseits“.

⁹¹ Świadectwem takiego stanowiska jest powieść „Der grosse Janja“, napisana przez Arnolda Ulitza, Niemca z głębi Rzeszy, osiadłego w Katowicach, i obrazująca tamtejsze stosunki przed 1914 r.

⁹² Oto znamienna wypowiedź w tej materii jednego z miejscowych mieszkańców (Teodor Tyc, Pamiętnik, Poznań, s. 270 — za Emilem Szramkiem, Śląsk jako problem socjologiczny, Katowice 1934, s. 34): „Na żadnym może obwodzie przemysłó-

i hutnicy katowiccy, były oplakane. Zjawisko to powszechne było na całym Górnym Śląsku; długi dzień pracy, przekraczający nawet 12 godzin⁹³, zarobki znacznie niższe niż w innych okręgach przemysłowych Niemiec⁹⁴, fatalne warunki pracy⁹⁵, fatalne warunki mieszkaniowe⁹⁶ — powodowały wysoką śmiertelność⁹⁷ i niezdolność do pracy na ogół w 50 roku życia. Upośledzenie polskiego proletariatu pogłębiał niski niesłychanie poziom kulturalny⁹⁸.

Niewolniczy stan zależności od właścicieli zakładów przemysłowych, osławiona „górnno-śląska bieda“⁹⁹ rozbudzały w proletariacie śląskim świadomość klasową i doprowadzały do aktów zorganizowanego oporu przeciwko kapitalistycznemu wyzyskowi: pierwszy strajk w Katowicach wybuchł już w 1859 r. w hutnictwie cynkowym¹⁰⁰, ostatnim zaś potężnym akordem przed wielką wojną był strajk 90.000 robotników górno-śląskich w 1913 r.¹⁰¹.

Trudno za to w owym okresie mówić o pełnej świadomości narodowej polskich etnicznie katowiczian. Nie wykraczała ona u katowickiego „chachara“ poza poczucie odrębności od niemieckich potentatów, k'órą ci na każdym kroku dawali mu odczuć. (Wszelkie zresztą uwagi w tej kwes'ii związane są z dużym ryzykiem wobec braku danych z terenu Katowic i tylko z szerszej ogólno-śląskiej podstawy mogą być formułowane.) Cechą typową stosunków społecznych na Śląsku było ściśle związane ze strukturą klasową języka i narodowości¹⁰². Znany jest proces wynaradawiania się poszczególnych warstw społecznych na Śląsku: niemczyły się dwory książęce, szlach'a i miasta, ulegające elementom napływowym; język polski i tradycję ojczystą zachował jedynie lud wiejski. Nie inaczej było w epoce przemysłowej: kapitalistami, dyrektorami, kupcami, rzemieślnikami, częściowo robotnikami (wykwalifikowanymi) byli Niemcy, proletariar zaś robotniczy i mieszkańców wsi stanowili przeważnie Polacy. Różnice więc językowo-narodowościowe nie przebiegały równomiernie poprzez wszystkie warstwy społeczne, mając w każdej reprezentantów jednego i drugiego narodu, lecz pokrywały się na ogół z układem klas społeczných.

Pomiędzy świadomością klasową i narastającą narodową istniała ścisła korelacja — obie określały się wzajemnie. Robotnik górno-śląski widział,

wym świata nie cięży tak wyraźnie piętno dwoistości sił, które do jednej pracy są tu sprzężone — dwoistość świata panów i niewolników. Nie czuć tu świadomej pracy jednego narodu. Akcjonariuszem, dyrektorem, inżynierem, dozorcą — słowem frakowcem, śmietanką, jaśnie panem jest Niemiec. Polak może być robotnikiem, szleperem, proletariuszem, pariasem, chacharem“.

⁹³ Marchlewski, s. 444; Piernikarczyk, s. 393; Popiołek, s. 237.

⁹⁴ Marchlewski, s. 440—447; Piernikarczyk, s. 406; Popiołek, s. 242—246.

⁹⁵ Popiołek, s. 251—254.

⁹⁶ Piernikarczyk, s. 414; Popiołek, s. 257—258.

⁹⁷ Popiołek, s. 259.

⁹⁸ W Załężu około r. 1860 jeden nauczyciel uczył 278 dzieci. — Piernikarczyk, s. 98.

⁹⁹ Tak ją nazywali i o sposoby jej usunięcia zabiegali robotnicy górno-śląscy w petycji do rządu z dnia 21 listopada 1880 r. — Piernikarczyk, s. 397.

¹⁰⁰ Piernikarczyk, s. 100.

¹⁰¹ Kazimierz Piwarski, Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie Śląska (do roku 1914), Konferencja Śląska, t. II, s. 361—363; por. także wzmianki o strajkach i manifestacjach w Katowicach w latach 1890 (s. 307), 1889 (s. 322), 1904 (s. 349), 1905 (s. 380).

¹⁰² Paweł Rybicki, O badaniu socjograficznym Śląska, Katowice 1938, s. 34—36.

iz jego pracodawca kapitalista, urzędnik, sztygar — to cudzoziemiec, mówiący obcym mu językiem; widział, iż akcja strajkowa tłumiona jest zarówno przez rząd, jak i kapitalistów, tworzących wspólny zwały front przeciwko niemu. W umyśle robotnika górno-śląskiego pojęcie kapitalisty — wyzyskiwacza i obcego, niemieckiego władcy zlewało się w jedną całość. Na tym tle dopiero rodzi się w masach robotniczych uświadomienie narodowe i poczucie patriotyczne. Specyficzny spłot antagonizmów społecznych i narodowych przejawiał się szczególnie jaskrawo w powstaniach śląskich, będących w istocie rzeczy rewolucjami społecznymi¹⁰³, i w czasie plebiscytu, kiedy to wzywając ludność Śląska do opowiedzenia się po stronie polskiej, apelowano do jej świadomości klasowej, operując argumentami klasowymi, wymierzonymi przeciwko Niemcom — kapitalistycznym wyzyskiwaczom¹⁰⁴.

II. ROZWÓJ LUDNOŚCIOWY STALINOOGRODU OD JEGO ZACZĄTKÓW PO DZIEŃ DZISIEJSZY

1. Rozwój ludnościowy do 1939 r. na tle warunków bytowania mieszkańców

Katowice pod względem demograficznym rozwijały się stosunkowo regularnie. Od momentu uzyskania praw miejskich — od którego to czasu posiadamy stałe dane statystyczne dla Katowic — aż do odzyskania niepodległości, krzywa rozwoju liczebnego miasta nadzwyczaj równomiernie podnosi się i w r. 1922 osiąga 48.513 osób; zatem w ciągu 56 lat ludność powiększyła się prawie dziesięciokrotnie¹⁰⁵.

Rok	Liczba ludności	Urodzenia żywe	Zgony bez obcych	Naturalny przyrost	Rok	Liczba ludności	Urodzenia żywe	Zgony bez obcych	Naturalny przyrost
1783	490	.	.	.	1877	11177	548	314	234
1825	675	.	.	.	1878	11471	560	304	256
1865	4224	.	.	.	1879	12060	544	292	252
1866	4815	.	.	.	1880	12623	522	366	156
1867	5057	288	108	180	1881	12479	519	260	259
1868	5237	280	169	111	1882	12684	540	319	221
1869	6087	319	165	154	1883	13169	556	309	247
1870	6780	387	230	157	1884	13615	542	344	198
1871	8132	417	244	173	1885	14200	581	337	244
1872	8149	427	332	95	1886	14155	577	309	268
1873	9348	488	334	154	1887	14728	602	328	274
1874	10023	.	.	.	1888	15279	659	289	370
1875	11402	552	427	125	1889	15835	626	357	269
1876	11330	587	270	317	1890	16513	663	366	297

¹⁰³ Por. Karol Lapter — Henryk Zieliński, Powstania śląskie, Kwartalnik Historyczny, 1954, nr 1.

¹⁰⁴ Zob. np. pocztówki propagandowe z okresu plebiscytu w Muzeum Śląskim we Wrocławiu.

¹⁰⁵ Rocznik Statystyczny Katowic, rok 1937, s. 19.

Rok	Liczba ludności	Urodzenia żywe	Zgony bez obcych	Naturalny przyrost	Rok	Liczba ludności	Urodzenia żywe	Zgony bez obcych	Naturalny przyrost
1891	16873	689	340	349	1908	40640	1441	864	577
1892	17752	686	415	271	1909	41875	1486	869	617
1893	18395	732	430	302	1910	43175	1356	752	604
1894	19622	853	431	422	1911	43920	1283	717	566
1895	22757	943	445	489	1912	45276	1308	714	594
1896	24337	1048	465	583	1913	45501	1272	767	505
1897	24383	1093	530	563	1914	46586	1222	809	413
1898	25907	1161	647	514	1915	47611	994	1002	— 8
1899	27525	1239	575	664	1916	45980	759	1092	—333
1900	31738	1238	671	567	1917	45357	704	1156	—452
1901	32295	1272	632	640	1918	44364	708	1534	—826
1902	32823	1281	665	616	1919	47706	896	928	— 32
1903	32643	1159	692	467	1920	48431	1172	930	242
1904	33334	1203	663	540	1921	50020	1241	809	432
1905	35772	1107	814	293	1922	48513	1172	883	289
1906	34626	1282	676	606	1923	56739	1385	909	476
1907	36204	1308	831	477					

Ludność miasta, poza nielicznymi wyjątkami, powiększała się stopniowo z każdym rokiem aż do r. 1914, kiedy to wydarzenia wojenne zahamowały jej przyrost; już jednak w okresie 1919—1921 wskutek licznego napływu ludności, zwłaszcza niemieckiej, liczba mieszkańców przewyższyła stan przedwojenny. Ubytek w r. 1922 tłumaczy się odpływem Niemców po plebiscycie i przyznaniu Katowic Polsce, co zaznaczyło się znowu napływem ludności polskiej w r. 1923.

Stan ludności miasta, jak w ogólności każdego skupiska ludzkiego, zależy od dwóch czynników: ruchu naturalnego oraz migracji. Na podstawie porównania globalnej liczby przyrostu naturalnego z okresu 1867—1923 i stanu ludności w tych dwóch krańcowych latach stwierdzić możemy, że Katowice — jak zresztą wszystkie miasta rozbudowujące swój przemysł — były w wybitnym stopniu obszarem imigracyjnym.

Oto odpowiednie liczby:

ludność Katowic w roku 1866 . . .	4.815
„ „ „ „ 1923 . . .	56.739
przyrost faktyczny 1866—1923 r. =	51.924
„ naturalny „ „ =	17.047
nadwyżka imigracji	34.877

Połączenie z Polską otworzyło przed Katowicami nowe perspektywy rozwoju demograficznego. Awans na stolicę województwa śląskiego pomnożył i tak już liczne funkcje miasta i do wielkiej rzeszy pracowników, zatrudnionych w produkcji przemysłowej, w obrocie towarowym oraz pracowników usługowych dodał wielką ilość urzędników, pracujących w licznych instytucjach i urzędach o zasięgu wojewódzkim. W ciągu jednego tylko roku, w okresie 1922—23 przyrost ludności wyniósł ok. 8.000. Do potężnego zwiększenia

liczby ludności przyczyniło się dalej włączenie w dniu 15 października 1924 r. do obszaru miasta pięciu okolicznych gmin: Bogucice-Zawodzie, Załęże, Dąb, Ligota Pszczyńska i Brynów, które pomnożyło w dwójnasób ludność miasta (z 56.739 na 112.822) i prawie dziesięciokrotnie jego powierzchnię (z 465 na 4.023 ha).

Liczba ludności w Katowicach w okresie 1924—1938 oraz jej przyrost przedstawiały się następująco¹⁰⁶:

Rok	Liczba ludności	Urodzenia	Zgony bez obcych	Naturalny przyrost	Rok	Liczba ludności	Urodzenia żywe	Zgony bez obcych	Naturalny przyrost
1924	112822*	1728	962	766	1932	127663	2347	1264	1083
1925	112657	3127	1475	1652	1933	128893	2106	1254	852
1926	115697	2749	1524	1225	1934	130182	2130	1295	835
1927	119418	2585	1378	1207	1935	131385	2109	1338	771
1928	123780	2776	1511	1265	1936	131725	2183	1257	026
1929	128270	2854	1462	1392	1937	133894	2142	1353	789
1930	130790	2816	1387	1429	1938	134329	2050	1286	751
1931**	126272	2576	1277	1299					

* od 15 października 1924 r. z włączonymi gminami

** liczbę ludności sprostowano na podstawie spisu ludności z 9 grudnia 1931 r.

W okresie po włączeniu gmin uderza wielki wzrost ludności w latach 1926—29, wynoszący ok. 3—4.000 rocznie; potem tempo wzrostu słabnie i w okresie 1931—38 wynosi ogółem zaledwie ok. 6.000 mieszkańców. Związek z właściwym gospodarce kapitalistycznej falowaniem koniunktury jest wyraźny: lata 1925—1928, to okres „prosperity“, zaznaczającej się dynamiką rozwoju demograficznego; lata 1929—1933 przynoszą kryzys gospodarczy i stagnację demograficzną, której nie jest w stanie przezwyciężyć pokryzysowe ożywienie lat 1934—1938.

Również wysoki po włączeniu dzielnic przyrost naturalny, wynoszący w latach 1925—1932 ok. 1.300 osób rocznie, obniża się stopniowo do ok. 800 osób w okresie 1933—1938. Charakterystyczne, że przybytek ludności, wynoszący w latach 1924—1938 ok. 22.000, jest w tym okresie głównie wynikiem przyrostu naturalnego, a w mniejszym stopniu, ogólnie rzecz biorąc, napływu z zewnątrz.

ludność Katowic w roku 1924	112.822
„ „ „ „ 1938	134.329
przyrost faktyczny 1924—1938 r.	= 21.507
„ naturalny „ „ r.	= 16.241
nadwyżka imigracji	5.266

Przytoczone wyżej liczby absolutne ruchu i przyrostu naturalnego zyskują na wymowie przez odniesienie ich do określonej liczby mieszkańców w danym

¹⁰⁶ Roczn. Stat. Katowic, rok 1937, s. 19; dane dotyczące roku 1938 uzyskano w b. Urzędzie Statystycznym Zarządu Miejskiego w Katowicach.

roku. Współczynniki ruchu naturalnego ludności Katowic w okresie 1921—1938 są następujące¹⁰⁷:

Na 1000 mieszkańców	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Małżeństw							7,8	8,5	8,8	8,4	8,0	8,9	8,5	3,7	8,8	8,7	9,4	9,9
Urodz. żyw.	24,7	24,1	24,4	15,3	27,7	23,7	21,6	22,4	22,2	21,5	20,4	18,4	16,3	16,3	16,0	16,6	16,1	15,3
Zgonów	16,1	18,2	16,0	8,5	13,1	13,1	11,5	12,2	11,3	10,6	10,1	9,9	9,7	9,9	10,3	9,5	10,2	9,7
Przyr. natur.	8,6	5,9	8,4	6,8	14,6	10,6	10,1	10,2	10,9	10,9	10,3	8,5	6,6	6,4	5,8	7,1	5,9	5,6

Burzliwe lata 1921—1924 z natury rzeczy nie sprzyjały wysokiemu przyrostowi naturalnemu. Najwyższy poziom osiągnął on w r. 1925 (14,6), kiedy w granicach miasta znalazły się dzielnice zamieszkałe przez robotniczą ludność polską, o dużej rozrodzności. Potem następuje spadek i utrzymywanie się przyrostu na tym samym mniej więcej poziomie (10—11) w ciągu lat 1927—1931. Przyrost obniża się od r. 1932, by najniższy wskaźnik osiągnąć w r. 1938 (5,6). Fakt ten pozostaje bez wątplenia w związku z kryzysem gospodarczym, będąc typowym zjawiskiem dla ośrodków miejskich o dość wysokim poziomie cywilizacyjnym, reagujących bardzo żywo na właściwe ustrojowi kapitalistycznemu wahania koniunktury gospodarczej. Wpływ czynników ekonomicznych na zjawiska populacyjne w Katowicach przejawiał się głównie w ograniczeniu liczby urodzeń, współczynniki bowiem małżeństw i zgonów utrzymują się prawie na tym samym poziomie.

Czynnikiem korzystnym dla rozwoju populacyjnego Katowic w okresie międzywojennym była zdrowa struktura wieku ludności, wykazująca zdecydowaną przewagę roczników młodszych. Obrazują to wyniki spisu z 9 grudnia 1931 r.¹⁰⁸

	urodzonych w latach (wiek)							
Ogółem	1921—1922 (0—9)	1921—1919 (10—12)	1918—1915 (13—16)	1914—1912 (14—16)	1911—1902 (20—29)	1901—1882 (30—49)	1881—1872 (50—59)	1871 i wcześniej (60 i więcej)
Mężczyźni								
ogółem	11 865	3 498	3 228	4 051	12 812	17 789	4 810	3 118
%	19,4	5,7	5,3	6,6	20,9	29,1	7,9	5,1
Kobiety								
ogółem	11 602	3 374	3 333	4 284	14 928	18 108	4 852	4 316
%	17,9	5,2	5,2	6,6	23,0	27,9	7,5	5,7

Największy odsetek ludności stanowią ludzie młodzi, do lat 29: mężczyźni 57,9%, kobiety — 57,8%. Niemniej znaczna jest liczba ludności w wieku rodzimym 17—49 lat: mężczyźni — 56,6%, kobiety 57,5%. Tablica ukazuje rów-

¹⁰⁷ Tablicę zestawiono według danych Rocznika Stat. Katowic, rok 1937, s. 7, obejmujących lata 1927—1937 oraz według przytoczonych w tekście liczb absolutnych ruchu naturalnego w latach 1921—1926; nie obejmują one ilości małżeństw, stąd też pochodzi brak współczynnika małżeństw w wymienionych ostatnio latach. Dane za rok 1938 pochodzą z akt b. Urzędu Stat. Katowic.

¹⁰⁸ Powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r., woj. śląskie — Dodatek do Wiad. Stat., rok 1936, zesz. 36, s. XIII 5.

niez sprzyjającą przyrostowi naturalnemu względną równowagę liczebną obu płci: na 100 mężczyzn przypadało 105 kobiet. Biorąc pod uwagę dłuższy okres czasu, dostrzegamy uderzającą stabilizację stosunku liczebnego kobiet do mężczyzn: w r. 1890 — 105:100, w r. 1910 — 104:100, choć w niektórych latach zdarzały się, rzecz jasna, odchylenia (97:100 w 1900 r., 100:100 w r. 1926), uwarunkowane wahaniami migracyjnymi.

Przedstawienie rozwoju ludnościowego Katowic w liczbach globalnych nie oddaje wszystkich stron procesów demograficznych ośrodka. Przy analizie rozwoju demograficznego Katowic należy również zbadać kształtowanie się wzajemnego stosunku liczebnego obu mieszkających tu grup narodowościowych. Wspominaliśmy już o zupełnej polskości osady o progu ery przemysłowej. Napływ ludności niemieckiej z głębi Rzeszy począł się od r. 1840. Nie dysponujemy niestety liczbami, które by zobrazowały proces napływu Niemców do mias'a. Analizę rozpoczniemy od spisu z r. 1910, wprowadzając porównawczo dane ze spisów poprzednich.

Ostatni przed wojną spis ludności, przeprowadzony na Górnym Śląsku w dniu 1 grudnia 1910 r., przedstawiał siłę liczebną żywołu polskiego i niemieckiego w Katowicach w sposób następujący (dla porównania podajemy również ilość Polaków i Niemców w pow. katowickim):

	Język niemiecki	Język polski	Język polski i niemiecki
Katowice-miasto	46.891	5.766	363
Katowice-powiat	65.763	140.592	7.419

Kategorię „dwujęzycznych“ należy bezwzględnie wliczyć do polskiej grupy narodowościowej; tak czynią zresztą autorzy niemieccy, badający stosunki narodowościowe na Górnym Śląsku¹⁰⁹. Ale nawet uwzględnivszy ową poprawkę, w Katowicach-mieście spotykamy niewspółmiernie mało Polaków w stosunku do powiatu katowickiego. Choć przemysłowe miasta Górnego Śląska posiadały na ogół (z wyjątkiem Zabrze i Tarnowskich Gór) przewagę liczebną Niemców nad Polakami, to jednak żadne z nich nie wykazywało się tak małym odsetkiem Polaków, jak najdalej na wschód wysunięte Katowice, będące w dodatku wyspą niemieczyny pośród przeważającego w powiecie katowickim żywołu polskiego. Stosunek procentowy Polaków do ogólnej liczby ludności w miastach przemysłowych Górnego Śląska unaocznia nam polski badacz Karol Firich¹¹⁰. Stosunek ten w miastach przemysłowych Górnego Śląska według spisów ludności przedstawia się następująco:

Miasto	R o k s p i s u			
	1890	1900	1905	1910
Tarnowskie Góry	76,2	71,4	74,7	66,8
Zabrze	72,7	68,7	70,0	51,0
Królewska Huta	56,2	43,6	41,4	34,0
Bytom	47,2	37,5	37,6	33,1
Głwice	15,3	25,5	21,6	14,7
Katowice	25,8	21,1	13,7	13,3

¹⁰⁹ Np. Paul Weber, autor pracy o niemieckiej i polskiej ludności Górnego Śląska: „Die Polen in Oberschlesien — eine statistische Untersuchung“, Berlin 1914.

¹¹⁰ Autor książki (przetłumaczonej na język angielski przez W. Przedpeł-

Spadek odsetka ludności polskiej w ciągu 20 lat jest wynikiem nie tyle kurczenia się żywołu polskiego w liczbach absolutnych, ile zwiększenia się stanu liczebnego miasta przez napływ Niemców. Liczba ludności polskiej cofała się stale w stosunku do ogółu zaludnienia.

Istnieje najzupełniej uzasadnione domniemanie, iż urzędowe cyfry nie oddają faktycznego stanu ludności polskiej w Katowicach, i że spotykamy się tu z określoną tendencją pomniejszania w statystykach liczebności Polaków na Górnym Śląsku drogą nie tyle fałszowania samych liczb, co wpływania na wyniki spisu przez zastraszenie i nacisk na objętą spisem ludność polską.

Charakterystyczne światło rzucają na tę sprawę wyniki spisu dzieci szkolnych w Katowicach z r. 1911.

	Dzieci szkolne	Język niem. dzieci	%	Język polski dzieci	%	Język polski i niemiecki dzieci	%
Katowice-miasto	5233	3212	61,38	884	16,89	1137	21,73
„ powiat (m.)	3373	1063	31,51	1625	48,18	685	20,31
„ „ (w.)	41474	6001	14,47	28431	68,55	7042	16,98

Nie ulega kwestii, iż również w tym przypadku istniał silny nacisk nauczycieli-Niemców na rzecz narodowości niemieckiej, szczególnie przez rozdymanie kategorii „dwujęzycznych“ — podnosiła to nie tylko Polacy, ale i burżuazyjni uczeni niemieccy¹¹¹. Wartość spisu jest jednak ogromna. Badaniom statystycznym podlegało 8 roczników dzieci, a więc obszerny materiał cyfrowy, wykluczający wszelką przypadkowość i co ważniejsze, oddający na swym odcinku faktyczny stan rzeczy wierniej niż oficjalny spis ludności, i stąd stanowiący cenne źródło uzupełniające.

Liczby stosunku procentowego Polaków do ogółu ludności w Katowicach, wg spisu ludności z r. 1910 i spisu dzieci szkolnych z r. 1911 przedstawiają się następująco:

	Spis z r. 1910	Spis z r. 1911
	%	%
Katowice-miasto	13,30	38,64
„ powiat	68,27	84,25

(Sztuczną kategorię „dwujęzycznych“, stosownie do opinii naukowych tak polskich jak i niemieckich, włączono do liczb polskich.) Zdajemy sobie sprawę z tego, iż liczby określającej odsetek ludności polskiej w obrębie 8 roczników szkolnych nie można mechanicznie przenieść na ogół ludności Katowic. Niemniej różnica jest tak duża, iż podważa obiektywną wartość wyników spisu z r. 1910, które oddawały raczej stopień uświadomienia narodowego niż stan faktycznej liczebności polskiej ludności Katowic.

Następne pośrednie daty statystyki narodowościowej pochodzą z r. 1919. Po stłumieniu pierwszego powstania z sierpnia 1919 r. Niemcy zdecydowali się na przeprowadzenie wyborów komunalnych (których inaczej niż w reszcie

skiego) na użytek zagranicy pt.: Polish Character of Upper Silesia, Warszawa 1921, tabl. II.

¹¹¹ Zdanie takie wypowiedział m. in. prof. L. Bernhard, autor dzieła: „Die Fehlerquellen in der Statistik der Nationalitäten“, 1914.

Rzeszy w lutym 1919 r. na Górnym Śląsku nie przeprowadzono) w dniu 9 listopada 1919 r. Miały one przy sprzyjającej Niemcom atmosferze powojennej, udowodnić światu jeszcze przed plebiscytem niemieckość Górnego Śląska. Wyniki wyborów nie zostały oficjalnie ogłoszone. Obliczeń wszakże ze strony niemieckiej dokonał Vogel, z polskiej zaś wspomniany już Firich. Daty dotyczące Katowic przedstawiają się następująco:

	Niemcy	Obliczenie Vogla		Obliczenie Firicha
		Polacy	% Polaków	% Polaków
Katowice-miasto	14.200	3.100	17,9	19,04
„ powiat	24.000	43.000	64,2	73,16

Wyniki wyborów w samych Katowicach wypadły korzystnie dla Niemców, próba jednak udowodnienia niemieckiego charakteru Górnego Śląska, a tym samym wykazania zbędności samego plebiscytu, zawiodła zupełnie; oto jak się przedstawiają odpowiednie liczby dla Górnego Śląska, zestawione przez Vogla¹¹².

Powiaty ogółem	Niemcy	Polacy	% Polaków
	253,700	312,300	55,3

W związku z wykazaną przez wspomniane wybory komunalne polskością Górnego Śląska, tym dziwniejsza musi się wydawać liczba głosów oddanych za Niemcami w plebiscytcie dnia 20 marca 1921 r. Fatalną rolę odegrał tu przepis art. 88 traktatu pokoju § 4 b aneksu, przyznający prawo głosowania wszystkim tym, którzy urodzili się na obszarze, objętym plebiscytem. Poprzez rozszerzającą interpretację przepisu przyznano prawo udziału w plebiscytcie osobom, urodzonym wprawdzie na Górnym Śląsku, lecz pozostającym w luźnym z nim związku. Wśród tzw. emigrantów ogromna była liczba osób, urodzonych tu jako dzieci wojskowych i urzędników niemieckich, mieszkających krótko i przypadkowo na terenie Śląska. Na skutek olbrzymiej propagandy wzięli oni udział w wyborach, głosując, rzecz jasna, za Niemcami.¹¹³

Niżej podajemy dane dla Katowic, przy uwzględnieniu głosów emigrantów¹¹⁴:

	Mieszkańcy				Emigranci			Razem		
	Ilość wpisanych	Ilość głosujących	Za Polską	Za Niemcami	Ilość emigrantów	Za Polską	Za Niemcami	Ogólna ilość głosujących	Za Polską	Za Niemcami
Katowice-miasto	24.522	23.091	3.541	19.550	3.551	356	3.205	26.651	3.897	22.755
Katowice-powiat	111.487	108.125	65.157	41.978	10.901	1.090	9.811	119.026	66.147	52.979

Ze wszystkich miast Górnego Śląska, które w wyniku plebiscytu znalazły się w bloku terytorialnym o polskiej większości, Katowice wykazują się najmniejszym odsetkiem ludności głosującej za Polską¹¹⁵.

¹¹² Rudolf Vogel, *Deutsche Presse und Propaganda des Abstimmungskampfes in Oberschlesien*, Bytom 1931, s. 69.

¹¹³ Kazimierz Smogorzewski, *Le plebiscite et le partage de la Haute Silésie*, w wydaniu zbiorowym: *La Silésie polonaise*, Paris 1932, s. 257, 306 i 452.

¹¹⁴ Tamże, s. 294. ¹¹⁵ Firich, tabl. 17.

Procent głosów oddanych za Polską w plebiscycie:

1. Katowice	14,6	7. W. Strzelce	50,7	13. Bytom-w.	59,1
2. Gliwice	21,1	8. Koźle	54,1	14. Tarn. Góry	61,6
3. Bytom	25,3	9. Racibórz-w.	54,1	15. Rybnik	65,2
4. Król. Huta	25,3	10. Oleśno	55,4	16. Pszczyna	74,2
5. Lubliniec	47,0	11. Katowice-w.	55,6	17. Opole	79,8
6. Zabrze	48,9	12. Gliwice-w.	57,5		

Ogólnie możemy stwierdzić, iż liczebność grupy polskiej w Katowicach w liczbach stosunkowych miała przed pierwszą wojną światową tendencję zniżkową. Odsetek Polaków w Katowicach według spisów ludności wynosił: w roku 1890 — 25,8; w roku 1900 — 21,1; w roku 1905 — 18,7 i w roku 1910 — 13,3. W r. 1919 na podstawie wyborów komunalnych ilość Polaków ustalono (Firich) na 19,04^{0/0}. Plebiscyt wykazał 14,6^{0/0} Polaków w Katowicach, liczba ta jednak musi ulec pewnym poprawkom, gdy się uwzględni głosy emigrantów niemieckich z jednej, zmniejszenie ilości głosów polskich wskutek zastraszenia ludności polskiej — z drugiej strony. Można więc przyjąć na ogół, iż ludność polska w Katowicach w r. 1922 stanowiła $\frac{1}{5}$ ogółu ludności.

Nie dysponujemy niesłety danymi z okresu najbardziej może ciekawego dla stosunków narodowościowych w Katowicach, a mianowicie z lat 1922—1924, kiedy to zmieniło się oblicze narodowościowe miasta wskutek odpływu Niemców a napływu Polaków. Nie ulega jednak kwestii, iż ubytek — mimo pewien przyrost naturalny — ludności miasta z 50.020 w r. 1921 na 48.513 w 1922 r. spowodowany był właśnie emigracją Niemców, jak również, iż wzrost ludności w r. 1923 do 56.739 był wynikiem masowego napływu żywiołu polskiego.

Tablice Biura Statystycznego Katowic lat dwudziestych przestają operować pojęciem narodowości i wprowadzają na jego miejsce przynależność państwową, przez co obraz stosunków narodowościowych ulega zaciemnieniu. Dla przykładu podamy tu ludność w poszczególnych dzielnicach według płci, wyznania i państwowości z końcem 1926 r.¹¹⁶:

	Stan ludności			Wyznanie				Państwowość		
	Męskiej	Żeńskiej	Ogółem	Rz.-kat.	Ewang.	Mojż.	Inne i nieznan.	Polska	Niemcy	Inna
Katowice-śródm.	27.253	30.570	57.823	49.518	5.122	3.027	156	54.450	2.731	662
Bogucice	11.844	11.989	23.933	23.251	615	36	31	23.610	284	39
Załęże-Dąb	13.897	14.212	28.109	27.437	599	46	27	27.732	295	82
Ligota	2.903	2.929	5.832	5.703	112	2	14	5.704	35	3
	55.997	59.700	115.697	105.909	6.448	3.112	228	111.586	3.325	786

Widzimy, iż mieszkańcy Katowic, obywatele niemieccy, stanowią znikomą odsetek, znacznie mniejszy od rzeczywistej ilości Niemców w Katowicach, co już teraz na podstawie późniejszych wyników stwierdzić możemy. Ważny jest fakt, iż najwięcej osób państwowości niemieckiej zamieszkuje śródmieście. Zakładając, iż stosunek liczbowy Niemców z niemiecką przynależnością pań-

¹¹⁶ Roczn. Stat. m. Katowic, rok 1928, s. 21.

stwowa, w poszczególnych dzielnicach jest wykładnikiem siły liczebnej całego żywołu niemieckiego w Katowicach, możemy stwierdzić, iż najczęściej Niemców było w śródmieściu, ilość zaś Niemców w pozostałych dzielnicach była niewielka. Przyłączenie w r. 1924 gmin okolicznych o wybitnie polskiej ludności odegrało wielką rolę w dziele spolszczenia Katowic¹¹⁷.

Pod względem wyznaniowym ludność miasta w latach 1866—1910 przedstawiała się następująco: (według spisów ludności)¹¹⁸:

Rok	Liczba ludności	W tej liczbie było:					
		Męskiej	Żeńskiej	Rz.-kat.	Ewang.	Mojż.	Innej
1866	4.815	.	.	3.354	888	573	.
1871	8.132	4.065	4.067
1875	11.402	5.626	5.776
1880	12.623	6.068	6.555	8.809	2.215	1.597	2
1885	14.200	6.902	7.298
1890	16.513	8.024	8.489
1895	22.757	11.375	11.382	16.729	4.261	1.760	7
1900	31.736	16.086	15.650
1905	35.772	17.835	17.937	25.941	7.077	2.713	41
1910	43.173	21.107	22.066	31.031	8.942	2.975	225

Według przytoczonych danych liczba ewangelików w r. 1910 była trzy i pół razy mniejsza od liczby katolików; pamiętamy zaś, iż Niemcy wówczas znajdowali się w przewadze i że spis ten wykazał 13,3% Polaków. Dane więc odnoszące się do stosunków wyznaniowych nie pozwalają wyciągać wniosków w odniesieniu do stosunków narodowościowych.

Jedynych dokładnych danych o liczebności poszczególnych grup narodowościowych w okresie międzywojennym dostarcza drugi spis ludności z 9 grudnia 1931 r., wprowadzający rubrykę: język ojczysty. Wyniki spisu przedstawiamy poniżej¹¹⁹:

Płeć	Ludność ogółem	Wyznanie				Język ojczysty			
		Rz.-kat.	Ewang.	Mojż.	Inne	Polski	Niem.	Żyd.	Inne
Ogółem	126058	113209	6414	5716	652	107040	16936	1577	450
%	100,0	89,9	5,1	4,5	0,5	84,9	13,4	1,3	0,4
mężcz.	61228	54812	3068	2949	365	52625	7476	873	224
kobiety	64830	58397	3346	2767	287	54415	9460	704	226

Widzimy na podstawie dat Katowic, jak zawodne byłoby kryterium państwowości dla przedstawienia siły liczebnej elementu niemieckiego. Osób o państwowości niemieckiej było w r. 1926 zaledwie 3.325, spis zaś z 1931 r. wykazał 16.938 osób narodowości niemieckiej. W tabeli powyższej znajdujemy poza tym jeszcze poświadczenie tego faktu, iż również wyznanie przestało być w Katowicach sprawdzianem narodowości: liczba ewangelików jest prawie trzy razy mniejsza od liczby Niemców. Stwierdzamy w każdym razie, iż stosunek liczebny dwóch głównych decydujących o obliczu narodowościowym Katowic grup ludności: polskiej i niemieckiej, uległ w ciągu

¹¹⁷ Trudności, związane z realizacją tych zamierzeń obrazuje ówczesna prasa (za Gostomskim, s. 106, 197).

¹¹⁸ Roczn. Stat. m. Katowic, rok 1928, s. 20.

¹¹⁹ Spis z roku 1931 — Dodatek, z. 36, XIII 5.

dwudziestu lat radykalnej zmianie, odwrócił się: mianowicie w 1910 r. Polacy stanowili 13,3% ogółu ludności, a w 1931 r. — 13,4% ogółu tworzyli Niemcy. Porównując liczbę Niemców ze spisu z r. 1931 (ok. 17.000) z danymi szacunkowymi z 1922 r. (ok. 40.000), dostrzegamy, iż żywiol niemiecki zmniejszył się przeszło dwukrotnie. Nie wiemy niestety, o ile to było wynikiem odpływu Niemców z miasta¹²⁰, a o ile miało źródło w przechyleniu się na stronę polską czy to nie uświadomionej dotąd w pełni narodowo ludności etnicznie polskiej, czy to oportunistycznych elementów niemieckich¹²¹.

Stosunkowo nieliczna niemiecka grupa narodowościowa dysponowała wszakże wielkimi środkami propagandowymi, czego wyrazem była m. in. prasa. Widać to z tablicy czasopism polskich i niemieckich, zarejestrowanych według częstości ukazywania się¹²².

Język		Liczba czasopism wychodzących						Ogólna liczba czasopism
		raz dziennie	raz tygodn.	2-3 r. tygodn.	raz mies.	2-3 r. mies.	nieregularn.	
polski	(1936 r.)	5	8	—	30	6	8	57
niemiecki	„	5	4	—	6	2	—	17
polski	(1937 r.)	6	11	3	16	—	—	36
niemiecki	„	4	6	2	6	—	—	18
polski	(1938 r.)	6	11	5	31	4	4	61
niemiecki	„	7	5	2	6	1	1	22

Ogólna ilość czasopism polskich jest wprawdzie z górą dwukrotnie większa od niemieckich, dostrzegamy jednak zarazem, iż dzienników, które w najwybitniejszy sposób urabiają opinię publiczną, wychodziło tyleż w języku polskim, co niemieckim. Uderza fakt, iż ilość dzienników niemieckich bezpośrednio przed drugą wojną imperialistyczną wzrosła, przewyższając nawet liczbę dzienników polskich; przejawia się w tym wzmożona działalność rewizjonistycznej propagandy hitlerowskiej III Rzeszy tuż przed wybuchem wojny.

Spśród czynników określających stopę życiową ludności nader ważne niewątpliwie są warunki mieszkaniowe. Dokładnymi datami statystycznymi dla stosunków mieszkaniowych Katowic okresu międzywojennego dysponujemy dopiero na podstawie spisu ludności z 1931 r., spis bowiem z r. 1921 nie obejmował jeszcze terenu przyszłego województwa śląskiego.

¹²⁰ Rozmiary emigracji musiały być pokaźne, skoro spis przeprowadzony w Niemczech w 1925 r., a zapytujący o miejsce zamieszkania w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej, wykazał 90.107 osób pochodzących ze wschodniego Górnego Śląska (Ostoberschlesien). — Statistik des Deutschen Reichs, Bd. 401, t. I i II, Volkszählung. Die Bevölkerung des Deutschen Reichs nach den Ergebnissen der Volkszählung 1925, Berlin, t. I, 1929, t. II, 1930.

¹²¹ Względy oportunistyczne odgrywały znaczną rolę w podawaniu narodowości. — Por. Józef Chałasiński, Antagonizm polsko-niemieckiej w osadzie fabrycznej „Kopalnia“ na Górnym Śląsku, Warszawa 1935, s. 82—89 oraz Zygmunt Izdebski, Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku, Katowice—Wrocław 1946, s. 31—32.

¹²² Roczn. Stat. Katowic, rok 1938, s. 49.

Oto liczba mieszkańców, domów mieszkalnych i izb mieszkalnych w Katowicach w dniu spisu 1931 r.¹²³

1900	1911	1931			
liczba mieszkań- ców	mieszkań- ców	domów mieszkaln.	mieszkań- ców wg spisu 9. 12. 1931	domów mieszkaln. 9. 12. 1931	izb mieszk. wg ankiety o terenach miejskich
31.738	43.144	1.141	127.044	4.094	76.907

W ciągu dwudziestu lat ludność Katowic wzrosła trzykrotnie; tempo przyrostu domów mieszkalnych było nieco większe: w 1931 r. było trzy i pół raza więcej domów niż w r. 1921. Przeciętna ilość izb mieszkalnych na dom wynosiła prawie 20.

Stosunki mieszkaniowe Katowic należy poddać dokładniejszej analizie, badając liczbę izb w mieszkaniu oraz liczbę osób na izbę (w tablicach nie uwzględniono mieszkań ani ludności gospodarstw zakładowych oraz bezdomnych)¹²⁴.

Liczba izb w miesz- kaniu	Mieszkania						Ludność zamieszkała					
	ogółem	w tym liczące poniżej					ogółem	w tym w mieszkaniach				
		12 osób o ilości osób na izbę						liczących poniżej 12 osób o liczbie osób na izbę				
liczby bezwzgl.	%	2 i mniej	2—4	4—6	powyż. 6 i nie- określ.	liczby bezwzgl.	%	2 i mniej	2—4	4—6	powyż. 6 i nie- określ.	
Ogółem	27342	×	18786	7469	810	138	123396	×	68847	45320	6161	1144
%	×	100,0	68,7	27,3	3,0	0,5+	×	100,0	55,8	35,7	5,0	0,9
1 izba	3405	12,5	1720	1169	379	138	9717	7,9	2557	3982	2033	1145
2 izby	11671	42,7	6507	4697	431	37	52274	42,4	19780	28855	4128	501
3 izby	6089	22,2	4622	1403	—	64	31032	25,1	18726	11423	—	893
4 izby	6177	22,6	5937	202	—	38	30363	24,6	57774	2,060	—	529
i więcej												

(Uwaga. Ogólna liczba izb w mieszkaniach wynosiła 74.367; średnia liczba izb na mieszkanie 2,7; średnia liczba osób na izbę 1,7. Z ogólnej liczby mieszkań posiadało ustęp w mieszkaniu 6.376).

Z powyższych danych najbardziej wymowne są liczby dotyczące ilości izb w mieszkaniu. Widzimy, iż zdecydowaną przewagę posiadają mieszkania dwuizbowe (42,7%), które wespół z mieszkaniem jednoizbowymi (12,5%) stanowią większość mieszkań w Katowicach (55%). Poważny odsetek (22,2%) stanowią również mieszkania trzyizbowe; reszta (22,6%) przypada na mieszkania o 4 i więcej izb. Mieszkania 1- oraz 2-izbowe to typowe mieszkania proletariatu i drobnych rzemieślników. Fakt, iż stanowią one w ówczesnych Katowic

¹²³ Statystyka Polski, Seria B, zeszyt 14, Powierzchnia miast, plany, użytkowanie własności, Warszawa 1935, s. 53.

¹²⁴ Spis z 1931 r. Dodatek, z. 36, s. XIII, 5.

cach ponad połowę ogólnej liczby mieszkań, pozwala wyciągnąć wniosek, iż ludność Katowic jest po większej części robotnicza (znajdzie to niżej potwierdzenie w statystyce struktury zawodowej).

Najdokładniejszym miernikiem standartu mieszkaniowego jest ilość osób przypadająca na izbę. Nie bierzemy tu pod uwagę jedynie przeciętnej, wynoszącej w Katowicach 1,7, ponieważ przeciętna niweluje indywidualne różnice, nie oddając wiernie faktycznego stopnia przeludnienia mieszkań; tymczasem było ono w Katowicach poważnym zagadnieniem społecznym, gdyż liczba mieszkań przeludnionych, tzn. posiadających więcej niż 2 osoby na izbę, stanowiła 31,4⁰/₀ i obejmowała 44,3⁰/₀ mieszkańców¹²⁵.

Ilość budynków mieszkalnych, posiadających podstawowe udogodnienia cywilizacyjne, jak elektryczność, wodociąg i kanalizację, wynosi ²/₃ ogółu (2.648 na 3.966), podkreślić jednak należy, że w wymienionych budynkach zaledwie ¹/₄ mieszkań posiadała ustęp w swoim obrębie. Uderzająca jest stosunkowo mała ilość kondygnacji w domach katowickich — 2.659 na 3.966 domów, cz. ²/₃ ogółu budynków nie przekraczało swą wysokością 2 pięter.

Dalszą ilustracją warunków, w jakich bytowali mieszkańcy Katowic, jest statystyka podająca mieszkania i ludność według liczby izb w mieszkaniu oraz liczby i typu gospodarstw domowych¹²⁶. Spośród najbardziej typowej formy współżycia społecznego, jaką stanowi jedna rodzina, zamieszkująca jedno mieszkanie i prowadząca jedno gospodarstwo — w Katowicach mniej więcej jedna dziesiąta rodzin zajmuje mieszkania jednoizbowe (2099 na 19646), prawie

Rok	Oddano w użytkowanie nowych domów				Przybyło nowych mieszkań (wskutek budowli nowych, przebudowy lub nadbudowy)					Razem powstało nowych mieszk.
	parter	I ptr.	II ptr.	III ptr. i więcej	1 pokój	1 pok. z kuchnią	2 pok. z kuchnią	3 pok. z kuchnią	4 pok. z kuchnią i więcej	
1927	3	2	—	—	9	15	10	5	2	41
1928	4	10	—	—	36	25	14	7	23	105
1929	6	11	4	23	95	97	182	73	38	455
1930	133	17	10	5	50	168	177	46	59	500
1931	10	17	14	7	122	98	87	66	70	443
1932	5	7	7	29	63	82	221	42	79	487
1933	5	7	2	3	107	32	27	8	8	182
1934	12	6	3	12	125	50	70	66	10	321
1935	10	19	14	2	105	181	67	26	16	395
1936	2	35	26	14	50	288	77	118	78	604
1937	2	44	20	20	312	130	119	100	141	802
1938	10	53	21	21	177	173	171	104	105	730

¹²⁵ Potwierdzają to również dane z 1936 r. — Rajmund Bułowski, Zbiór komunikatów prasowych Śląskiego Biura Statystycznego, Katowice 1937, s. 20—21.

¹²⁶ Spis z 1931 r., Dodatek, z. 36, s. XIII 5.

połowa rodzin ma mieszkania dwuizbowe (9.036 na 19.646), prawie jedna piąta posiada lokale trzyizbowe i prawie jedna piąta czteroizbowe.

Ostatnie lata przed r. 1939 znamionuje dość znaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w Katowicach. W nader jednak słabym stopniu wpływało to na poprawienie warunków mieszkaniowych najbardziej pod tym względem upośledzonej ludności robotniczej. Nowo wznoszone domy z reguły posiadały więcej niż dwie kondygnacje i składały się z mieszkań o dużej ilości izb, przeznaczonych dla klas posiadających.

Poniższe liczby obrazują tempo ruchu budowlanego w Katowicach w latach 1927—1938¹²⁷ (p. str. poprz.).

Przybytek mieszkań, niewielki w pierwszych dwóch poinflacyjnych latach, już w latach następnych (z wyjątkiem kryzysowego roku 1933) podnosi się i utrzymuje na wysokości ok. 400 rocznie, by w ostatnich dwóch (1938—1939) osiągnąć nawet ok. 700; przeciętna roczna za cały ten czas wynosi 416 mieszkań. Wyraźnie, szczególnie w ostatnich dwóch latach, występuje tendencja do tworzenia mieszkań z większą ilością izb.

Dla stosunków zawodowych Katowic posiadamy dokładniejsze dane w postaci wyników spisu ludności z 9 XII 1931 r. Poniżej przytaczamy zestawienie ludności według źródeł utrzymania¹²⁸:

Źródło utrzymania	Ludność ogółem		Ludność samodzielna				Ludność najemna					
	liczby bezwzględ.	‰	czynni		w tym mężczyzn	pracown. umysłowi		robotnicy		razem	w tym mężczyzn	
			czynni i bierni	razem		czynni i bierni	razem	czynni i bierni	razem			
Rolnictwo	713	0,6	307	—	—	30	18	16	376	217	151	
Górnictwo i przemysł	62.407	49,5	6.577	3.098	2.339	6.817	3.120	2.588	49.013	21.070	18.762	
Handel i ubezpiecz.	15.807	12,5	7.364	3.724	2.006	3.644	2.089	1.513	4.799	3.281	1.804	
Komunikacja i transport	13.153	10,4	486	196	183	3.942	1.424	1.186	8.725	2.851	2.751	
Inne	33.978	27,0	1.491	770	416	6.838	4.395	2.823	10.746	7.379	1.966	

Struktura zawodowa ludności Katowic oddaje dobitnie przemysłowy charakter miasta. Ściśle biorąc połowa ludności utrzymuje się z pracy w górnictwie i przemyśle. Jednakowy mniej więcej poziom liczebny reprezentują grupy zawodowe handlu i komunikacji. Ich stosunkowo duża liczebność ma swe źródło w pozycji Katowic jako głównego ośrodka handlu hurtowego i detalicznego oraz centralnego węzła komunikacyjnego Górnego Śląska. Jednakowoż obie te grupy razem wzięte nie osiągają jeszcze rozmiarów grupy: inne zawody; w skład tej grupy wchodzi m. in. administracja, szkolnictwo, lecznictwo, a jej liczebność warunkowana była w dużej mierze rozlicznością funkcji i zasięgiem oddziaływania Katowic na szerokie zaplecze.

¹²⁷ Rocznik Stat. Katowic, 1938, s. 9.

¹²⁸ Spis z 1931 r., Dodatek, z. 36, s. XIII 5.

Podział ludności Stalinoogrodu na samodzielnych i najemnych pracowników wykazuje, iż olbrzymią większość stanowi ludność najemna. Wynosi ona 96.200 osób, tj. 76,3% ogółu zaludnienia, w tym robotników 73.659, tj. 76,8%, pracowników umysłowych 22.541, tj. 23,2%. Grupa ludności samodzielnej zawodowo była niewielka; wynosiła 16.226 osób, czyli 13,6% stanu ludności. Przewagę w tej grupie posiadały osoby zatrudnione w placówkach handlowych oraz drobnych warsztatach przemysłowych i rzemieślniczych. I te liczby oddają wiernie strukturę społeczno-gospodarczą ówczesnych Katowic.

Po tym ogólnym zobrazowaniu głównych źródeł utrzymania ludności Katowic w 1931 r., przechodzimy do szczegółowszego omówienia ludności według zawodów¹²⁹.

Spis ukazuje stosunki zawodowe ówczesnych Katowic w pięciu wymienionych już działach zasadniczych rozbitych na poszczególne grupy i rodzaje zawodu. Podstawę różnicowania ludności w ramach danego rodzaju zawodu stanowi rola pełniona w procesie produkcji.

Najliczniejszą grupę zawodową stanowią zatrudnieni w kopalniach węgla (12,5% ogółu zatrudnionych). Nadzwyczaj różnicowany jest przemysł metalowy w szerokim znaczeniu tego słowa. Zaliczyć doń można huty żelaza obrobionego i nieobrobionego (surówka), huty cynku i ołowiu, odlewnie, fabryki kotłów i armatur oraz zakłady przemysłu maszynowego. Liczba zatrudnionych w tej grupie wynosi 4.732 i stanowi 7,9% ogółu zatrudnionych. Obie te grupy stanowią 44,9% całości zatrudnienia w dziale górnictwa i przemysłu (łącznie z rzemiosłem), który znowu jest największym działem zawodowym (45,5% ogółu zatrudnionych i 49,5% ludności zawodowo czynnej i biernej). W dalszej kolejności dopiero idzie przemysł budowlany (5,1% ogółu zatrudnionych w tym dziale) i chemiczno-mineralny (4,8%). Z rzemiosł najliczniej reprezentowane jest krawiectwo i rzeźnictwo. W dziale tym 16.522 osoby, czyli 60,5%, zatrudnione były u 139 kapitalistów, właścicieli dużych przedsiębiorstw. Poza tym ówczesne Katowice były siedzibą wielu zarządów przemysłowych o ogólnośląskim zasięgu. Ten ostatni fakt tłumaczy również stosunkowo wysoką liczbę zatrudnionych w przemyśle pracowników umysłowych: na 16.816 zatrudnionych w dużych przedsiębiorstwach było 2.535 pracowników umysłowych, tzn. na 5 robotników przypadał jeden pracownik umysłowy (podczas gdy np. w Sosnowcu w tym samym czasie stosunek ten miał się jak 8 : 1).

Dział handlu i ubezpieczeń stanowi 15,2% ogółu zatrudnionych. Przewagę w tym dziale posiada handel towarowy (9,2% całości zatrudnienia i 60,5% zatrudnienia w dziale). Prawie 10% stanowią tu kapitalistyczni właściciele większych placówek handlowych, zatrudniający siły najemne. Dość znaczny odsetek w obrębie wspomnianego działu obejmują banki i pośrednictwo handlowe (11,7%).

W ramach działu komunikacji i transportu (7,5% stanu zatrudnienia) najliczniejszą grupę zawodową stanowią zatrudnieni w kolejnictwie (5,1% ogółu zatrudnionych i 68,3% zatrudnienia w dziale), co zrozumiałe jest — jak wspomniano wyżej — na tle roli Katowic, jako najważniejszego węzła kolejowego w górno-śląskim okręgu węglowym.

¹²⁹ Tamże.

Stosunkowo bardzo liczne są pozostałe grupy zawodowe, objęte łączną nazwą: inne. Należą tutaj pracownicy administracji, sądownictwa, szkolnictwa, służby zdrowia, służba domowa i emeryci. Łączna liczba pracowników tego działu stanowi 31,7% ogółu zatrudnionych. O pokaźnej liczebności tego działu w dużym stopniu decyduje fakt, iż Katowice były stolicą regionu i siedzibą wielu instytucji użyteczności publicznej. Najbardziej jednak na wielkie rozmiary tego działu wpływa wysoka liczebność emerytów i inwalidów (9,4%) oraz służby domowej (8,0% ogółu zatrudnionych), co jest dowodem zamożności burżuazji katowickiej.

Poważne różnice wykazuje wskaźnik liczebności czynnych i biernych w stosunku do zawodowo czynnych w niektórych działach. Tak np. w kopalniach węgla wynosi on 3,1, w hutach żelaza 2,8, w hutach cynku 2,7, w kolejnictwie 2,9, w handlu towarowym 1,7. Najwyższy wskaźnik zachodzi w kopalniach węgla, a więc tam, gdzie nie pracowały kobiety. Wskaźnik 3,1 wydaje się również stać dość blisko przeciętnej liczebności rodziny robotniczej, którą na ogół można przyjąć na ok. cztery osoby. Oznacza to, iż w rodzinie górniczej w Katowicach był najczęściej jeden tylko żywiciel, wspomagany niekiedy przez pracę zarobkową dorosłego członka rodziny płci męskiej.

Wskaźnik spada w hutnictwie żelaza i cynku oraz w kolejnictwie, kształtując się we wszystkich trzech gałęziach zawodowych na jednakowym mniej więcej poziomie. W gałęziach tych zatrudniane były kobiety. Najniższy jest wskaźnik zawodowo biernych w handlu towarowym, co znajduje wyjaśnienie w mnogości prywatnych placówek handlowych, w których oprócz głowy rodziny zatrudnieni byli również często członkowie tej rodziny.

Przytoczone tutaj oficjalne dane statystyczne, aczkolwiek stanowią dostatecznie wymowną ilustrację warunków bytowania ludności Katowic w okresie kapitalistycznym¹³⁰ i dowodzą stałego obniżania się stopy życiowej katowickiej klasy robotniczej¹³¹, nie zawierają przecież całej prawdy. Statystyka mieszkaniowa Polski przedwrześniowej nie rejestrowała faktu, iż w Katowicach ok. 1.000 osób wegetowało w różnego rodzaju „Marokach“, „Pekinach“, „Egiptach“ i „Tyfusach“, pod którymi to nazwami ukrywały się nędzne lepianki, ziemianki na hałdach i walące się rudery w opustoszałych i nieczynnych cegielniach. Z beznamiętnych statystyk zawodowych nie można wyczytać, iż w 1930 r. na Górnym Śląsku na 172 stanowiskach dyrektorskich było: 31 Polaków, 130 Niemców i 11 innych obcokrajowców, że na 3.043 wyższych stanowiskach technicznych było: 415 Polaków, 2.561 Niemców i 67 osób innych narodowości; przemilczają one, iż w 1930 r. było w Katowicach 9.000 bezrobotnych a w 1933 r. już 14.000, zaś 12.000 robotników pracowało od 2 do 4 dni w tygodniu; nie znają one takiej kategorii zakładu pracy, jak „bieda-szyby“, których na terenie Katowic w 1930 r. było 542¹³². Nie uwidocznił nigdy w tablicach budżetów rodzinnych, o ile zmniejszyły się wydatki wskutek niepłacenia czynszów przez bezrobotnych robotników i urzędników, nie

¹³⁰ Por. Instytut Gospodarstwa Społecznego: Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim w świetle ankiet 1927 roku, Warszawa, 1929, s. 98.

¹³¹ Por. tablicę dotyczącą kosztów utrzymania w latach 1927—1937 — Roczn. Stat. Katowic, 1937, s. 54.

¹³² Ziembka, s. 168, 194.

podano, iż w przemysłowej części województwa śląskiego zaległości z tego tytułu sięgały w 1930 r. 4.000.000 zł¹³³.

Przedstawione wyżej w najogólniejszym zarysie warunki bytowania ludności górno-śląskiej wywierały doniosły wpływ na kształtowanie się postawy Ślązaków wobec państwa polskiego tego okresu. Nadzieje ludu śląskiego, iż państwo polskie przyniesie zrealizowanie zasadniczego postulatu proletariatu śląskiego, jakim obok wyzwolenia narodowego było wyzwolenie ekonomiczne i społeczne, nie zostały spełnione. Nie mogło być inaczej. Państwo polskie, w którego skład wszedł Śląsk w 1922 r., było państwem burżuazyjnym. Ludność Śląska, posiadająca niezmiennie proletariacki charakter¹³⁴, była wystawiona w dalszym ciągu na ucisk klas posiadających, *nota bene* rekrutujących się ciągle w przytłaczającej większości z niemieckich kapitalistów, dyrektorów, inżynierów i wielkich obszarników. Proletariacką ludność Śląska dotykały konszachty władz polskich z niemieckimi baronami węglowymi i obcojęzycznymi magnatami przemysłowymi, przeciwko niej występowała policja, rozpędzając strajkujących i manifestujących¹³⁵, zasypując i podpalając „bieda-szyby“ bezrobotnych¹³⁶.

Przybierające na sile negatywne nastawienie Ślązaków do instytucji burżuazyjnego państwa polskiego¹³⁷ pogłębiało się jeszcze w zetknięciu z napływową ludnością z innych ziem polskich. Ślązacy w okresie międzywojennym dążyli do znalezienia sobie należnego miejsca w państwie polskim¹³⁸, pragnęli pozostać gospodarzami na własnej ziemi. Ślązak przed niepodległością wyzywał się w jedynym dostępnym dla niego wzorcu: doskonałego robotnika. Pracowitość stała się dla niego „punktem honoru i drogą kompensacji wielowiekowego upośledzenia społecznego“¹³⁹. Niepodległość ukazała mu nowe, znacznie rozleglejsze perspektywy rozwoju społecznego: możliwość obsadzenia stanowisk w szkole i urzędach, możliwość samodzielnego kształtowania swego życia społecznego i kulturalnego. W tej dążności Śląsk poczuł się nagle zagrożony przez napływ inteligencji z głębi Polski, szczególnie małopolskiej, która obejmowała co znaczniejsze stanowiska, bądź wypierając z nich Ślązaków, bądź ich w ogóle do nich nie dopuszczając. Reakcją na ową „inwazję“ był antagonizm w stosunku do owych „goroli“, przez których rozumiano przybyszów z Małopolski i Kongresówki.

Podkreślić trzeba, iż nieufność i niechęć do obcych tkwi bardzo głęboko w psychice śląskiej. Tego rodzaju postawy właściwe grupom, które przez długi czas musiały bronić się przed postronnymi wpływami i walczyć o zachowanie swego własnego oblicza, na Śląsku wytworzyły się wskutek długowiecznej walki z junkiersko-kapitalistycznym żywiołem niemieckim, przynoszącym ucisk

¹³³ Tamże, s. 194.

¹³⁴ Józef Popkiewicz, Z badań nad strukturą klasową Górnego Śląska. Przegląd Zachodni, 1952 (Studia Śląskie), s. 412.

¹³⁵ Jak to było np. w czasie strajku w 1923 r., organizowanym przez „Komitet 21“ czy manifestacji w 1931 r. w Bogucicach, Ziemia, s. 189—193.

¹³⁶ Miało to miejsce np. w 1932 r. w Welnowcu „na Agnieszce“. Ziemia, s. 206—213.

¹³⁷ Zagadnieniem stosunku Ślązaków do państwa polskiego zajmuje się Zygmunt Izdebski w swej pracy: Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku.

¹³⁸ Chałasiński, s. 100—101.

¹³⁹ Tamże, s. 100.

deksterminację. Tradycyjne postawy niechęci wobec obcych aktualizowały się teraz w zetknięciu z „gorolami“. Konkretne warunki na Śląsku ułożyły się tak, że obcy przybysze pozbawiali Ślązaków pewnych materialnych korzyści, wysmiewali język i obyczaje Ślązaków, traktowali ich z góry itd. Cały ten zespół czynników stwarzał antagonizm na tle społeczno-ekonomicznym i obyczajowym. Ślady tego antagonizmu znajdujemy i u młodszego pokolenia¹⁴⁰.

Wyraźnie więc rysuje się ewolucja postaw Ślązaków w okresie dwudziestolecia: „od agitacji i wielkich marzeń plebiscytu, od entuzjazmu powstań do rozczarowań, zniechęcenia i niezadowolonia ze współczesnego stanu rzeczy“¹⁴¹.

2. Sytuacja demograficzna Katowic w czasie okupacji hitlerowskiej

Istota przeobrażeń ludnościowych w Katowicach w okresie okupacji polegała na przesunięciach ilościowych w obrębie dwu głównych grup narodowościowych: polskiej i niemieckiej. Decydujące znaczenie dla obrazu stosunków ludnościowych w Katowicach i w ogólności na Śląsku posiadała hitlerowska polityka narodowościowa, nie cofająca się przed żadnymi środkami, by wykazać niemiecki charakter Górnego Śląska. Efektem jej było, iż już w listopadzie 1939 r. olbrzymia większość ludności śląskiej podała w „palcówkach“ niemiecką narodowość, w latach zaś 1941-43 zapisała się na niemiecką listę narodową¹⁴². Na ogólną liczbę 1.250.000 Ślązaków 20% nie zostało przyjętych na listę, zaś ledwie 50.000 wniosku nie składało¹⁴³.

By zrozumieć masowość zjawiska „Volkslisty“ na Górnym Śląsku, trzeba mieć w pamięci cały arsenał środków zastraszenia czy wręcz terroru hitlerowskiego najeźdźcy, który zaliczył wszystkich Ślązaków do osób pochodzenia niemieckiego¹⁴⁴, a wobec opornych stosował groźbę — i nie tylko groźbę — biologicznego wyniszczenia¹⁴⁵. Istnienie przymusu przy wpisie na „Volkslistę“ było niewątpliwe; uznanie tego faktu stanowiło później podstawę postępowania rehabilitacyjnego.

Odsetek osób w Katowicach, które nie zostały przyjęte na „Volkslistę“, wynosił 1,9%¹⁴⁶. Napływowi Polacy usunęli się z gorącego terenu śląskiego jeszcze przed kampanią wrześniową, rodzimy zaś nieprzejednany element polski został zlikwidowany w pierwszych miesiącach wojny. Ubytek ludności był dość znaczny; w 1941 r. Katowice liczyły 119.521 mieszkańców¹⁴⁷, czyli utraciły ok. 15.000 osób. Ogół ludności przycichł i w pierwszym okresie z rzadka tylko ujawniał swą polskość. Pamiętajmy również, iż Katowice posiadały znaczną

¹⁴⁰ Jan Szczepański (Socjologiczne problemy Śląska, Zaranie Śląskie, rok XI, zeszyt 2, s. 91—94) stwierdza to (s. 92) na podstawie 205 życiorysów młodych Ślązaków, które znajdowały się przed wojną w archiwum Polskiego Instytutu Socjologicznego w Poznaniu.

¹⁴¹ Tamże, s. 93—94.

¹⁴² Zagadnienie jest gruntownie opracowane w cyt. pracy Izdebskiego: Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku. Por. także: Władysław Oszelda, „Volkslista“ na Śląsku, Przegląd Zachodni, 1948, nr 5.

¹⁴³ Izdebski, s. 24.

¹⁴⁴ Tamże, s. 53.

¹⁴⁵ Tamże, s. 24.

¹⁴⁶ Tamże, s. 53.

¹⁴⁷ Tamże, s. 24.

ilość rdzennych Niemców, do których doliczyć trzeba pokaźną liczbę Niemców napływowych z głębi Rzeszy. Ludność Katowic, liczącą w 1944 r. ok. 140.000¹⁴⁸, podzielić można zatem z grubsza na dwie grupy: pierwszą, w zwartej osiemdziesiątosięciotysięcznej masie stanowili rodzimi i etnicznie polscy Ślązacy, drugą zaś miejscowi i napływowi Niemcy o zmiennej liczebności ok. 50—60.000¹⁴⁹. Ci, zamieszkując śródmieście, nadawali Katowicom zdecydowany ton niemiecki.

Mimo to nawet i tutaj, pod boki hitlerowskiego „gauleitera“ i jego aparatu gwałtu i ucisku na cały region, manifesował się — szczególnie po 1942 r. — polski charakter Śląska¹⁵⁰. Nie miejsce tu na szersze zobrazowanie wszystkich form walki polskiej ludności Katowic o zachowanie swego polskiego oblicza¹⁵¹, przypomnieć jednak warto, iż na ulicach stolicy rejencji „urdeutsches Oberschlesien“ młodzież z „Hitlerjugend“ i „Bund Deutscher Mädel“ publicznie śpiewała po polsku¹⁵².

3. Przemiany ludnościowe w Polsce Ludowej

Koniec wojny i potężne przeobrażenia polityczno-gospodarcze otwały dla Katowic — które w r. 1953 otrzymały nazwę Stalinogród — nowy całkowicie etap rozwoju. Wraz z przesunięciem się granic Polski na linię Odry—Nysy śląski okręg przemysłowy znacznie się rozszerzył przez przyłączenie bogatych, uprzemysłowionych obszarów Opolszczyzny z Bytomiem, Gliwicami i Zabrzem. Usunięte zostało w ten sposób rozdarcie jednolitego organizmu gospodarczego. Co więcej, dokonano również, ze względu na najściślejszą jedność gospodarczą, złączenia Śląska z Zagłębiem Dąbrowskim i z okręgiem częstochowskim. W ramach jednego województwa, nazwanego podówczas śląsko-dąbrowskim, znalazł się przeto w całości okręg przemysłowy pierwszorzędного znaczenia, jeden z największych na kontynencie.

Nowy układ warunków wyznaczył Stalinogrodowi, jako stolicy wielkiego województwa i okręgu przemysłowego, rozległe zadania. Jako siedziba władz rozbudowanej znacznie administracji, centralnych zarządów przemysłowych, jako miejsce najintensywniejszego obrotu towarowego, stanowi on jakby mózg i centralny ośrodek dyspozycyjny wielkiego organizmu. Pomnożone i spotęgowane funkcje Stalinogrodu pociągnęły za sobą ogromny wzrost liczby ludności. Obrazuje to poniższa tablica^{152a}.

¹⁴⁸ Liczba szacunkowa ustalona przez autora wspólnie z pracownikami Urzędu Stat. Zarządu Miejsk. Katowice w 1948 r.

¹⁴⁹ Całkowity brak danych statystycznych dot. Katowic z okresu okupacji, wskutek zniszczenia wszystkich akt przez uchodzące władze niemieckie, nie pozwala na wyczerpujące przedstawienie procesów demograficznych w tym okresie. Przytoczone w tekście, skąpe bardzo dane, odnoszące się do liczby ludności i w pewnym stopniu stosunków narodowościowych, bądź zostały zdobyte przypadkiem, bądź podane na podstawie szacunku, dokonanego przy współudziale personelu Urzędu Stat.

¹⁵⁰ Rewelacyjne w tej materii dane zawiera praca Kazimierza Popiołka: Śląsk w oczach Gestapo, Katowice 1948.

¹⁵¹ Zagadnienie to, z szerszego ogólnos Śląskiego tła, omawiają opracowania Popiołka i Serwańskiego (p. niżej), zawierające również całą bibliografię przedmiotu. — Por. także: Krystyna Pieradzka, Dorobek naszej historiografii w zakresie badań nad dziejami Śląska, Przegląd Zachodni, 1954, nr 11—12, s. 320—321.

¹⁵² Edward Serwański, Język polski na Śląsku w czasie okupacji hitlerowskiej, Przegląd Zachodni, 1953, nr 1—3, s. 272.

^{152a} Według akt b. Urzędu Stat. m. Katowice.

	Stan ludności z początkiem roku	Ruch naturalny			Ruch wędrowny			Przyrost ogółem	Stan ludności z końcem roku
		urodzenia	zgony	różnica	przyptyw	odptyw	różnica		
1938	131894	2050	1299	+751	6799	6115	+ 684	+ 1435	124329
I. V. 1945	107735	1244	1855	+611	36907	10426	+26481	+25870	133605
1946	133623	2272	1596	+676	31102	10526	+20576	+21252	154875
1947	154855	2667	1775	+892	20050	11853	+ 8197	+ 9098	163944
1948	163944	2347	1633	+714	19093	15046	+ 4047	+ 4761	168705
1949	168705	2414	1671	+743	.	.	+ 501	+ 1244	169949

Pierwsze dane statystyczne po wyzwoleniu datują się dopiero z 1 V 1945 r. Brak danych z pierwszych miesięcy szczególnie dotkliwie daje się odczuwać w statystyce stanu ludności, pierwszy bowiem okres był świadkiem największych ruchów ludnościowych. Liczba zaludnienia Katowic na dzień 27 stycznia 1945 r. niższa była zapewne o wiele od podanej w maju tego roku. Według spostrzeżeń mieszkańców najwięcej ludności napływało właśnie w lutym, marcu i kwietniu; siłę liczebną napływu należałoby przyjąć najmniej na 15—20.000; zatem ludność miasta w chwili oswobodzenia liczyłaby ok. 90.000. (Ten ogromny ubytek w porównaniu ze 140.000 w 1944 r. tłumaczy się ucieczką Niemców zasiedziały jak i Niemców przybyłych w czasie wojny.) Liczby przyptywu ludności dają najlepsze świadectwo rozmiarom ówczesnego ruchu migracyjnego: w przeciągu niespełna czterech lat powojennych przyptyw wynosił ok. 105.000, odptyw ok. 45.000, przyrost ludności wskutek napływu — 60.000. Uwzględnwszy przyptyw ludności w pierwszych trzech miesiącach oraz liczby przyrostu naturalnego uzyskujemy ogólny przyrost w wymienionych czterech latach w wysokości ok. 80.000. Obniżenie się przyptywu w latach 1947—1949 tłumaczy się nadmiernym zagęszczeniem ludności oraz wynikającymi z niego trudnościami mieszkaniowymi. Uderza regularna dziesięciotysięczna liczba odptywającej ludności. W pierwszych dwóch latach pośród niej znajdowało się sporo przesiedlonych Niemców, *gros* jednak stanowili mieszkańcy Stalinogrodu, którzy po krótkim pobycie w mieście wywędrowali dalej na zachód.

Pierwsze lata po wyzwoleniu znamionują ruchy migracyjne na wielką skalę. U ich podłoża leżały różnego rodzaju momenty gospodarczo-społeczne i polityczne: zniszczenie niektórych miast, repatriacja z terenów wschodnich, chęć poprawienia sobie warunków bytowania przez zdobycie pracy, mieszkania, dążność do szybszego awansu społecznego i kulturalnego itp. Oprócz motywów, wynikających z warunków lokalnych czy dążeń osobistych, działały tu siły o znaczeniu ogólniejszym. Do nich należało przede wszystkim ciśnienie demograficzne ludności polskiej na obecne ziemie zachodnie obserwowane od końca XIX wieku, a uwarunkowane równoczesnym stałym odptywem Niemców z ówczesnych terenów wschodnich Rzeszy (Ostflucht)¹⁵³.

¹⁵³ Por. Paweł Rybicki, Możliwości zaludnienia Ziemi Odzyskanych osadnikami polskimi w grupie zawodów pozarolniczych, II Sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych, zesz. V, Kraków 1945.

Obok największych ruchów ludnościowych, kierujących się na Ziemię Zachodnie, istniała również silna migracja wewnątrz dawnego obszaru państwowego Polski. Pokażne wymiary liczebne osiągnęła m. i. migracja na teren Górnego Śląska w granicach sprzed 1939 r. Spośród wszystkich miast dawnego woj. śląskiego największy napływ ludności z innych ziem polskich notuje stolica Górnego Śląska — Stalinogród.

Oto tablica, która unaczni stan pod tym względem w Stalinogrodzie w dniu 30 IX 1948 r.¹⁵⁴:

Ogólna liczba ludności	w tym				Liczba polskiej ludności napływowej				
	mężczyzn	kobiet	Polaków	Niemców i in.	razem	ze wschodu	z zachodu	z centr. Polski	
167.002	82.049	84.953	166.700	302	50.332	14.744	6.768	28.820	

Liczba stałej ludności Stalinogrodu — na podstawie danych dotyczących ilości polskiej ludności napływowej — powinna wynosić ok. 117.000. Dane te jednak należy poddać pewnej korekcie. Przyjęliśmy na podstawie analizy tablicy przyrostu ogólnego ludności w Stalinogrodzie w latach 1945—49, że ludność miasta w chwili oswobodzenia liczyła ok. 90.000. Statystyka ludności w maju tego roku wykazywała 107.753 mieszkańców; ponieważ zaś największe ruchy ludnościowe miały miejsce od stycznia do maja 1945 r., więc możemy przypuścić, biorąc za podstawę natężenie napływu w ciągu całego roku, iż przyrwyw ludności w wymienionych miesiącach (od stycznia do maja) wynosił przynajmniej ok. 17.000 osób. Stąd otrzymujemy liczbę 107.000 mieszkańców w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Do 117.000 stałych mieszkańców brak jeszcze 10.000. Pamiętamy jednakowoż, iż do r. 1941 ludność Katowic zmalała o 15.000, a to wskutek ucieczki części ludności polskiej i eksterminacji. Owe brakujące 10.000 osób stanowią zatem mieszkańcy, którzy powrócili do miasta po wojnie, a rekrutujący się przeważnie spośród inteligencji, przybyłej do Katowic po 1922 r. (resztę z 15.000, tj. 5.000 odliczamy na ubytek wskutek eksterminacji).

W ten sposób otrzymujemy ostatecznie:

27 II 1945 było ok.	90.000 stałych mieszkańców Katowic;
przybyło po wyzw.	10.000 przeważnie ludności napływowej po 1922 r., zbiegłej w 1939 r.;
27. II — 1. V. 1945	17.000 napływowej ludności z najbliższych miast;
1. V. 45 — 30. IX. 48	50.000 napływowej ludności z całej Polski

razem 30. IX. 48 ok. 167.000, w tym:

100.000 Katowiczanie (90.000 ludności miejscowej, 10.000 napływowych) i 67.000 ludności napływowej po wojnie.

Osobnego omówienia wymaga terytorialne pochodzenie napływowej ludności Stalinogrodu¹⁵⁵. W ok. piętnastotysięcznej grupie „ze wschodu“ kryją się głównie mieszkańcy Lwowa oraz innych miast województw południowo-

¹⁵⁴ Według akt. b. Urzędu Stat. m. Katowic.

¹⁵⁵ Por. Irena Turnau, O pochodzeniu dzisiejszej ludności miasta Wrocławia, Przegląd Zachodni, 1949, nr 9/10.

wschodnich Polski przedwrześniowej. Prawie siedmiotysięczna grupa przybyszów „z zachodu” — to reemigranci z Francji, emigranci z czasów wojny, wreszcie jeńcy i osoby powracające z robót przymusowych w Niemczech. Najliczniejsza jest rzesza ludności napływowej z Polski centralnej. Zgodnie z poprzednimi uwagami ilość jej należy powiększyć o ok. 17.000 osób przybyłych do Stalinogrodu od stycznia do maja z najbliższych miast woj. kieleckiego, przez co łączna ilość przybyszów z Polski centralnej osiąga liczbę ok. 45.000. Sporą część stanowią w tej grupie mieszkańcy Warszawy. Największy jednak udział w zasiedleniu Stalinogrodu po wyzwoleniu ma sąsiadujące ze Śląskiem Zagłębie Dąbrowskie, a przede wszystkim jego główne miasto, Sosnowiec. Nie udało się niestety otrzywać danych, które by wykazały dokładnie, ilu sosnowiczian w wyniku przeobrażeń powojennych znalazło się w Stalinogrodzie jako jego stali mieszkańcy. Odsetek ich wszakże musi być znaczny pośród 67-tysięcznej napływowej polskiej ludności, jeśli weźmiemy pod uwagę, że z Sosnowca w pierwszych dwóch latach odpłynęło na zachód — i to niewątpliwie w głównej mierze do Stalinogrodu — ok. 20.000 osób¹⁵⁶.

Jeśli powody napływu do Katowic ludności ze Lwowa czy Warszawy są zrozumiałe wobec zniszczenia stolicy i ogólnej akcji repatriacyjnej z terenów Zachodniej Ukrainy i Białorusi, to motywy pędu sosnowiczian, i w ogólności Zagłębian, do Katowic mają charakter bardziej złożony. Stosunki przedwojenne między obu miastami cechowała w dużym stopniu rywalizacja na tle gospodarczym i kulturalnym, uwarunkowana równorzędnością stanowiska obu ośrodków w najważniejszych przejawach życia miejskiego. Każde z nich posiadało tę samą mniej więcej liczbę ludności i zakres podstawowych funkcji gospodarczych. Wydarzenia wojenne i powojenne przekreśliły równorzędność obu miast, co więcej, sprawiły, iż Stalinogród po wyzwoleniu stał się z miejsca magnesem, przyciągającym mieszkańców Sosnowca.

Pierwszorzędnej wagi był tu motyw ekonomiczny z zakresu elementarnych warunków bytowania ludności. Sosnowiec, aczkolwiek nie zniszczony, znajdował się ciągle na niższym szczeblu pod względem wyposażenia w podstawowe urządzenia komunalne i socjalne. Tymczasem w odległych o 10 km Katowicach znajdowały się mieszkania ze wszystkimi udogodnieniami cywilizacyjnymi. Powojenna atrakcyjność Stalinogrodu ma również swe źródło w jego stołecznym charakterze dla całego wielkiego okręgu przemysłowego, z Zagłębiem Dąbrowskim włącznie. Stalinogród jako siedziba władz i centralnych zarządów górniczo-przemysłowych, wielu instytucji naukowych i kulturalnych, miejsce różnych imprez o ogólnopolskim charakterze, tętni wzmocnionym rytmem. Równocześnie połączenie Zagłębia Dąbrowskiego ze Śląskiem pozbawiło Sosnowiec charakteru miasta samodzielnego, który posiadał przed 1939 r. gdy będąc stolicą Zagłębia był zarazem największym miastem rolniczego na ogół województwa kieleckiego, w którego życiu gospodarczym Zagłębie doniosłą odgrywało rolę. Teraz Sosnowiec, jest tylko jednym z sześciu większych miast województwa (Sosnowiec, Stalinogród, Chorzów, Bytom, Zabrze, Gliwice), a z powodu przesunięcia się punktu ciężkości całego rejonu przemysłowego ku zachodowi, w dodatku miastem peryferyjnym. Wzrost znaczenia Stalino-

¹⁵⁶ Dane uzyskane przez autora na podstawie badań nad rozwojem demograficznym Sosnowca po wojnie.

grodu następuje w pewnym sensie kosztem ich wschodniego sąsiada, a w każdym razie towarzyszy mu obniżenie się rangi Sosnowca.

W tych warunkach rodzi się intensywny ruch migracyjny o kierunku: Stalinogród. Mieszkańcy Sosnowca przenoszą się na stałe do Stalinogrodu, obejmują placówki handlowe, kulturalno-artystyczne, obsadzają zawody wolne; przez sosnowiczian i mieszkańców innych miast Zagłębia, jak Będzin, Czeladź, Dąbrowa Górnicza, obsadzona została w dużej mierze administracja państwowa, samorządowa i gospodarcza województwa i samego Stalinogrodu.

Miasto do r. 1949 rozwija się na nie zmieniającym się od 36 lat obszarze. Do zmiany terytorium miasta doszło dnia 1 kwietnia 1950 r., kiedy to przyłączono do Stalinogrodu tereny gmin: Panewniki, Piotrowice, Ochojec, Koszuchna — na południu, i gminy Wełnowiec — na północy, przez co obszar miasta zwiększył się z 4.202 ha do 6.660 ha. Narodowy Spis Powszechny w dniu 3 grudnia 1950 r. wykazał następujący stan zaludnienia na terenie powiększonego Stalinogrodu¹⁵⁷.

Katowice na dawnym obszarze	140.341 ¹⁵⁸
Panewniki	3.859
Piotrowice	17.637
Wełnowiec	10.206
razem	172.043

Rozwój ludnościowy miasta w okresie 1950—1954 przebiegał następująco¹⁵⁹:

Stan ludności z początkiem roku	Ruch naturalny			Przyrost napływo- wy	Przyrost ogółem	Stan ludności z końcem roku
	urodzenia	zgony	różnica			
1950 ¹⁶⁰	.	2.882	1.320	.	.	172.043
1951	172.043	3.991	2.276	6.111	7.826	179.869
1952	179.869	4.158	2.179	1.048	3.027	182.896
1953	182.896	4.592	2.202	2.035	4.425	187.321
1954	187.321	4.496	2.127	3.743	6.112	193.433

¹⁵⁷ Według danych Wydziału Statystyki Prezydium W.R.N. w Stalinogrodzie.

¹⁵⁸ Liczba ta, znacznie niższa od stanu zaludnienia w 1949 r. (169.944), wymaga wyjaśnienia. Statystyka ludnościowa Stalinogrodu do r. 1949 uwzględniała w ogólnej liczbie stanu zaludnienia zarówno ludność stałą jak i czasowo zameldowane osoby (są to przeważnie mieszkańcy hoteli robotniczych), przez co obraz demograficzny miasta ulegał znacznemu zniekształceniu. Tak np. w 1949 r. w ogólnej liczbie mieszkańców było 155.902 stałych i 14.042 czasowych mieszkańców. W r. 1950 według danych ewidencji ruchu ludności było 154.934 stałych i 13.554 czasowych mieszkańców, a w r. 1951, po włączeniu gmin, aż 189.869 stałych i 13.554 czasowych mieszkańców. Dopiero po przeprowadzeniu w r. 1952 szczegółowej kontroli kart meldunkowych, w czasie której — pośród czasowo zameldowanych mieszkańców — wykryto wiele „martwych dusz”, skorygowano liczbę czasowo zameldowanych osób na 5.806. W r. 1953 było ich 7.968, w r. 1954 — 9.697, a w połowie r. 1955 — 7.518 (według danych Samodzielnego Oddziału Statystyki Prezydium M.R.N. w Stalinogrodzie). — Spis ludności w 1950 r. obejmował tylko ludność stałą. Niemniej liczba, którą wykazał (140.341), odbiega poważnie od stanu zaludnienia stałego, podawanego na podstawie bieżąco prowadzonej ewidencji ruchu ludności (154.034), i dowodzi dużej niedokładności statystyki lud-

Zródłem wzrostu zaludnienia jest zwiększający się stale przyrost naturalny oraz intensywny, acz nierównomierny, przyrost napływowy. Ten ostatni szczególnie silny był w 1951 r. (zapewne również i w 1950 r.) i w dwóch ostatnich latach, co wiąże się ze wzrostem zatrudnienia w zakładach przemysłowych w ramach planu sześcioletniego. W porównaniu z r. 1938, kiedy ludność Katowic liczyła 134.329 głów, obserwujemy wzrost o 59.104, czyli 43,7%.

Występująca krzywa stanu zaludnienia znajduje swój odpowiednik w dynamice ruchu naturalnego¹⁶¹.

Na 1000 miesz- kańców	1945	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954
małżeństw	6,6	8,2	10,1	8,0	7,7	9,0	9,4	11,4	10,9	9,4
urodzeń	14,3	14,7	16,3	14,1	15,5	16,7	22,7	23,2	25,4	23,2
zgonów	18,2	10,3	10,8	9,8	10,7	7,7	12,9	12,1	12,1	11,4
przyr. natur.	-3,9	4,4	5,5	4,3	4,8	9,1	9,8	11,8	13,3	11,8

Do r. 1949 dynamika ta słabo się zaznacza. Dopiero wraz z uspokojeniem się ruchów ludnościowych i zaprzestaniem działania demograficznego prawa wojny, objawiającego się w istnieniu ubytku naturalnego w r. 1945, przyrost naturalny nie tylko osiąga liczby przedwojenne (5,6 w 1938 r.), ale je znacznie przewyższa. Przyrost naturalny socjalistycznego Stalinogrodu z 1954 r. jest z górą dwukrotnie wyższy od współczynnika przyrostu naturalnego kapitalistycznych Katowic z r. 1938.

Siła przyciągająca Stalinogrodu wobec mieszkańców innych miast Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego czy nawet całego kraju przejawia się nie tylko w wielkim napływie ludności. Oprócz stałych mieszkańców Stalinogrodu z miastem związane są wielkie rzesze pracowników zatrudnionych w licznych urzędach, przedsiębiorstwach i centralach gospodarczych, a mieszkających poza Stalinogrodem. Liczba ich w 1954 r. wynosiła ok. 49.000¹⁶². Niestłuchane zagęszczenie ludności potęguje jeszcze ok. 20—30-tysięczna rzesza przyjezdnych interesantów itp. Ci, zjawiając się z reguły na jeden dzień, powiększają i tak już wielkie trudności komunikacyjne. Dla całości obrazu należy również wspomnieć o znacznej ilości młodzieży studiującej w licznych szkołach średnich i wyższych stolicy Górnego Śląska.

Ilustracją wielkiego natężenia ruchu pasażerskiego w kierunku Stalinogrodu jest frekwencja w tramwajach, pociągach i autobusach. Podamy przykładowo ruch tramwajowy na niektórych liniach łączących Stalinogrod z większymi miastami Zagłębia w r. 1954 w porównaniu z r. 1947¹⁶³:

nościowej ówczesnego Stalinogrodu. Zjawisko odchylenia się *in minus* wyników spisu od danych ewidencyjnych występuje zresztą powszechnie. W miastach Górnego Śląska różnica ta wynosiła ok. 3%.

¹⁵⁹ Według danych Wyd. Stat. Prezydium W.R.N.

¹⁶⁰ Wobec rozbieżności danych — stanu ludności z początku roku, a co za tym idzie, i przyrostu — nie podajemy.

¹⁶¹ Tablicę zestawiono na podstawie danych Wyd. Stat. Prezydium W.R.N.

¹⁶² Według szacunku Pracowni Biura Planów Regionalnych w Stalinogrodzie.

¹⁶³ Rocznik Stat. m. Katowic, 1947; Roczn. Stat. m. Stalinogrodu, 1954 r.

Trasa	Rok 1947			Rok 1954		
	ilość pociągów	przewie- zono osób		ilość pociągów	przewie- zono osób	
Stalinogród—Bytom	7	5.685.788		11	21.246.178	
Mysłowice—Stalinogród—Bytom	13	8.213.558		15	24.821.202	
Sosnowiec—Stalinogród—Chorzów	8	8.060.241		15	28.067.124	

W przeciągu ostatnich ośmiu lat frekwencja w tramwajach, najpopularniejszym środku komunikacji międzymiastowej, wzrosła z górą trzykrotnie.

Burzliwy charakter zjawisk demograficznych w Stalinogrodzie stosunkowo najmniej odbił się na strukturze ludności według wieku i płci. Oto stan ludności miasta według wieku i płci w 1947 r.¹⁶⁴:

Ogółem	do 1 roku	Wiek											pow. 70	niew.	
		1-3	4-7	8-14	15-18	19-21	22-30	31-40	41-50	51-60	61-70				
mężcz.															
og.	4672	3927	5720	7877	5273	4517	11881	15135	11149	5834	3000	1292	784		
%	5,8	3,8	7,1	9,8	6,7	5,6	14,8	18,9	13,9	7,3	3,7	1,6	1,0		
kob.															
og.	4490	3066	5453	7546	5211	4860	12398	15287	11229	3916	3758	3315	3255		
%	5,4	3,7	6,5	9,0	6,2	5,8	14,8	18,3	13,4	4,7	4,5	4,0	3,7		

razem mężczyzn: 80.161; kobiet: 83.783; stan ludności 31. XII. 1947 r.: 163.944.

Stosunek ilościowy obu płci, mimo znacznego wzrostu zaludnienia, nie zmienił się w porównaniu z danymi przedwojennymi: na 100 mężczyzn przypadało w 1931 r. 105 kobiet, w 1947 r. zaś — 104. Wojna nie przyniosła zatem w tym zakresie prawie żadnych zmian w strukturze ludności Stalinogrodu; widzimy nawet stosunkowy wzrost ilości mężczyzn. Wniosek z tego, iż w ramach imigracji przybyło do Stalinogrodu nieco więcej mężczyzn niż kobiet. Również i struktura ludności według wieku wydaje się nie wykazywać zmian w zestawieniu ze stosunkami przedwojennymi, choć dość trudno tu o porównanie, gdyż tablice z 1931 r. i 1947 r. operują innymi klasami wieku. Zbliżone do siebie są jedynie klasyfikacje grup ludności w wieku rozrodczym, i na ich przykładzie możemy dostrzec niezmienną strukturę ludności Stalinogrodu według wieku w badanym okresie: w 1931 r. grupa ludności w wieku 20—49 lat stanowiła 46,8%, zaś w 1947 r. ludność w wieku 19—50 lat obejmowała 52,7%; niewielką różnicę należy położyć na karb większej o dwa roczniki klasy wieku w 1947 r.

Dopiero w ostatnich latach jesteśmy świadkami zachwiania się w Stalinogrodzie względnej równowagi między ilością mężczyzn i kobiet. W r. 1950 na ogólną liczbę 154.034 stałych mieszkańców było 73.865 mężczyzn i 80.169 kobiet¹⁶⁵, czyli na 100 mężczyzn przypadało 108 kobiet. To niekorzystne dla rozwoju populacyjnego miasta zjawisko znacznej przewagi ilościowej kobiet nad

¹⁶⁴ Według akt b. Urzędu Stat. m. Katowic.

¹⁶⁵ Wg danych Samod. Oddz. Stat. Prez. M.R.N.

mężczyznami pogłębiło się jeszcze w ostatnich latach: w 1954 r. ze 193.433 mieszkańców Stalinogrodu 91.769 przypadało na mężczyzn i 101.664 na kobiety¹⁶⁶, czyli stosunek mężczyzn do kobiet miał się jak 100 : 111.

Przemiany społeczno-gospodarcze zachodzące w Stalinogrodzie w okresie Polski Ludowej, oraz jego wybitną rolę w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim obrazuje struktura zawodowa ludności. Podział ludności miasta według kategorii zajęć przedstawiał się w r. 1945 następująco¹⁶⁷:

przemysł ciężki	10,00%
przemysł drzewny	1,00%
budownictwo	1,00%
rzemiosło	4,50%
handel	0,70%
kolejnictwo	2,20%
poczta	0,73%
nauczycielstwo wszystkich szkół	0,35%
duchowieństwo i zakony	0,06%
wolne zawody	0,20%
urzędy państw., samorz. itp.	12,00%
rolnictwo i ogrodnictwo	0,06%
mężatki, dzieci, starcy, chorzy oraz osoby bez określonego zawodu	67,20%
	100,00%

Z zestawienia powyższego wynika, że w 1945 r. co trzeci mieszkaniec miasta był zawodowo czynny. Na 33% ogółu zatrudnionych z górą $\frac{1}{3}$ stanowili pracownicy administracji publicznej; również w rubryce: przemysł ciężki, znaczny odsetek stanowili zatrudnieni w administracji przemysłu: centralnych zarządach i zjednoczeniach. Widać z tego, iż Katowice z miasta, w którym większość ludności zatrudniona była w górnictwie i przemyśle, i to z reguły w zakładach miejscowych, stały się przede wszystkim ośrodkiem administracyjno-dyspozycyjnym z przewagą ludności zatrudnionej w administracji.

Nateżenie zmian w ciągu 5 lat uwidacznia struktura zawodowa i funkcjonalna ludności nierolniczej miasta w r. 1950¹⁶⁸:

Działy gospodarki narodowej	czynni zawodowo		grupa mia- stotwórcza		grupa uzu- pełniająca	
	ilość	%	ilość	%	ilość	%
Przemysł kluczowy	27.800	15,9	27.800	15,9	—	—
„ drobny	1.600	0,9	1.200	0,7	400	0,2
budownictwo	12.900	7,4	8.450	4,8	4.450	2,6
transport	5.200	3,0	2.800	1,6	2.400	1,4
szkolnictwo wyższe i zawodowe	5.000	2,9	5.000	2,9	—	—

¹⁶⁶ Wg danych Pracowni Biura Planów Regionalnych w Stalinogrodzie.

¹⁶⁷ Wg akt b. Urzędu Stat. m. Katowic; obliczono na podstawie ankiet ruchu ludności w maju 1945 r.

¹⁶⁸ Wg danych Pracowni Biura Planów Regionalnych w Stalinogrodzie.

Działy gospodarki narodowej	czynni zawodowo		grupa miasto- twórcza		grupa uzu- pełniająca	
	ilość	%	ilość	%	ilość	%
obróć towarowy	7.700	4,4	2.200	1,3	5.500	3,1
administracja	2.500	1,4	2.050	1,1	450	0,3
urządzenia kulturalne i socjalne	3.800	2,2	1.300	0,8	2.200	1,4
gospodarka komunalna	1.300	0,7	100	—	1.200	0,7
różne nierolnicze	600	0,3	—	—	600	0,3
dojeżdżający do pracy	14.600	8,4	14.600	8,4	—	—
	33.000	47,5	65.500	37,5	17.500	10,0

Jeśli w 1945 r. co trzeci mieszkaniec miasta był czynny zawodowo, to obecnie zatrudniona jest połowa ludności. Zdecydowaną przewagę posiada tzw. grupa miastotwórcza (78,9% ogółu zatrudnionych), tzn. te działy zatrudnienia, które wpływają decydująco na linię rozwojową miasta. Do grupy miastotwórczej zalicza się zazwyczaj¹⁶⁹: przemysł, budownictwo, wyższe zakłady naukowe i szkoły zawodowe, transport kolejowy i wodny oraz instytucje administracyjno-gospodarcze i inne o znaczeniu pozamiejskim. W grupie miastotwórczej Stalinogrodu w 1950 r. najliczniejszy był przemysł kluczowy (33,5% ogółu zatrudnienia), po nim szło budownictwo o zasięgu wojewódzkim (10,2% ogólnego stanu zatrudnienia), szkolnictwo wyższe i zawodowe (6,0%), wreszcie transport (3,4%), obrót towarowy (2,6%) i instytucje administracji państwowej (2,5%), wykraczające swym zasięgiem poza ramy miejskie. Dość poważny jest odsetek mieszkańców Stalinogrodu, dojeżdżających do pracy do innych miejscowości Zagłębia Węglowego (17,6% ogółu zatrudnionych na miejscu mieszkańców miasta). Znikoma jednak jest to ilość, gdy się ją porówna z liczbą dojeżdżających do pracy do Stalinogrodu, która w 1954 r. osiągnęła 49.000 osób (59,0% ogółu zatrudnionych mieszkańców Stalinogrodu w 1950 r.).

Wysoki udział grupy miastotwórczej w ogólnym stanie zatrudnienia utwierdził w Polsce Ludowej rolę Stalinogrodu jako centrum polityczno-gospodarczego i kulturalnego regionu. Rola tej grupy jest również gwarancją intensywnego rozwoju ludnościowego stolicy Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego w przyszłości.

III. SYTUACJA PRZESTRZENNA I URBANISTYCZNA STALINOGRODU

1. Środowisko geograficzne

Stalinogród¹⁷⁰ leży na jednym z pasm wzniesień, stanowiących południową część Wyżyny Śląskiej, na dziale wodnym dorzeczy Wisły i Odry. Teren miasta, lekko falisty, obejmuje dolinę środkowego biegu Rawy, prawego dopływu Brynicy, przez którą łączy się z Czarną Przemszą i Wisłą, oraz dolinę górnego biegu Kłodnicy, dopływu Odry, tworzącego się z kilku

¹⁶⁹ J. P. Lewczenko, Planowanie miast, tłum. z ros., Warszawa 1954, s. 24—26.

¹⁷⁰ W opisie warunków hipsometrycznych, morfologicznych, geologicznych i glebowych Stalinogrodu oparto się głównie na materiałach Pracowni Biura Planów Regionalnych w Stalinogrodzie.

strumieni powstałych pod Ligotą i Brynowem. Koryto Kłodnicy od Gliwic jest skanalizowane i tworzy część Kanału Kłodnickiego, służącego do spławiania węgla z kopalń śląskich do Odry. Dolina Rawy ma kierunek równoleżnikowy i szeroka jest na ok. 3 km. Sama rzeczka jest prawie całkowicie uregulowana i ujęta w kamienne łozysko. Dział wodny stanowią wzgórza Hałdy Załęskiej, Brynowa, Ochojca i Kostuchny, wznoszące się do 341 m npm. Ku północy teren obniża się do 260,5 m npm. (poziom Rawy) i podnosi się znów do 314,1 m npm. na lewym brzegu rzeczki, tworząc wzgórza Wełnowca (kulminacja terenu), Koszutki i Dębu. Spadki terenów północnych w kierunku doliny Rawy sięgają 8—12‰ i zaznaczają się najbardziej na zachodnich zboczach Józefowca, wschodnich zboczach wzgórza Wełnowca, na zachodnim zboczu wzniesienia Oblatów oraz na krawędzi południowo-zachodniej osiedla Koszutki. Pasma wzgórz południowych opada do doliny Kłodnicy. Najniżej położone tereny znajdują się w Panewnikach — 250 m npm.

Elementem, który decyduje o formach morfologicznych Stalino­grodu jest podłoże starsze, złożone głównie z piaskowców karbońskich, odpornych na erozję. Obszary zalegania utworów czwartorzędowych, młodszego pochodzenia, były — na skutek małej odporności na erozję — terenem wzmoczonych procesów erozyjnych, w których wyniku stanowią one obecnie najniższe partie terenu. Należy dodać, że na obecny wygląd powierzchni, niezależnie od dominującego wpływu podłoża starszego, wywarła także wpływ odbudowa górnicza oraz bardzo intensywne na przełomie wieku kopalnictwo gliny. Świadczą o tym liczne, szczególnie w części południowej miasta, doły, zapadliska i lokalne wzniesienia.

Budowa geologiczna jest dość skomplikowana. Stalino­gród leży na obszarze, w którym formacje karbonu produktywnego są stosunkowo najbardziej zbliżone do powierzchni ziemi. Występują tu bowiem warstwy węglonośne, które zwłaszcza na wzgórzach przykryte są bardzo cienką, ok. dwudziestometrową powłoką utworów młodszych — mioceni­skich i dyluwialnych. Tylko na terenie Ligoty i Piotrowic karbon jest przykryty płatem nakładu triasu. Równoległe do rzeki Kłodnicy przebiega uskok. Na południe od uskoku kłodnickiego karbon produktywny zalega znacznie głębiej. Pokłady węgla na terenie Stalino­grodu należą do grupy łekowej i siodłowej. Sumaryczna ich grubość (obejmuje ona wszystkie pokłady do głębokości 1000 m) waha się od 20 do 30 m, w pewnych partiach śródmieścia, Panewnik i Ligoty osiąga ona 30—40 m, a w rejonie Wełnowca 9 m. W obniżeniach i na zboczach osadów karbońskich zalegają utwory czwartorzędowe o zmiennym wykształceniu, jak piaski drobnoziarniste, średnioziarniste i gruboziarniste, żwiry, muły, pyły piaszczyste oraz gliny.

Na terenie miasta istnieje dość znaczna roznorodność gleb. Przeważają piaski gliniaste, czyli tzw. szczyrki mocne, występujące w śródmieściu, Załężu i Bogucicach. Są to gleby o bardzo dobrej strukturze dzięki rozwiniętej warstwie próchnicowej, mało wrażliwe na brak opadów. Można je zakwalifikować do gleb żyt­nio-ziemniaczanych. Następną kategorię stanowią gleby glin­koweate pobielicowe (rejon Wełnowca) oraz pobielicowe gleby gliniaste na Hałdzie Załęskiej, w Brynowie, Zawodziu, Ochojcu i Kostuchnie. Są to gleby żyt­nie i pszenno-buraczane. Ostatnią kategorię stanowią piaski słabo gliniaste, w które obfitują Panewniki i Ligota i południowo-wschodnia część Brynowa. Są to gleby najmniej wartościowe, porośłe przeważnie lasem.

Na klimat Stalinogrodu¹⁷¹ wywiera wpływ bliskość łańcucha Beskidów, powodująca m. i. opóźnienie wegetacji roślinnej, wynoszące np. w stosunku do doliny Odry 14 dni. Stalinogród jak i cały Śląsk znajduje się pod wpływem przeważających wiatrów zachodnich i południowo-zachodnich (46,2% w 1950 r.). Wiatry te odznaczają się jednak mierną szybkością (ok. 50% stanowią wiatry słabe), stąd występuje typowe dla Stalinogrodu i innych przemysłowych miast Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego zjawisko zanieczyszczenia powietrza ciałami stałymi w postaci sadzy, popiołu, pyłu oraz gazami (dwutlenek węgla i dwutlenek siarki), uchodzącymi z mnogich hut i kopalń na terenie miasta. Zjawisko to wywiera bardzo niekorzystny wpływ na warunki zdrowotne mieszkańców, gdyż zanieczyszczenie powietrza (a w Stalinogrodzie jest ono czterokrotnie wyższe od dopuszczalnego) powoduje zmniejszenie insolacji, pochłanianie promieni ultrafioletowych, atakowanie dróg oddechowych oraz osłabienie żywotności roślin i zmniejszanie zdolności utleniania powietrza w mieście¹⁷².

Oczywiście nie w każdym punkcie miasta istnieją identyczne warunki. Na terenie Stalinogrodu występują charakterystyczne dla każdego obszaru miejskiego kontrasty mikroklimatyczne¹⁷³. Objawiają się one nie tylko w różnicy stopnia zanieczyszczenia powietrza w śródmieściu i dzielnicach peryferyjnych — Ligocie czy Brynowie, lecz także w różnym stopniu nasłonecznienia zboczy wzgórz i obszarów niżej położonych. Jest to szczególnie ważne przy klasyfikacji gruntów i wyznaczaniu terenów pod zabudowę.

Dzisiejszy krajobraz Stalinogrodu jest w ogromnej mierze wynikiem działalności człowieka, kształtującego i organizującego przestrzeń miasta. Z kolei należy prześledzić przebieg tego procesu.

2. Rozwój terytorialny i analiza układu przestrzennego Stalinogrodu

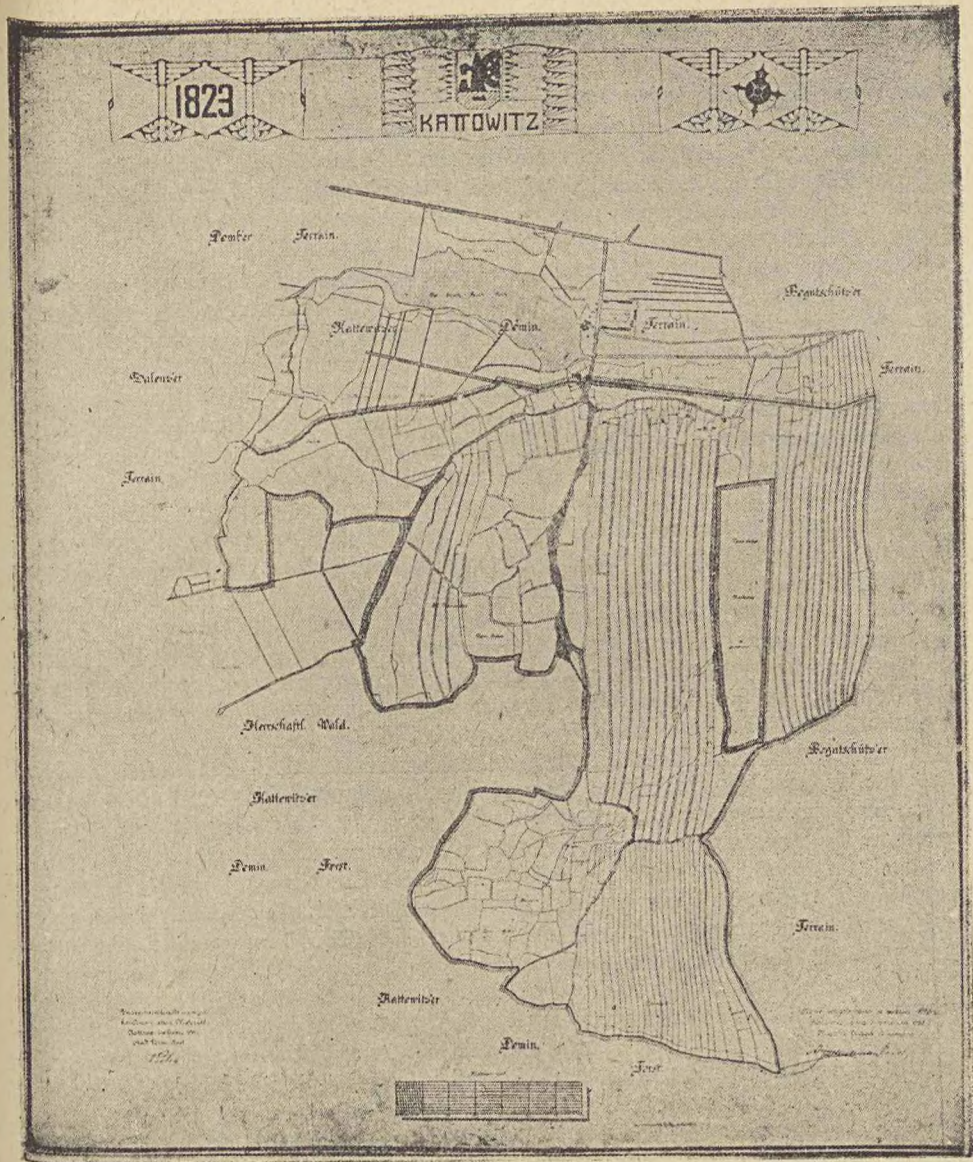
O wyglądzie dawnych Katowic-wsi niewiele dochowało się wiadomości. Dokumenty dotyczące samych Katowic lub okolicznych wsi zawierają jedynie

¹⁷¹ Średnia temperatura roczna wynosiła w 1950 r. (Roczn. Stat. m. Katowic, 1950 r.) + 8,5°, najwyższą temperaturę zaobserwowano w czerwcu tego roku (+32,2°), najniższą w grudniu (−21,7°). Barometr wykazywał ciśnienie średnie 981,2 mm, najwyższy stan zaszedł w styczniu (1.001,8 mm), najniższy — w lutym (957,0 mm). Średnia ilość opadów rocznie wynosiła 589,5 mm. Najwięcej opadów padało na miesiące: wrzesień (107,5 mm), sierpień (85,6 mm) i kwiecień (62,6 mm). Przeważają dni chmurne (174) i pochmurne (146), pogodno niebo utrzymuje się przez 45 dni. — Bardzo interesujące jest porównanie obecnego klimatu Stalinogrodu z warunkami z okresu 1882—1892 (Hoffmann, s. 6—9). Średnia temperatura roczna wynosiła wtedy +7,9, najwyższa temperatura w sierpniu 1892 r. +33,5°, najniższa w styczniu 1888 r. −25,0 (czyli bez większych zmian). Stan barometru średnio był niższy (715,6 mm), średnia ilość opadów wyższa (704,6 mm). Ilość dni pogodnych prawie bez różnicy (46). Największy odsetek stanowiły wiatry zachodnie (29%) i wschodnie (21%). Ten ostatni kierunek obecnie raczej słabo występuje (8,9%).

¹⁷² W. Ostrowski, Zanieczyszczanie powietrza przez przemysł, Miasto, 1951, nr 8; por. tegoż autora: Lokalizacja i planowanie terenów przemysłowych, Warszawa 1953, s. 66—87.

Badaniami klimatycznymi Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego zajmuje się ostatnio prof. A. Kosiba z ramienia powołanego przez Polską Akademię Nauk Komitetu dla spraw G.O.P. Wyniki tych badań przedstawione zostały częściowo na konferencji P.A.N. w Stalinogrodzie w dniach 26—27 maja 1955 r.

¹⁷³ Por. F. Zoll, Mikroklimat miejski, Miasto, 1951, nr 8.



I. Katowice w r. 1823 wraz z obszarem gminnym i dworskim. — Według planu znajdującego się w Prezydium M. R. N. w Stalinogrodzie, patrz Musioł, op. cit.

drobne dane topograficzne¹⁷⁴. Okolica musiała być niedostępna i porośnięta gęstym lasem, gdyż wspomina się o polowaniach „na wielkiego zwierza”. O lesistości i bagnistości środkowej części doliny Rawy świadczą dochowane do dzisiaj na terenie miasta nazwy topograficzne¹⁷⁵: Łacha (bagnisty teren na

¹⁷⁴ Musioł, s. 27—167.

¹⁷⁵ Tamże, s. 19—20.

północ od stawu kuźniczego, gdzie wzniesiono później hutę „Marta“), Wilcze Bagno (między Ligołą a Brynowem), Gęste Bagno (na północ od przystanku kolejowego w Ochojcu), Raciborski Kierz (na zachód od Brynowa), Wilcze Kąty (między Ligołą a Brynowem), Połomia i Wierch (lasy rozciągające się do niedawna pomiędzy dzisiejszym parkiem Kościuszki a stacją kolejową w Ligocie), Zabiniec, Brzeziny, Olszowy Młyn (na terenie Bogucic).

Pierwszych dokładnych danych o terytorium miasta dostarcza plan z 1823 roku¹⁷⁶. Opis rozpoczniemy od stawu hutniczego („Der Frisch-Feuer-Teich“) jako głównego punktu orientacyjnego. Nad wschodnią groblą stawu hutniczego, na północ od wypływającej z niego dwoma ramionami rzeki Rawy wznosi się huta żelaza, zwana dawniej Kuźnią Bogucką. Naprzeciw huty widzimy ustawione w czworobokach zabudowania dworu czyli folwarku hutniczego, dziś jeszcze częściowo istniejące. Na południowym brzegu stawu leży arenda dominialna wraz z browarem, w miejscu dzisiejszego rynku. To wszystko przynależało do dominium (na planie „Kattowitzter Dominial-Terrain“). Na południe od stawu leży obszar właściwej gminy. W obrębie gruntów gminnych znajdujemy dużą podłużną enklawę dominialną: jest to obszar folwarku Karbowa („Dominial Acker Karbowa genannt“). Mniej więcej równoległe do północnej granicy gminy biegnie droga wiejska, tzw. „polska droga“, przy której znajdują się zabudowania poszczególnych gospodarstw zagrodniczych. Zabudowania wzdłuż drogi wiejskiej, to właściwe Katowice-wieś. Domków (gospodarstw) tych naliczyć można na planie jedynie około tuzina, gdy tymczasem źródła wymieniają w XVII w. większą ilość gospodarstw na tym obszarze. W XVIII w. było ich kilkadziesiąt, a w r. 1825 było już przeszło 120 budynków na terenie Katowic. Widocznie więc nie umieszczono ich na planie z r. 1823 lub też opuszczono przy późniejszym przerysowywaniu planu. Na południe od gospodarstw rozciąga się niwa rolna, składająca się z łąnów poszczególnych zagrodników, o charakterystycznym kształcie podłużnych pasków. Niwa obejmuje kilka zasadniczych części: 1) Pierwszą stanowią regularne, długie pasma ról, biegnące w kierunku północno-południowym, z których najdalej na wschód wysunięte łąny należały ongiś do Karbowej. 2) Na południe od właściwych katowickich ról widzimy płat bardzo wąskich pasków rolnych w ilości 25, co odpowiada w przybliżeniu ilości właściwych łąnów. Ten płat ról na planie ma charakterystyczną nazwę „Nomiarki“. „Namiarkami“ nazywano kęsy pola, jaki przy osadzeniu wsi pozostawał na uboczu — „nad miarę“ — i który osobno dzielono stosownie do liczby nowych osadników (po niemiecku zwał się on „Ueberschar“, skąd spolszczony wyraz „obszary“). Układ ról, zarówno właściwych łąnów, jak i „namiarek“, pochodzi z czasów założenia nowej wsi Katowice na przełomie XVI i XVII w.

Opisana wyżej wschodnia część terenu gminy Katowice od zachodu odgraniczona jest tzw. „Skotnicą“ (tak nazywano w miastach i wsiach wspólne dla wszystkich osadników pastwisko dla bydła, czyli „skotu“), przybierającą na planie postać długiego, ciemnego pasa, nieregularnej szerokości, biegnącego od południowego brzegu stawu hutniczego na południe aż do granicy lasów kato-

¹⁷⁶ Objasnienia planu z 1823 r., jak również planów z 1865 i 1893 r. oparte są w przeważającej mierze na wnikliwej analizie Musiota (s. 202—203), badacza wczesnych dziejów Stalinogrodu.

wickich. Dziś linia „Skotnicy“ odpowiadałaby kierunkowi następujących placów i ulic: od Rynku ulicą Poczтовую na południe przez Plac Miarki i dalej ulicą Kościuszki w stronę parku Kościuszki. Na zachód od „Skotnicy“ leżą różne skrawki roli gminnej i wtrącone w nią obszary ról dominialnych. Część tych ról (w okolicy dzisiejszego kościoła św. Piotra i Pawła) na planie ma określenie: „Pod Kamionką“. Tu jeszcze w r. 1823 znajdowały się małe kępki lasu, jako pozostałości dawnego rozległego obszaru leśnego. Na zachód od „Nomiarrek“ widoczna jest nieregularna szachownica ról i łąk. Jest to nowy teren rolny, dopiero w ciągu XVIII w. wykarczowany i częściowo wzięty pod uprawę. Od wschodu, południa i zachodu sięgał zwarty las aż do samej granicy gminnej („Herrschaftl. Wald“, „Kattowitzer Dominial-Forst“). W północno-zachodniej części Katowic, na południe od stawu hutniczego, zaznaczona jest mała struga, wpadająca do Rawy, zwana Osiekiem. Wzdłuż jej biegu znajdują się trzy stawy o tej samej nazwie (Mały, Średni i Wielki Osiek); są to dzisiejsze stawy na tzw. „Bugłowiźnie“.

Gmina Katowice w pierwszej połowie ubiegłego wieku rozciągała się na obszarze ok. 300 ha, obejmując oprócz samych Katowic Katowską Hałdę, Muchowiec i częściowo Brynow. Od zachodu graniczyła z gminą Załęże, a od wschodu z gminami: Bogucice i Zawodzie. Trwające od ok. 1850 r. starania Grundmanna i Holtzego o stworzenie wokół administracyjnego ośrodka dóbr Thiele-Wincklera osady o miejskich prerogatywach stawiały sobie jako pierwsze zadanie oddzielenie od części północnej, przewidzianej przez kapitalistycznych kolonizatorów na teren przyszłego miasta niemieckich klas posiadających, dzielnic południowych zamieszkałych przez robotniczą ludność polską. Zakusy te spotykały się na posiedzeniach rady gminnej, dysponującej większością głosów polskich, ze zdecydowanym odporem¹⁷⁷. Wreszcie w 1862 r. starostwo bytomskie wydało zarządzenie o wyłączeniu z gminy Katowice Brynowa i Katowiskiej Hałdy, potwierdzone przez radę gminną, w której dzięki rozbudowie osady udało się zgromadzić większość niemiecką, w r. 1863. Decyzja w tej sprawie rządu pruskiego z 1865 r. była już tylko formalnością. Nie trzeba dodawać, że prawa miasta nadano jedynie północnej części gminy, do której dołączono część obszarów dworskich. Nowo powstałe miasto Katowice obejmowało prawie cały obszar dawnej gminy wiejskiej, rozciągając się — w swej części zabudowanej — na wąskim pasie między Rawą i linią kolejową, od zachodu zamkniętym dzisiejszym Placem Wolności (Wilhelmsplatz), od wschodu dochodzącym do gminy Zawodzie.

Plan regularnej zabudowy Katowic powzięto już w 1856 r. Główną oś miasta nawiązano do osi wsi, prowadząc ją po cięciwie łuku, który zakreślała „polska droga“. Wzdłuż nowej arterii — dzisiejszej ul. 3 Maja (Grundmannstrasse) — powstały domy mieszkalne dla urzędników Wincklera i osiedleńców, hotele, wille, domy handlowe i biura zarządów przemysłowych. Wschodnim krańcem zabudowy ulicy był obecny Rynek (Friedrichsplatz); wkrótce zresztą rozbudowa przekroczyła Rynek i poszła dalej na wschód wzdłuż „polskiej drogi“, dając początek dzisiejszej ul. Warszawskiej (Friedrichstrasse).

Rozwój przestrzenny młodego ośrodka wyznaczony był ściśle przez topografię terenu: na północ od „polskiej drogi“, wzdłuż granicy gminy rozciągała

¹⁷⁷ Ziemia, s. 54—55.



II. Katowice w r. 1865. — Według planu znajdującego się w Prezydium M. R. N. w Stalino-
 grodzie, p. Musiol.

się rzeka Rawa i staw hutniczy, na południu rozwój tamował wysoki na kilka metrów nasyp kolejowy. Rozbudowa postępowała więc wzdłuż głównej arterii i równoległej do niej ulicy po północnej stronie nasypu, łącząc je zarazem szeregiem równoległych do siebie ulic: dzisiejszą Dyrekcyjną, 15 Grudnia, Pocztową. Z czasem miasto wybiło sobie kilkanaście tunelami drogę na południe, zagarniając pod budowę nowych dzielnic łany zagrodników katowickich, zachowało jednak swój równoleżnikowy kierunek rozwoju.

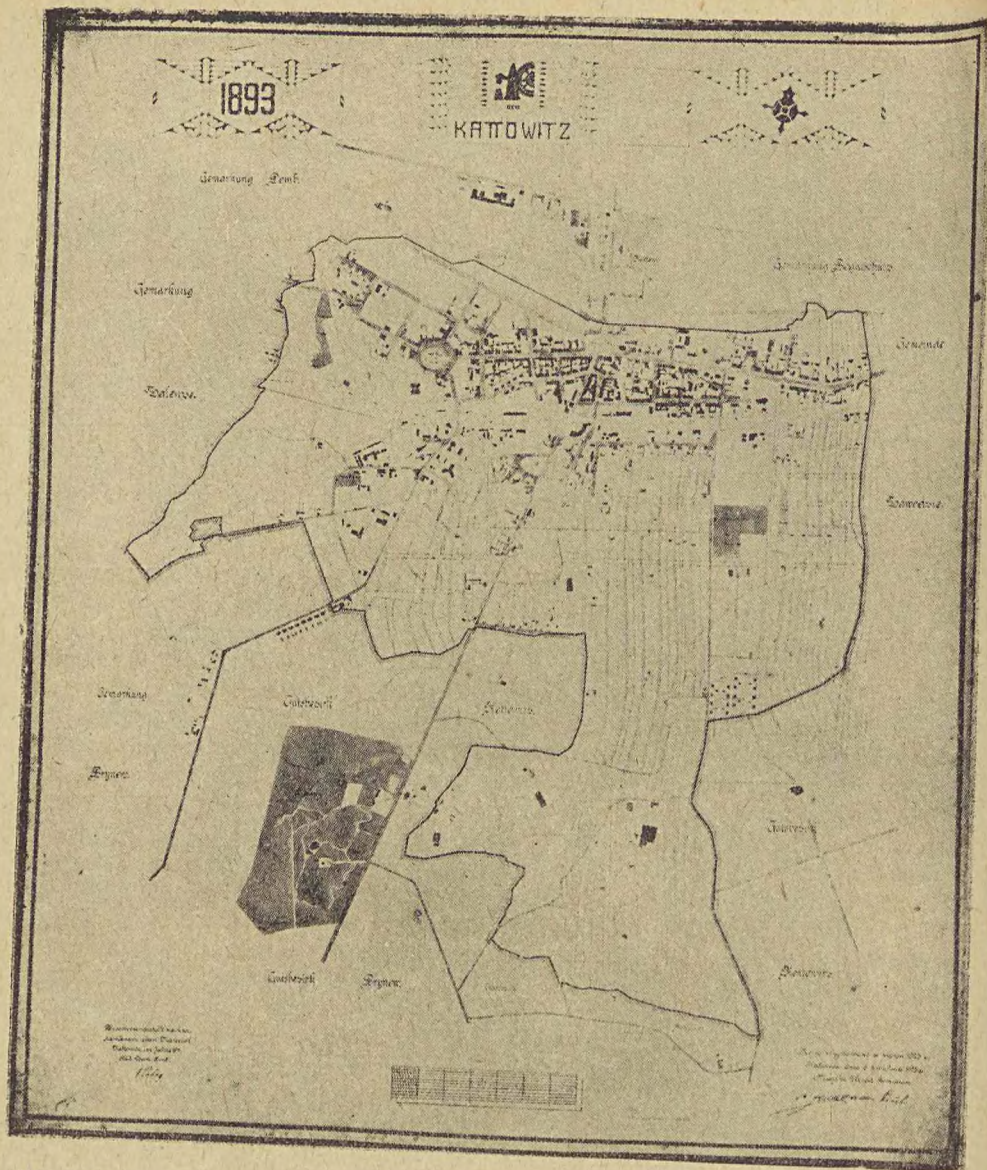
Sytuację przestrzenną Katowic tuż przed pozyskaniem praw miejskich obrazuje plan z r. 1865. Zaznacza się na nim wyraźnie rozplanowanie starego śródmieścia, niewiele odbiegające od dzisiejszego. Jeszcze widoczne są co prawda pozostałości dawnych czasów: wysoki piec (dawna Kuźnia Bogucka, „Frisch-Feuer“), folwark wraz z zamkiem oraz częściowo „Skotnica“. Staw hutniczy na północy został uregulowany, przez co i granice gminy doznały pewnej korekty; tak samo i stara „polska droga“ ujęta zostaje w regularne półkole, przetrwawszy do dziś pod nazwą ul. Starowiejskiej. Nad resztkami dawnych wiejskich zabudowań dominują wszakże nowe, miejskie elementy przestrzenne. Od strony Rynku (dawnej arendy) widzimy rozbudowującą się główną arterię nowych Katowic, dzisiejsze ulice 3 Maja i Warszawską, a także zaczątki kilku dalszych ulic. Na zachodnim krańcu ul. 3 Maja widać już wytknięty, lecz nie zabudowany jeszcze sześciokątny Plac Wolności (Wilhelmsplatz) z regularną szachownicą ulic dookoła. Na południe od linii kolejowej pojawia się już kilka domów, załazek dzielnicy południowej dzisiejszego miasta. W różnych punktach obszaru gminnego znajdujemy również zaczątki nowego osadnictwa przysiółkowego i pojedyncze zakłady przemysłowe.

Po pozyskaniu praw miejskich Katowice rozbudowują się coraz intensywniej. W tym czasie wokół Rynku i Placu Wolności (Friedrichs- i Wilhelmsplatz) wyrastają wysokie, okazałe domy, czyniąc z obu punktów reprezentacyjne ośrodki młodego miasta, zabudowuje się domami mieszkalnymi i willami dzisiejsza ulica Warszawska (Friedrichstrasse), Mariacka (Holtzestrasse), Młyńska (Mühlenstrasse), powstaje zaczątek południowej części miasta, połączonej ze śródmieściem szeregiem tuneli. Wówczas też, w okresie lat 1865—1910, ustala się charakter urbanistyczno-architektoniczny śródmieścia Katowic.

Ścisła zabudowa śródmieścia wysłupuje wyraźnie na planach z 1893 i 1911 r. Obraz śródmieścia z r. 1893 niewiele odbiega od dzisiejszego. Wprawdzie istnieją jeszcze poważne luki w okolicy Placu Wolności, również dzielnica południowa zaczyna się dopiero zarysowywać, braki te jednak znikają już w 1911 r. Siatka ulic śródmieścia jest wprost identyczna z obecną, jedynie na wschodzie istnieją resztki dawnej drogi wiejskiej. Wypełnia się również domami dzielnica południowa. Na miejsce bezimiennych szlaków drożnych z 1893 r. powstają zabudowane na ogół po obu stronach dwie główne ulice: Kościuszki (Beatestrasse) i Mikołowska (Nicolaistrasse) z regularną siatką bocznych ulic, również już wcale gęsto zabudowanych. Znikają liczne jeszcze w 1893 r., a sięgające aż po Plac Miarki (Blücherplatz) glinianki, kamieniołomy i pola piaskowe. Przyszły rozwój zabudowy miasta będzie szedł właśnie przede wszystkim w kierunku wypełnienia luk w dzielnicy południowej. Na południowym zachodzie wykończoną już mniej więcej formę posiada dzisiejszy park Kościuszki (Südpark).

Rozbudowa Katowic uzyskała nowe możliwości wskutek zajęcia terenów położonych na południe od torów kolejowych. Nad rozwojem terytorialnym miasta ciążył w dalszym ciągu kolonizatorski duch Grundmanna i Holtzego; władze miejskie wolały zabudowywać nie urządzone w pełni tereny, na których można było wznosić domy „o frontonach wykładanych białymi kaflami“¹⁷⁸, niż

¹⁷⁸ Pierwsze domy w Katowicach nosiły na sobie zewnętrzne znamię ostrego przedziału klasowego: domy zamieszkałe przez klasę posiadaczy odróżniały się od



III. Katowice w r. 1893. — Według planu znajdujacego się w Prezydium M. R. N. w Stalino-
grodzie, p. Musioł.

pozwoić wejść do burżuazyjnej społeczności miejskiej Katowic dzielnicom polskiego proletariatu, mimo iż zabudowa tych właśnie dzielnic, Załęża i Bogucic, zlewała się już ze śródmieściem. „Stadt Kattowitz“ miało nadal pozostać miastem elity o wyraźnym obliczu narodowościowym i klasowym.

innych białymi kaflami, żółte i czerwone kafle oznaczały mieszkańców niższej kategorii. Por. Ziembka, s. 77—78.

Powierzchnia miasta nie uległa zmianie w czasie pierwszej wojny światowej i w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Powiększenie jednak obszaru Katowic stało się coraz bardziej oczywistą koniecznością. Sąsiadujące z miastem od wschodu i zachodu gminy zrosły się z nim od dawna w jeden wielki zespół urbanistyczny; stan ten wymagał co rychlej usankcjonowania pod względem prawnym i administracyjnym. Ponadto miastu zaczynało już brakować terenów pod zabudowę. Poza względami urbanistycznymi na decyzji rozszerzenia terytorium miasta zaważyły omówione już poprzednio momenty narodowościowe: włączenie okolicznych gmin miało mianowicie dać świadectwo polskości Katowic rozwijających się w sposób naturalny.

Akt z 15 października 1924 r. wcielił do obszaru miasta następujące gminy: Bogucice-Zawodzie, Załęże, Dąb, Ligotę Pszczyńską i Brynów, zwiększając jego obszar prawie dziesięciokrotnie (z 465 do 4.023 ha), i dał początek tzw. Wielkim Katowicom. Tak więc trzeba było czekać aż 64 lata, aby rdzeń miasta — śródmiejska dzielnica handlowa i dzielnica na południe od toru kolejowego — wchłonął w siebie gminy, które od samego początku predestynowane były niejako do utworzenia wespół ze śródmieściem jednego miejskiego organizmu.

Powiększony obszar miasta przedstawiał się następująco¹⁷⁹:

Katowice-śródmieście	888 ha
Bogucice-Zawodzie	1.102 „
Załęże	844 „
Dąb	402 „
Ligota Pszczyńska	408 „
Brynów	379 „

Ogółem 4.023 ha

Rozwój zabudowy w okresie międzywojennym obrazuje powyższa tabela¹⁸⁰:

Rok	Ogólna powierzchnia miasta	Powierzchnia zabudowana	Powierzchnia nie zabudowana	Powierzchnia ulic placów itp.	Ogrody i parki publ.	Cmentarze	Tereny kolejowe	Tereny wodne
1927	4.023	453,2	3.228	101,4	60,5	22,9	140,3	6,8
1928	4.023	513	3.162,2	105,4	70,6	25	140,3	6,8
1937	4.017 ¹⁸¹	587	2.846,5	322	82,5	25	140	14

Znamienny jest wzrost powierzchni zabudowanej w dziesięciolecie 1927—1937 o 134,2 ha i trzykrotne z górą powiększenie powierzchni ulic i placów. Dowód to, iż wielokrotnie pomnożona przestrzeń Katowic podlegała silnemu procesowi urbanizacji, który działał w kierunkach ujednoczenia charak-

¹⁷⁹ Rocznik Statystyczny m. Katowic za rok 1928 (było to pierwsze wydawnictwo Urzędu Statystycznego miasta) przytacza (s. 2) inny nieco wykaz: Katowice 886 ha, Bogucice-Zawodzie 1.104 ha, Załęże 843 ha, Dąb 406 ha, Ligota Pszczyńska 403 ha, Brynów 378 ha. Suma nie daje 4.023, lecz 4.020 ha, wzięto więc za podstawę późniejsze dane Urzędu Statyst. m. Katowic.

¹⁸⁰ Roczn. Stat. m. Katowic za rok 1928, s. 2; Roczn. Stat. Katowic — rok 1937, s. 19.

¹⁸¹ Powierzchnia miasta zmniejszyła się nieco wskutek drobnych poprawek granicznych na północy, w okolicy Wełnowca.

teru zabudowy i wyposażenia w podstawowe urządzenia komunalne nie zestrojonego jeszcze w pełni organizmu miejskiego. Proces ten napotykał jednak w Kałowicach specyficzne, wielkie trudności, ze względu na to, iż przeszło połowę obszaru miasta stanowiły tereny kopalń, nie dopuszczające do zabudowy naziemia i rozsadzające spistość miejskiego kompleksu.

W r. 1938 miasto powiększone zostało do 4.202 ha — o tereny na południu, przynależne do gmin Piotrowice i Panewniki. Wymienione gminy, posiadające korzystne warunki do zabudowy, uwzględniane będą odtąd często w projektach rozwoju terytorialnego miasta, które nie mogąc się rozbudowywać, ze względu na sytuację górniczą, we własnych granicach, upatruje we włączeniu całego obszaru owych gmin jedyną możliwość rozwiązania swych trudnych nadzwyczaj problemów mieszkaniowych.

Uwidoczniona w tabeli rozbudowa miasta możliwa była dzięki specyficznym warunkom, w jakich znalazły się Śląsk i Katowice w okresie międzywojennym. Przejściowe ożywienie życia gospodarczego w pierwszych latach po wojnie, a potem w okresie 1934—1939, związane z cykliczną, względną stabilizacją systemu kapitalistycznego, koniunktura dla węgla polskiego na rynkach skandynawskich wskutek strajku angielskich górników w 1926 r., autonomia Śląska. pozwalająca na znacznie większe inwestycje niż w pozostałych częściach kraju — stwarzają warunki do rozwijania dość intensywnej akcji budowlanej na terenie Górnego Śląska¹⁸². Szczególną uwagę poświęcono Katowicom jako stolicy województwa. Nowy charakter miasta zostaje podkreślony przez budowę szeregu gmachów publicznych, jak: Urząd Wojewódzki, Zarząd Miejski, Syndykat Hut Żelaznych, Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, Katedra, Muzeum Śląskie, Hala Targowa. Powstaje również wiele obiektów mieszkalnych — czynszowych i willowych, przeznaczonych dla warstw zamożniejszych. Znacznie natomiast skromniej rozwijało się budownictwo domów dla robotników, prowadzone przez Skarb Śląski. Lokalizacja była przypadkowa, wyposażenie domów mierne. W okresie tym pogłębia się zapoczątkowany przez imperialistyczny kapitalizm niemiecki wyraźny klasowy podział budownictwa mieszkaniowego w Katowicach. Podobnie jak i przedtem, obok bloków robotniczych niekorzystnie usytuowanych i niedosłatecznie wyposażonych w urządzenia komunalne, buduje się okazałe dzielnice willowe i zespoły śródmiejskiej zabudowy dla klas posiadających.

Rosnące trudności rozbudowy miasta wobec konieczności liczenia się z sytuacją górniczą skłoniły władze miejskie do rozpisania w 1934 r., za pośrednictwem Towarzystwa Urbanistów Polskich, konkursu na plan regulacji i rozbudowy miasta¹⁸³. Mimo utworzenia w następstwie konkursu miejskiego biura urbanistycznego, nie udało się dokonać bardziej zasadniczych przekształceń struktury przestrzennej miasta:

„Włączone przedmieścia pozostały nadal peryferiami, zaciśniętego centrum nie zdołano przebudować, nie udało się również niczego dokonać w kierunku silniejszego powiązania komunikacyjnego i kompozycyjnego północnej i południowej

¹⁸² Por. Romuald Pieńkowski, Uwagi o rozwoju struktury przestrzennej Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego, Miasto, 1952, nr 7, s. 28—29.

¹⁸³ Por. Katowice, Biuletyn urbanistyczny, listopad 1935.

części miasta. Mimo budowy szeregu gmachów użyteczności publicznej nie zdano też stworzyć większych zespołów architektoniczno-urbanistycznych, powiązanych z całokształtem miasta¹⁸⁴.

Czynnikiem wybitnie nie sprzyjającym prawidłowej rozbudowie przedwojennych Katowic były stosunki własnościowe. Oto dane z 1945 r. pozwalające uzmysłwić sobie stan posiadania gruntów przed 1939 r.¹⁸⁵:

Własność państwa (przed 1939 r.)	208 ha
„ samorządu terytorialnego	133 „
„ gmin wyznaniowych	131 „
„ prywatna	534 „
Tereny przejęte przez państwo w 1945 r. a administrowane przez Przemysł węglowy	2.188 „
Przemysł hutniczy	156 „
Zjednoczenie Przemysłu Metalu Nieżelaznych	31 „
Banki	1 „
Dyrekcję Lasów Państwowych	648 „
Różne tereny	38 „
Poniemieckie (porzucone, opuszczone)	134 „
Ogółem	4.202 ha

Własność państwa, drobna przed 1939 r., wzrosła znacznie przez unarodowienie przedsiębiorstw przemysłowych, z których najpoważniejszą pozycję stanowiły tereny kopalń węgla. Uderza nadzwyczajna nikłość (3,3%) obszaru będącego własnością samorządu terytorialnego. Nic dziwnego, iż w tych warunkach nie mogło być mowy o racjonalnej polityce budowlanej w mieście, tym więcej że stanowiąca prawie 14% powierzchni drobna własność prywatna była przed r. 1939 przedmiotem spekulacyjnej parcelacji i terenem chaotycznego budownictwa.

Lata okupacji hitlerowskiej nie pozostawiły żadnego trwalszego śladu w zabudowie miasta, jeśli pominąć rabunkową eksploatację pokładów węglowych i powstałe stąd znaczne szkody górnicze.

Wyzwolenie w 1945 r. otwiera nowy, pełen rozmachu, okres w rozwoju Stalinogrodu, zaznaczający się przede wszystkim ogromnym napływem ludności ze wszystkich stron Polski; osiedliła się również w ówczesnych Katowicach część wracającego do kraju wychodźstwa górniczego z Westfalii, Belgii, Francji i Rumunii. Wyszukująca się w związku z tym sprawa przygotowania mieszkań miała poważny wpływ na rozwój budownictwa w mieście¹⁸⁶. Za dostarczony Finlandii miał węglowy zaczęły napływać w 1947 r. setki drewnianych domków fińskich, które instalowano na przygotowanych poprzednio podmurowaniach. Wybór terenów pod osiedla podyktowany był względami gospodarczo-geologicznymi: lokalizowano je w bliskości rozwijających się kopalń, na terenach stanowiących własność przemysłu węglowego, górniczo nieuspokojonych, nie pozwalających na stosowanie trwałej zabudowy. W Stalinogrodzie kolonie

¹⁸⁴ Pieńkowski, s. 29.

¹⁸⁵ Wg akt b. Miejskiego Urzędu Pomiarów m. Katowic.

¹⁸⁶ Por. Bronisław Cukiernan, Budownictwo mieszkaniowe na Śląsku w latach 1945—1953, Miasto, 1953, nr 11.

takich domków powstały w Bogucicach (250 domków), Brynowie (194), Kostuchnie (50) i na Hałdzie Załęskiej (450) domków¹⁸⁷. Teren był przeważnie nieuzbrojony, wszystkim osiedlom zapewniono jednak światło elektryczne i wodę, niektóre (Brynów) otrzymały kanalizację sanitarną, inne (Bogucice) zostały częściowo skanalizowane, reszta ma indywidualne doły zbiorcze lub chłonne. Każdy domek posiada ogródek. Osiedla mają umocnione drogi i chodniki i są wyposażone w urządzenia socjalno-usługowe, jak pralnie, łaźnie, biblioteki, przedszkola itd.

W 1948 r. rozpoczyna na Śląsku działalność Zakład Osiedli Robotniczych (obecnie Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych), stawiający sobie za zadanie budowę nowoczesnych, słonecznych, bogatych w zieleni osiedli, posiadających wszelkie niezbędne urządzenia komunalne, kulturalno-socjalne i usługowe. Socjalistyczne osiedla robotnicze miały w sposób decydujący przyczynić się do przekształcenia oblicza miast śląskich i usunąć upośledzający ludność robotniczą klasowy charakter budownictwa mieszkaniowego. Pierwsze większe osiedle w Stalinogrodzie zaczęto budować w r. 1948 na Koszutce. Zastosowano tam po raz pierwszy na Śląsku centralne ogrzewanie osiedlowe. Doświadczenia tego okresu pozwoliły w następnych latach na intensywniejsze wykorzystanie terenu, przejrzystsze i bardziej racjonalne rozplanowanie bloków i jeszcze lepsze ich wyposażenie w urządzenia cywilizacyjne. W r. 1953 oddano tu do użytku 1.044, a w r. 1954 — 1.398 izb mieszkalnych¹⁸⁸. W chwili obecnej osiedle na Koszutce, noszące imię Juliana Marchlewskiego, osiąga wielkość centralnej dzielnicy miasta (16,07 ha) i zamieszkałe jest przez ok. 10.000 osób.

Oprócz budownictwa mieszkaniowego, w Stalinogrodzie zaznacza się w dziesięcioleciu Polski Ludowej bardzo silnie budownictwo gmachów użyteczności publicznej. Z najważniejszych budowli w tym zakresie wymienić należy pierwszy w Polsce, imponujący Pałac Młodzieży oraz nowoczesną Halę Ludową. Budowa obiektów o przeznaczeniu administracyjnym, społecznym czy kulturalnym, na największą skalę prowadzona była w dzielnicy położonej na południe od torów kolejowych. Wypełniono tam każdą lukę w zabudowie, stosując jak najbardziej racjonalne wykorzystanie działki.

Dalsza rozbudowa Stalinogrodu napotyka wszelakie trudności nie do przecięnienia z powodu istniejących pod znaczną powierzchnią miasta podkopów górniczych (sytuację przestrzenną miasta na tle warunków geologiczno-górniczych poddajemy nieco bliższej analizie poniżej). Wyczerpanie się terenów budowlanych w obrębie tzw. filaru ochronnego, dopuszczającego trwałą i intensywną zabudowę, postawiło władze miejskie przed koniecznością znalezienia terenów rozwojowych miasta poza zasięgiem eksploatacji górniczej.

Tutaj leży źródło zmian obszaru Stalinogrodu dokonanych w dniu 1 kwietnia 1950 r. Przyłączono wtedy do miasta rozległe tereny Panewnik, Piotrowic, Ochojca i Kostuchy — na południu, oraz Wełnowca na północy. Obszar Stalinogrodu zwiększył się wskutek tego z 4.202,68 ha do 6.660,18 ha. Wielkość włączonych dzielnic obrazuje poniższe zestawienie¹⁸⁹.

¹⁸⁷ Wanda Litterer, Nowe osiedla mieszkaniowe i ich mieszkańcy, Warszawa 1952, s. 29 i 37—38.

¹⁸⁸ Wg danych Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Stalinogrodzie.

¹⁸⁹ Wg danych Wydziału Geodezyjnego Prezydium M. R. N. w Stalinogrodzie.

Obszar miasta przed 1. IV. 1950 r.	4.202,68 ha
Włączony teren Panewnik	1.094,62 „
„ „ Piotrowic, Ochojca, Kostuchny	1.050,39 „
„ „ Wełnowca	312,49 „
Ogółem	6.660,18 ha ¹⁹⁰

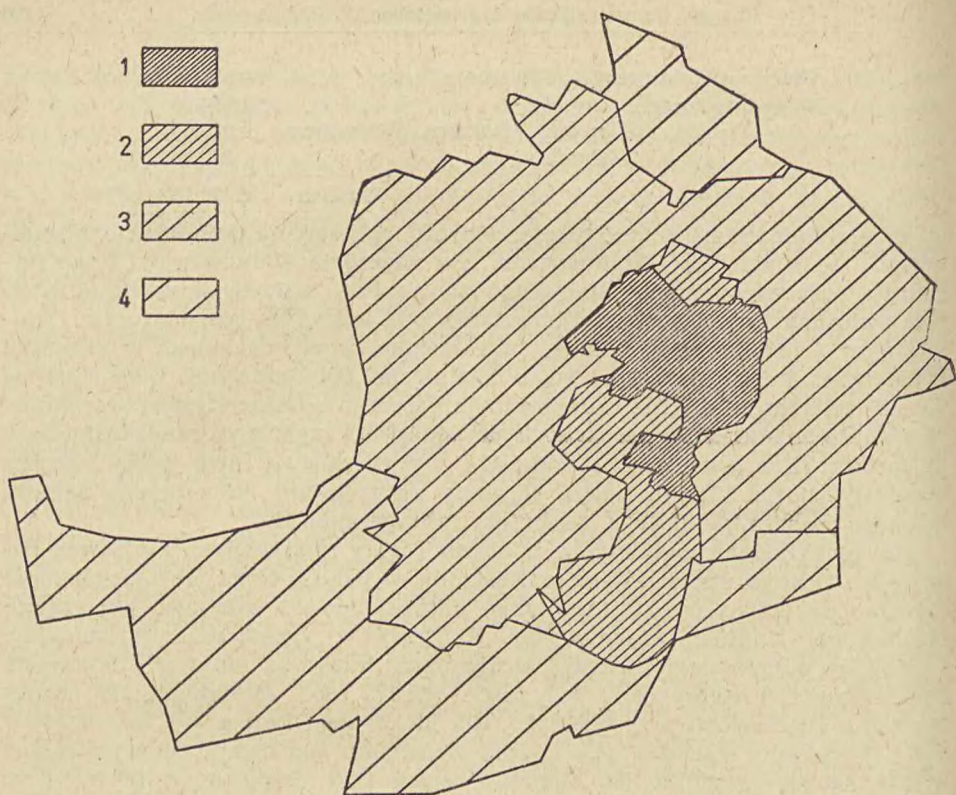
Przylączone tereny w dość różnym stopniu wpłynęły na definitywne ukształtowanie się przestrzenne Stalinogrodu. Akt włączenia Wełnowca był tylko formalnym przytwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy: uprzemysłowiona ta dzielnica związana jest ściśle ze Stalinogrodem pod względem gospodarczym i kulturalnym, a przestrzennie stanowi przedłużenie zabudowy miasta w kierunku północnym. Inaczej rzecz ma się z dzielnicami południowymi: oddzielone są one od centrum miasta nie zabudowanym pasem kilkukilometrowej szerokości, co stwarza pewne niebezpieczeństwo dla spójności organizmu miejskiego. Rzecz by można, iż w granicach Stalinogrodu wytwarzają się dwa jakby zespoły urbanistyczne, z których jeden, położony na południu, jest niejako satelitą drugiego zespołu, pełniącego zasadnicze funkcje miejskie.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż obszar Ligoty i przyległych Piotrowic, Panewnik i Ochojca stanowi — poza Koszutką — jedyny teren, na którym może rozwijać się intensywne budownictwo mieszkaniowe i usługowe odciażające przeludnione dzielnice śródmiejskie. Kontrast w zagęszczeniu śródmieścia i dzielnicy południowej ilustrują następujące liczby: zaludnienie śródmieścia i powierzchni 888 ha wynosiło w r. 1947 — 88.873 osób, zaludnienie zaś Ligoty (współ z Brynowem) przy obszarze 966 ha (z tego Ligota 587 ha, Brynów 379 ha) wynosiło zaledwie 14.302. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wymienione tereny są na dziesiątki lat nieprzewidziane pod eksploatację górniczą ze względu na przebiegający przez nie uskok kłodnicki, jeśli zważywszy wszystkie ich walory zdrowotne, oraz uwzględnimy usprawnienie komunikacji ze śródmieściem przez wprowadzenie trakcji elektrycznej, to uzyskamy pełny obraz znaczenia terenów południowych dla dalszej rozbudowy Stalinogrodu.

Przy analizie planu dzisiejszego Stalinogrodu¹⁹¹ rzuca się w oczy przede wszystkim zwarty kompleks architektoniczny w centrum miasta, dający się ująć z grubsza w koło i przechodzący na wschodzie i zachodzie w wąskie pasma zabudowań Bogucic i Załęża wzdłuż toru kolejowego. Wymienione części obszaru miasta stanowią jeden nieprzerwany ciąg zabudowy. Słabiej już związany jest z nimi obszar zabudowy Bogucic właściwych (na północ od Bogucic-Zawodzia) i Dębu (na północ od Załęża). Reszta terenów mieszkalnych Stalinogrodu znajduje się na południowo-zachodnim krańcu miasta, nie łącząc się urbanistycznie ze śródmieściem.

¹⁹⁰ Obszar ten w następnych latach uległ pewnym zmianom. W połowie 1954 r. wcielono do miasta 181 ha terenów leśnych, należących dotąd do Szopienic; w ten sposób cały las aż do torów kolejowych znalazł się w obrębie Stalinogrodu. Dnia 1 stycznia 1955 r. odłączono od miasta tereny Kostuchny, o pow. 396 ha, przylączając je z powrotem do właściwego osiedla Kostuchna, znajdującego się dalej na południu wokół kopalni „Boże Dary“, i tworząc na złączonym terenie Osiedlową Radę Narodową. Obszar Stalinogrodu wynosi ostatecznie 6.535 ha.

¹⁹¹ Por. Zofia Buczkówna, *Krajobrazowy plan Wielkich Katowic*, Zaranie Śląskie, Rok XII, zeszyt 3, s. 169—175.



IV. Rozwój terytorialny Stalinogrodu: 1. Obszar gminy Katowice w r. 1865, 2. Tereny przyłączone przed r. 1914, 3. Tereny przyłączone w r. 1924 (z uwzględnieniem zmian zaszyłych w r. 1937/38), 4. Tereny przyłączone w r. 1950 (z uwzględnieniem zmian zaszyłych w r. 1954/55).

Centrum Stalinogrodu przedzielone jest torami kolejowymi na dwie części, północną i południową, obie o dość odmiennym charakterze. Północna stanowi obszar handlowo-mieszkaniowy, południowa zaś raczej mieszkaniowo-administracyjny. Pierwsza z nich opiera się o oś ulic: 3 Maja i Warszawską oraz prostopadłą do niej ul. Armii Czerwonej, najważniejszą arterią drugiej jest ul. Kościuszki z szeregiem prostopadłych bocznic. Obie części łączą się ze sobą czterema tunelami (na ogólną liczbę sześciu). Całe śródmieście znajduje się w pierwotnych granicach Katowic i rozciąga się po obu stronach toru kolejowego: do Rawy na północy, linii parku Kościuszki, ul. Fiołków, Wita Stwosza, biskupa Lisieckiego, Plebiscytowej i Powstańców na południu, do ul. Francuskiej, Dąbrowskiego i Granicznej na wschodzie oraz ul. św. Barbary, Mikołowskiej, do toru kolejowego, oddzielającego właściwe, dawne Katowice od Zależa — na zachodzie.

W ramach śródmieścia, obejmującego różne typy zabudowy i dzielnice z zespołami budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej, wyróżnić można śródmieście w węższym jakby zakresie. Granice jego biegną od Rynku ulicą Warszawską, Mielęckiego, Dworcową, Poczтовую, Młyńską, Matejki do Placu Wolności, stąd ulicą 3 Maja, Słowackiego, Szopena, Mickiewicza z powrotem do Rynku. Część miasta, objęta linią wymienionych ulic ma charakter wybitnie

handlowy, pełniąc rolę głównego ośrodka wielkiego organizmu miejskiego. Tu widzimy największe nagromadzenie sklepów i najintensywniejszy ruch uliczny.

Śródmieście (szersze) wykazuje różne typy zabudowy, zależnie od czasu powstania poszczególnych części miasta. Najstarszą z nich jest dzielnica handlowa, powstała prawie w całości przed 1900 r. Przeważają tam domy czynszowe dwu- i czteropiętrowe. Jakość ich jest dość mierna, poza tym posiadają z reguły mały dostęp światła i słońca oraz niezadowalające warunki higieniczne. Domów tego rodzaju, z niemieckiego okresu miasta, znajdujemy dość dużo i w południowej części śródmieścia; posiadają tu one pokąźniejszą wysokość (3—5 pięter). W tejże dzielnicy południowej spotykamy nowoczesne wysokie domy mieszkalne (z reguły pięcio- i siedmiopiętrowe), m. in. czternastopiętrowy wieżowiec oraz liczne budynki użyteczności publicznej o monumentalnym nierzadko charakterze, powstałe w okresie 1922—39. Gmachy te nadają wielkomiejski wyraz tej części miasta, uwypuklany coraz silniej przez nowe wielkie obiekty wzniesione w minionym dziesięcioleciu.

Zwarta zabudowa centrum śródmieścia rozluźnia się nieco na jego brzegach, szczególnie w południowej stronie; tu dotykając parku Kościuszki, rozciąga się dzielnica willowa. W jej starszej części, bliższej centrum miasta, znajdują się jednopiętrowe wille starego typu z niemieckiego okresu miasta. Na południe od ul. Poniatowskiego natomiast widzimy nowoczesne, jedno- lub dwupiętrowe wille z czasu dwudziestolecia o charakterystycznych dla tego okresu prostych, modernistycznych konturach. Dalsze dzielnice o wybitnie willowej zabudowie to Brynów i Ligota.

Luźniejszą zabudowę spotykamy poza tym głównie w przylegających do śródmieścia: Bogucicach-Zawodziu i Załężu-Dębie. Przeważają tam czynszowe domy, jedno- i dwupiętrowe, najwyżej trzypiętrowe, zazwyczaj niekorzystnie zlokalizowane i źle urządzone, zamieszkałe przeważnie przez ludność robotniczą. Ten typ budownictwa jest najczęstszy w Stalinogrodzie. Dla wymienionych dzielnic charakterystyczne są kolonie robotnicze, składające się z szeregu jednokowych, koszarowych domów o czerwonej cegle, najczęściej jedno i dwupiętrowych. Od starych, niemieckich jeszcze kolonii robotniczych (dwie najbardziej typowe znajdują się w Załężu) nieco korzystniej odbijają kolonie, budowane w ostatnim dziesięćciu lat przed drugą wojną światową. Są to murowane domki jedno- lub dwurodzinne, z ogródkami. Jedna taka kolonia znajduje się w Załężu, druga zaś (dla niższych funkcjonariuszów kolejowych) w Ligocie.

W okresie dziesięciolecia w krajobraz Stalinogrodu wrosły dwa dalsze typy robotniczego budownictwa mieszkaniowego o dość różnym charakterze. Pierwszy z nich — to kolonie lekkich domków fińskich dla górników, powstałe, jak już mówiliśmy, na nieuspokojonych górniczo terenach Bogucic, Brynowa, Kostuchny i Hałdy Załęskiej. Miały one za zadanie zaspokoić głód mieszkaniowy pierwszego trudnego okresu. Drugi typ budownictwa mieszkaniowego to wielkie, socjalistyczne osiedle im. J. Marchlewskiego, wyposażone we wszystkie urządzenia komunalne i kulturalno-socjalne; zanikają w ten sposób znamienne dla okresu kapitalistycznego klasowe tendencje w budownictwie mieszkaniowym na terenie miasta.

Na terenach współczesnej miejskiej zabudowy ostały się jeszcze ślady dawnego wiejskiego osadnictwa. Tak np. w Brynowie, Koszutce, Hałdzie Załęskiej i Karbowej możemy spotkać pojedyncze zabudowania typu wiejskiego. W całości charakter wiejski zachowała Sośnina (na północ od Załęża); zagrody chłopskie stanowią ostry kontrast z rozciągającym się opodal potężnym budownictwem przemysłowym.

Ogólnie biorąc, tereny zabudowane zajmują małą stosunkowo przestrzeń w porównaniu z całą powierzchnią miasta. Olbrzymią większość stanowią tereny wolne od zabudowy, wśród których widnieją większe zakłady przemysłowe Stalinogrodu. Przemysł wycisnął decydujące piętno na krajobrazie miasta poprzez wysokie komin fabryczne, wieże wyciągowe kopalń, ogromne doły po wybranych na podsadzkę kopalnianą piasku i rozciągające się na wielkich przestrzeniach hałdy¹⁹² — usypiska materiałów odpadkowych z hut i kopalń. Z mniejszych zakładów przemysłowych, przede wszystkim cegielnie wpłynęły na konfigurację terenu miasta. Ilość ich mniejsza jest co prawda obecnie, niż przed 1914 r., po zlikwidowanych wszakże pozostały głębokie doły (szczególnie w dzielnicy południowej), stopniowo zasypywane.

Uderza znaczna stosunkowo ilość terenów zielonych, a nawet zalesionych na obszarze miasta — niestety są one bardzo nierównomiernie rozmieszczone. Śródmieście samo jest prawie całkowicie pozbawione zieleni, jedynie Plac Wolności i Miarki są zadrzewione; zwarty natomiast jej obszar rozciąga się na południu Stalinogrodu. Rozpoczyna go doskonale utrzymany i bogaty w drzewostan park Kościuszki powierzchni 60 ha, obsługujący śródmieście. Prócz niego istnieją laski wycieczkowe, Załęski i Brynowski. Pośród lasu położona jest również dzielnica willowa Ligota. Stalinogród posiada ogółem 4 parki o łącznej powierzchni 69,8 ha. Powierzchnia 34 skwerów i zieleńców wynosi 17,5 ha.

Charakterystyczną cechą struktury przestrzennej Stalinogrodu jest układ węzła kolejowego i sieci drogowej. Główny szlak kolejowy Stalinogrodu biegnie z zachodu na wschód po wysokim na kilka metrów nasypie, rozdzielającym miasto (szczególnie śródmieście) na dwie odrębne części: północną i południową. Mniejszego znaczenie posiada linia kolejowa o kierunku północ—południe. Przekroczenie śródmieścia torami kolejowymi stanowi główną przeszkodę w związaniu centrum miasta z dzielnicą południową. Istnienie nasypu utrudnia również w dużym stopniu komunikację kołową, która przeciska się przezeń kilkoma tunelami, wąskimi i niebezpiecznymi dla ruchu kołowego. Dworzec rozrządczy znajduje się w środku miasta. Dworzec osobowy jest ciasny i nie posiada żadnych możliwości rozwojowych. Co najważniejsze jednak, dworzec towarowy, znajdujący się również w centrum, okupuje nader cenne tereny do zabudowy.

Sieć drogowa Stalinogrodu powstała nie na podstawie ogólnie opracowanego planu, lecz wynika z istniejących już warunków, przez przebudowę starych dróg wiejskich, łączących ze sobą poszczególne wsie, na których terenie

¹⁹² Por. E. Paprzycki, Hałdy Górnego Śląska, Miasto, 1953, nr 11.

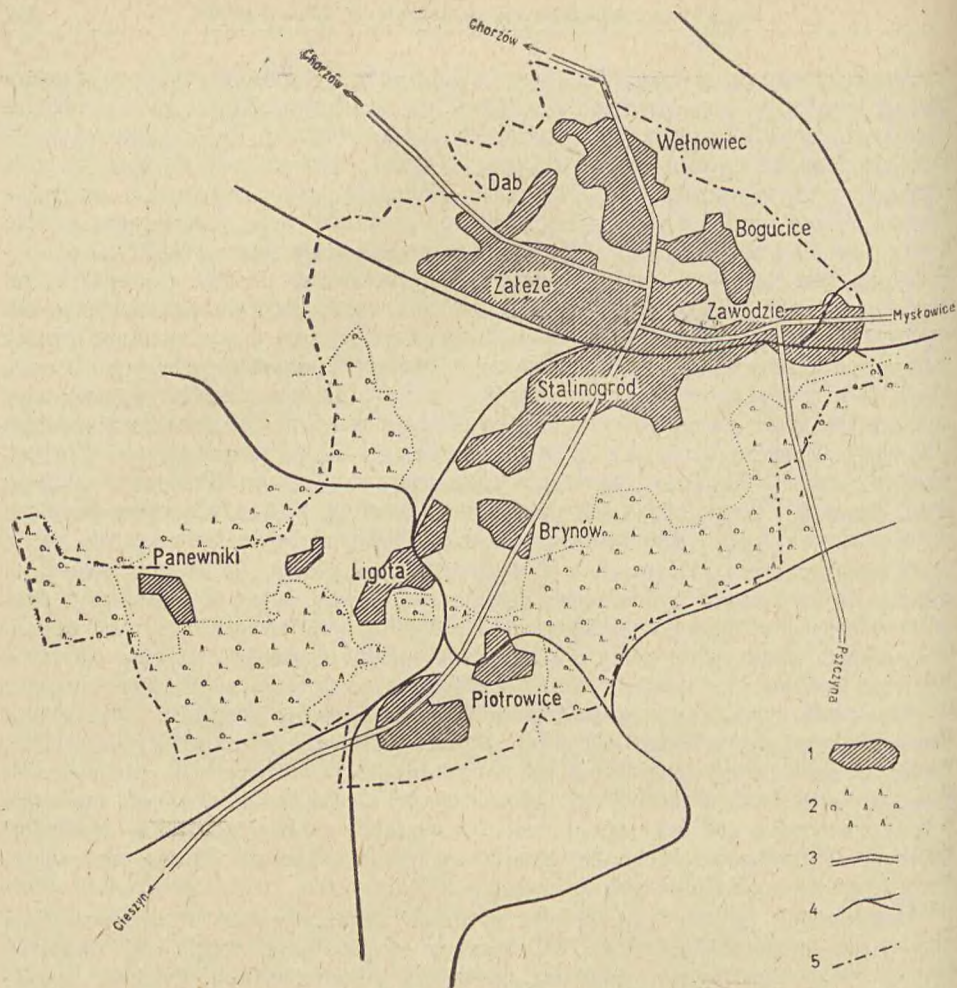
Hałdy kopalniane, ciemnoszare, składają się z pokruszonych skał przekopowych — łupków, piaskowców, wapieni zmieszanych z przerostami węgla. Hałdy hutnicze, sine lub czarne, składają się z żużlu i szlaki, jako odpadków przy produkcji żelaza. Zawierają trujące związki chemiczne i dlatego pozostają nagie przez dłuższy czas.

powstało dzisiejsze miasto. Aktualny układ arterii komunikacyjnych tworzy kształt krzyża, którego przecięcie znajduje się w Rynku. Największe natężenie ruchu, zarówno lokalnego, jak dalekobieżnego koncentruje się na dawnej „polskiej drodze“, która w nowoczesnej postaci traktu komunikacji kołowej tworzy fragment głównej arterii przejazdowej, biegnącej przez wszystkie najważniejsze miasta Zagłębia Węglowego. Spośród ramion krzyża, jaki tworzą arterie komunikacyjne Stalinogrodu, jedynie ramię wschodnie (kierunek Mysłowice—Kraków) jest należycie rozbudowane i przystosowane do istniejącego ruchu. Trakt na zachód (Świętochłowice—Gliwice) jest wąski, kręty i niebezpieczny dla ruchu, trakt na południe (Rybnik—Bielsko) przecięty jest w swym biegu torami kolejowymi, co wpływa hamująco na ruch, i nie rozbudowany należycie. Utrudniona bardzo jest również komunikacja na północ (Tarnowskie Góry) i północny zachód (Chorzów) ze względu na zbyt wąskie arterie. Przelot głównych szlaków kołowych przez najbardziej ruchliwą część miasta należy uznać za nader niepomysłne zjawisko dla funkcjonowania organizmu miejskiego. Skrócenie szlaków tranzytowych i przesunięcie ich poza miasto stanowi najpoważniejszy problem w dziedzinie komunikacji, który czeka w Stalinogrodzie na rozwiązanie.

Wzrost znaczenia Katowic w pierwszych dziesiątkach lat ich istnienia jako miasta spowodowany był w dużej mierze rozbudową węzła kolejowego i usadowieniem się tu Okręgowej Dyrekcji Kolei. Położone tuż nad granicą, stanowiły punkt, skąd rozchodziły się kolejowe szlaki ekspansji Niemiec na Królestwo i Galicję. W dwudziestoleciu rozwijający się nowy ruch towarów miał kierunek północny i północno-wschodni i łączył Zagłębie Węglowe z Bałtykiem (magistrala węglowa Śląsk—Gdynia) i stolicą. Położenie komunikacyjne miasta, podobnie jak i całego Zagłębia Węglowego, uległo zasadniczej zmianie wskutek powrotu w granice Polski Ziemi Odzyskanych: z ośrodka kresowego, opartego z jednej strony o granicę państwową, przekształcił się Stalinogród w centralny ośrodek tranzytowy; kierunek zachód—wschód odzyskał dawne znaczenie, krzyżując się z północno-południowym.

Najbardziej jednak typowe dla sytuacji urbanistycznej Stalinogrodu są specyficzne warunki górnicze, związane z eksploatacją węgla na obszarze miasta. Stalinogród leży pośrodku wielkiego obszaru odbudowy złóż węglowych, rozciągającego się w kierunku zachód—wschód od Gliwic do Strzemieszyc, a w kierunku północ—południe od Radzionkowa do Kochłowic i obejmującego ok. 550 km²¹⁹³. Ów główny teren odbudowy pokładów węgla nie pokrywa się całkowicie z obszarem najbogatszym w węgiel, który ciągnie się pasem szerokości ok. 3,6 km wzdłuż jego południowej granicy. Przyczyna tego zjawiska leży w tym, że na wymienionym obszarze najbogatszy pokład grupy siodłowej (reden) zalega na dużej stosunkowo głębokości ok. 500 m. Nieliczne kopalnie, znajdujące się na tym obszarze, eksploatują na razie płycej położone pokłady, niektóre tylko, jak np. kopalnia „Wujek“, znajdująca się w południowej części Stalinogrodu, eksploatuje i głębiej zalegające złoża. Terenem więc przyszłej ekspansji górniczej będzie prawdopodobnie pas położony bezpośrednio na południe od linii Knurów—Bielszowice—Brynów; ekspansji tej

¹⁹³ Oprócz tego głównego obszaru wydobywania istnieją jeszcze trzy pomniejsze, a mianowicie: Rybnicki, bardzo intensywnie rozbudowywany ze względu na złoża węgla koksującego, Łazisko—Mikołowski i Jaworznicko-Sierszański.



V. Sytuacja przestrzenna Stalinogrodu w r. 1955: 1. Tereny zabudowane, 2. Tereny zielone, 3. Drogi, 4. Kolej, 5. Granice miasta.

oczekiwać jednak należy dopiero po wyczerpaniu się łatwiej dostępnych pokładów obecnie eksploatowanych. (Mówimy „prawdopodobnie“, ponieważ nie wiadomo jeszcze, jakie pokłady i możliwości eksploatacyjne kryje wschodnia część Zagłębia, której granica do tego czasu nie została ustalona.)

Sytuacja, w jakiej znajduje się Stalinogród, jest — nawet w porównaniu z innymi miastami węglowymi Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego — zupełnie wyjątkowa: z ogólnej powierzchni (przed przyłączeniami w 1950 r.) nieznaczna tylko część wyłączona została spod eksploatacji w związku z uprawnieniem się części planu zabudowy oraz przeprowadzeniem linii kolejowej i głównych arterii komunikacji kołowej. Wyłączone obszary stanowią tzw. filar ochronny, na którym dopuszcza się wznoszenie budynków bez ograniczeń wysokościowych. Wyjaśnić trzeba, iż cały obszar Stalinogrodu objęty jest nadaniami górniczymi, które uprawniają w zasadzie do nieograniczonej

eksploatacji i ustępują tylko w terenach posiadających zatwierdzone plany zabudowy. Chcąc uchronić się przed odszkodowaniami, które kopalnie, jako właściciele wnętrza ziemi, musiałyby płacić posiadaczom powierzchni w wypadku uszkodzenia ich nieruchomości (tzw. szkody górnicze), nabywały one tytuł własności w obrębie swoich nadań. Doszło też do tego, iż przed 1939 r. ok. 71% ogólnej powierzchni miasta znalazło się w rękach koncernów kopalnianych (podkopy górnicze objęły 40% obszaru miasta). Wytworzyła się w ten sposób dość paradoksalna sytuacja, bo, jak zauważono słusznie¹⁹⁴:

„granice własności prywatnej stanowią zwykle zapory przy projektowaniu terenów użyteczności publicznej — każdy właściciel dąży do jak najintensywniejszego budowlanego wyzyskania terenu i protestuje przeciwko innemu użytkowaniu — w Katowicach mamy do czynienia z zjawiskiem odwrotnym“

— to właściciele terenów stawiali w poprzek wszelkim planom ich zabudowy, starając się uchronić swoje obszary kopalniane przed jakimkolwiek obciążeniem obiektami naziemia.

Węgiel stanowi największe bogactwo narodowe naszego kraju. W gospodarce Polski Ludowej odgrywa on zgoła wyjątkową rolę. Węgiel —

„to podstawa naszego wzrostu gospodarczego, naszej energii, naszej siły, jedna z podstaw naszej ekonomiki, a więc naszego budownictwa socjalistycznego“¹⁹⁵.

Polska znajduje się pośród pięciu głównych producentów węgla na świecie, a w eksporcie węgla zajmuje pierwsze miejsce w Europie. O znaczeniu eksportu węgla dla rozwoju naszej gospodarki świadczy fakt, iż wywóz węgla stanowi pokrycie ok. 40% naszego importu, obejmującego niezbędne dla rozbudowy przemysłu surowce, maszyny i narzędzia. W stosunku do 1947 r. wydobycie węgla wzrosło dwukrotnie, co możliwe było dzięki unowocześnieniu systemu wydobycia w istniejących kopalniach i budowie nowych wielkich obiektów kopalnianych. Plan 5-letni zakłada dalszy poważny rozwój górnictwa węglowego¹⁹⁶. Jasną jest więc rzeczą, iż w Zagłębiu Węglowym planowanie przestrzenne musi być podporządkowane potrzebom górnictwa. Racjonalne gospodarowanie przestrzenne w okręgu węglowym wymagać może zahamowania rozwoju niektórych osiedli, dekoncentracji osadnictwa, narzucenia mu pewnych ograniczeń bądź to w przestrzeni, bądź to w czasie, gdyż tereny, które wskutek aktualnej lub planowanej eksploatacji górniczej nie nadają się do celów budowlanych, mogą po kilkudziesięciu latach odzyskać tę przydatność, względnie odwrotnie — tereny obecnie przydatne mogą być po pewnym czasie poddane eksploatacji górniczej. Pamiętać przy tym należy, że planowanie górnicze opiera się na elementach zmieniających się stale, takich jak postęp techniczny czy postęp wiedzy geologicznej, co jeszcze bardziej komplikuje problemy budownictwa naziemnego.

Niemniej w tych warunkach zrozumiął jest konflikt pomiędzy planowaniem urbanistycznym miasta a interesami górnictwa węglowego. Oprócz wymie-

¹⁹⁴ Katowice, Biuletyn urbanistyczny — Teodor Toeplitz, Kilka uwag na temat konkursu (na plan regulacji i rozbudowy miasta Katowic z r. 1933 — przyp. aut.), s. 13—14.

¹⁹⁵ Bolesław Bierut, Przemówienie wygłoszone na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego, Katowice 1953, s. 2.

¹⁹⁶ Por. Tadeusz Muszkiec, Główne problemy rozwoju górnictwa węglowego w planie 5-letnim, Gospodarka Planowa, 1955, nr 4.

nionych już terenów filaru ochronnego, identycznych na ogół z obszarem śródmieścia (szerszego) oraz Bogucic i Załęża, usytuowanych wzdłuż toru kolejowego, pod zabudowę mogą być jedynie wzięte: a) na północy obszar Koszutki, gdzie, ze względu na już w zasadzie uspokojony górniczy teren, dopuszczalna jest zabudowa półzwarta o 2—3 kondygnacjach; b) na południu dzielnica Ligota łącznie z Piotrowicami i Panewnikami. W tych dzielnicach prace górnicze, z uwagi na uskok kłodnicki, przewidywane są dopiero po upływie ok. 70—100 lat; dopuszczalna jest tu zabudowa półzwarta o 3 kondygnacjach; c) niewielkie pojedyncze tereny, jak np. w Brynowie, który leży jednak w znacznej części na obszarach eksploatacji górniczej.

Poza filarem śródmieścia i wyżej wymienionymi terenami, na pozostałym obszarze Stalinogrodu, dopuszczalna jest jedynie zabudowa parterowa, lekka, prowizoryczna w typie domków szwedzkich lub fińskich. Wyjęte spod zabudowy tereny mogą być w pełni architektonicznie i urbanistycznie wykorzystane dopiero po uspokojeniu się ruchów, powstałych wskutek wyeksploatowania pokładów węglowych, tj. po upływie czasokresu 50—100 lat.

Władze górnicze sprzeciwiają się natomiast, ze względu na przeważające roboty górnicze i mogące stąd wyniknąć szkody górnicze, zabudowie Brynowa między ul. Ligocką i Wodospadów, na terenie tzw. Stalinogrodzkiej Hałdy — na zachód od parku Kościuszki, w Załężu — na wschód od ulicy Limanowskiego i Lelewela do przejazdu kolejowego; nie dość tego, kwestionują one nawet nienaruszalność filaru ochronnego, w którego ramach na obszarze śródmieścia, Zawodzia, Załęża i częściowo Dębu uwięziony jest zapas węgla w ilości ponad 100 milionów ton (biorąc pod uwagę tylko wysokowartościowe pokłady siodłowe).

Wiąże się to z generalnym dla całego Zagłębia zagadnieniem takiej eksploatacji węgla na terenach z zabudowaną powierzchnią, która by pozwalała uniknąć szkód górniczych¹⁹⁷. Te powstawały dawniej głównie wskutek rabunkowej eksploatacji złóż w Polsce kapitalistycznej i za czasów okupacji hitlerowskiej systemem wydobywania „na zawał”, polegającym na wybraniu tylko najkorzystniejszych pokładów i pozostawianiu pustki wewnątrz ziemi. Dopiero obecnie w warunkach gospodarki planowej stosuje się na wielką skalę tzw. podsadzkę płynną, tj. wprowadzenie do przestrzeni po wybranym węglu płynnego piasku pod odpowiednim ciśnieniem. Coraz powszechniejsze stosowanie tego systemu pociągnęło za sobą olbrzymi wzrost zapotrzebowania na piasek, które mogło zaspokoić dopiero wybudowanie wielkiej magistrali piaskowej do „pustyni” Będowskiej pod Olkuszem.

W kopalniach stalinogrodzkich eksploatacji złóż węglowych dokonuje się dwoma zasadniczymi systemami odbudowy: 1. odbudowy ścianowej, 2. odbudowy filarowej. Dla uniknięcia ruchów górotworu i powstawania szkód górniczych stosuje się różne sposoby podsadzania wyrobisk, gdyż dopiero właściwa kombinacja odbudowy z systemem podsadzania stwarza możliwości najbardziej racjonalnego wykorzystania złóż i zmniejszenia stopnia oddziaływania eksploatacji górniczej na powierzchnię ziemi.

Z wymienionej przykładowo kontrowersji zdań pomiędzy urbanistycznym a górniczym punktem widzenia widać wyraźnie ogrom trudności, jaki napo-

¹⁹⁷ Por. Edward Usakiewicz, *Szkody górnicze*, Miasto, 1953, nr 11.

tyka racjonalne zagospodarowanie przestrzeni miejskiej Stalinogrodu. Trudności te zresztą są udziałem wszystkich prawie miast Zagłębia Węglowego, stanowiąc cechę charakterystyczną pracy urbanistycznej w regionie, gdzie górnictwo jest determinantą całej pozostałej działalności człowieka.

Dostosowanie polityki budowlanej do długofalowych zamierzeń górnictwa jest szczególnie trudne w mieście z taką dynamiką rozwoju ludnościowego, jaką wykazuje S^talinogród. Im więcej bowiem uwzględniane będą interesy górnictwa w całym okręgu, tym potężniejsza będzie produkcja i rola Zagłębia w gospodarce krajowej, tym bardziej wzrośnie zakres i zasięg funkcji Stalinogrodu jako centrum administracyjno-dyspozycyjnego całego śląskiego regionu przemysłowego i tym ostrzej wystąpią problemy dalszej jego rozbudowy. W przypadku Stalinogrodu zatem konieczne jest znalezienie rozwiązania, które by zadośćuczyniło postulatom górnictwa i pozwoliło zarazem miastu spełniać swoją wybitną rolę w życiu społeczno-gospodarczym Polski Ludowej.

3. Perspektywiczny plan rozwoju Stalinogrodu na tle planu regionalnego Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego

Podstawowym czynnikiem, wyznaczającym kierunek i natężenie dalszej rozbudowy a także i przebudowy Stalinogrodu^{197a}, jest jego rola jako głównego ośrodka administracyjno-gospodarczego i kulturalnego regionu. Stołeczna w regionie funkcja Stalinogrodu, idąca w parze z wielką dynamiką rozwojową miasta, ściiera się wszakże z faktyczną sytuacją przestrzenną miasta, nie pozwalającą, ze względu na specyficzne warunki górnicze, na dowolne rozszerzanie przestrzeni pod zabudowę gmachów użyteczności publicznej, których istnienia wymaga charakter głównego miasta Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego. Plan zatem, nie rezygnując z ukształtowania oblicza urbanistyczno-architektonicznego Stalinogrodu jako centrum Zagłębia Węglowego, w sposób maksymalny uwzględni interesy górnictwa na terenie miasta.

W planie rozbudowy granice przestrzenne śródmieścia określane są zasięgiem filaru ochronnego, pokrywającego się na ogół z obszarem dzielnicy śródmiejskiej. Plan dąży do stworzenia w centralnej części miasta dzielnicy gmachów użyteczności publicznej, obsługujących nie tylko miasto, ale całe województwo s^talinogrodzkie. Szczupłość terenów budowlanych przemawia za zastosowaniem typu domów wysokościowych, tym więcej że materiał niezbędny do wykonania konstrukcji szkieletowej znajduje się na miejscu, przez co obniżą się wydatnie koszty budowy (pierwsze polskie „wieżowce“ w okresie międzywojennym nie bez powodu powstały w Katowicach)¹⁹⁸.

Centrum socjalistycznego Stalinogrodu skupiać się będzie wokół znacznie poszerzonego Rynku. Ostanie się przy nim tylko obecny gmach teatru, reszta budynków, stanowiąca dziedzictwo epoki kapitalistycznej, ustąpi miejsca wielkim nowoczesnym obiektom administracyjnym, handlowym i kulturalnym. W sąsiedztwie Rynku, w kierunku rozdzielczego ronda na Chorzów, Siemiano-

^{197a} Wg danych Pracowni Biura Planów Regionalnych w Stalinogrodzie.

¹⁹⁸ Por. S. Bryła — H. Griffel, Budowa 14-stopiętowego gmachu o szkieletcie stalowym w Katowicach, odbitka z „Czasopisma Technicznego“, Lwów 1932,

wice i Sosnowiec, rozpocznie się już w najbliższych latach budowę monumentalnych gmachów Śląskiej Biblioteki Publicznej, Opery Śląskiej, hotelu „Orbis“, nowego hotelu miejskiego oraz Centralnego Domu Towarowego. W miejsce ciasnego dworca osobowego powstanie przy ul. Młyńskiej nowy gmach dworcowy o maksymalnej przelotowości (szesnaście wyjść we wszystkich kierunkach). Tuż obok stanie gmach poczty.

Całkowitej zmianie ulegnie otoczenie gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, kolidujące z monumentalnym charakterem gmachu. Plan przewiduje przebudowanie głównej osi tej części miasta, jaką stanowi ul. Jagiellońska wraz z Placem Miarki i ul. Kopernika, przez wymianę małowartościowych domów mieszkalnych na potężne budynki użyteczności publicznej. Poza wymienionymi już gmachami w śródmieściu projektuje się budowę domu kultury, nowego teatru, rozgłośni radiowej, budynku filharmonii, muzeum, budynku D. O. K. P., wielkiej łaźni, cyrku stałego i dwóch kin.

Wiodąca do Rynku od strony północnej ul. Armii Czerwonej poszerzona będzie do 50 m i otrzyma również nowoczesną zabudowę. Przeważać tu będą obiekty mieszkalno-usługowe. W osi tej arterii, na niewielkim wzniesieniu, powstanie dominujący akcent architektoniczny w postaci dwudziestopiętrowego wieżowca. Przepływająca opodal Rynku Rawa, obecnie jedna z najbardziej zanieczyszczonych rzek Śląska, dzięki specjalnym urządzeniom oczyszczającym uzyska czystą wodę, a zaprojektowane nad nią bulwary podniosą walory estetyczne i poprawią zdrowotność tej części miasta.

Główne tereny mieszkaniowe miasta znajdować się będą poza śródmieściem. W wolnej od eksploatacji pokładów węgla części północnej dwukrotnie rozszerzona zostanie dzielnica mieszkaniowa im. J. Marchlewskiego, osiągając stan zaludnienia ok. 40 tysięcy mieszkańców. Z osiedlem na Koszutce łączyć się będzie zabudowa mieszkaniowa ul. Armii Czerwonej, szczególnie jej wschodniej ściany, oraz ul. Dzierżyńskiego aż do Chorzowa. Równocześnie dokonywać się będzie przebudowy przestarzałych i prymitywnie urządzonych domów Załęża i Zawodzia, i uzupełniać zabudowę całego filaru ochronnego przez wymianę niewłaściwych pod względem higieniczno-sanitarnym i nieekonomicznie rozwiązanych domów na wielkie bloki mieszkalne.

Główny jednak kompleks zabudowy mieszkaniowej przewiduje się w dzielnicy południowej. Pozostawiając górnictwu tereny wewnątrz obszaru miejskiego, miasto pozyskało tu doskonałe pod każdym względem tereny mieszkalne, wolne od eksploatacji górniczej i zdatne w ten sposób do intensywnej, trwałej zabudowy, położone w zdrowej, lesistej okolicy, oddzielone od zakładów przemysłowych szerokim pasem zieleni izolacyjnej i — mimo oddalenia od miasta — związane z nim ściśle dogodną siecią komunikacyjną. Zabudowa o charakterze zwartym lub półzwartym koncentrować się będzie w Ligocie; w Brynowie natomiast, z uwagi na nieuspokojony górniczo teren, przeważać będzie budownictwo domków jednorodzinnych. Ligota przeznaczona jest również na ośrodek wyższych uczelni Stalinogrodu. Powstanie tu całe miasteczko uniwersyteckie, obejmujące Wyższą Szkołę Ekonomiczną, Wyższą Szkołę Inżynierską (w dalszej przyszłości także Wyższą Szkołę Pedagogiczną, Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych i Wyższą Szkołę Muzyczną) z koniecznymi bibliotekami, pracowniami, laboratoriami, internatami dla studentów (dwa są już

wybudowane) i domami mieszkalnymi dla profesorów. Oprócz ośrodka administracyjnego, w Ligocie znajduje także pomieszczenie ośrodek lecznictwa zamkniętego, posiadający tu nadzwyczaj korzystne warunki rozwojowe.

Sytuacja górnicza w Stalino­grodzie sprawiła, iż miasto *nolens volens* posiada rozległe wolne tereny, które dadzą się zużytkować jako lasy, parki, skwery, ogródki działkowe, tereny ogrodnicze, boiska sportowe. Znaczenie terenów zielonych w mieście przemysłowym jest zbyt oczywiste, by wymagało omówienia¹⁹⁹. Zaznaczyć tu chcemy jedynie wagę, jaką dla całego układu miejskiego Stalino­grodu ma odpowiednia, jednolita kompozycja zieleni. Polegać ona winna na połączeniu wszystkich rozrzuconych obszarów w jeden wielki, ogarniający całe miasto zespół, a to za pomocą pasm, alei, wciskających się głęboko w obszary zwartej zabudowy²⁰⁰ i pozwalających wydostać się systemem przejść ze środka miasta do wielkich zespołów parkowych, sportowych i leśnych, znajdujących się na peryferiach.

Plan urbanistyczny Stalino­grodu realizuje ten postulat. Miasto przetną trzy pasy zieleni, z których dwa, prowadzące przez osiedle Marchlewskiego i poszerzoną do 80 m ul. Dzierżyńskiego, są pomyślane jako aleje spacerowe, wiodące do głównego wejścia Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Zieleń Parku Kultury i Wypoczynku związana będzie z obszarem leśnym Ligota-Murcki. Wytworzy się w ten sposób wielki, szeroki pas zieleni, łączący zespół lasów pszczyńskich, dotykający południowej granicy Stalino­grodu, z terenami leśnymi Świerklańca. Ponadto powiększy się w kierunku południowym park Kościuszki, stworzy pasmo parkowe nad Rawą dla uporządkowania tego obszaru i odizolowania dzielnicy śródmiejskiej od terenów przemysłowych i roz­buduje w kierunku zachodnim urządzenia sportowe na Bugli.

Osobne i szczególnie dla Stalino­grodu ważne zagadnienie stanowi zazielenienie hałd. Prowadzone od kilku lat badania²⁰¹ wykazały, że z ogólnej powierzchni 110 ha, 50 ha nadaje się do zalesienia. Usiłowania idą w kierunku zadrzewienia dawnych, przepalonych hałd kopalnianych brzoza i grochodrzewem (akacja), obsiana roślinnością zielną hałd hutniczych, zdalnych do powtórnego przerobu, wreszcie oddzielania od otoczenia hałd nagich, trudnych do zadrzewienia, zieloną ścianą gatunków szybko rosnących, jak topola i osika. Intensywnej akcji zadrzewiającej wymagają również obrzeża Stalino­grodu, zwłaszcza od strony wschodniego wjazdu do miasta.

Doniosłe znaczenie dla Stalino­grodu i całego Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego posiada budowa Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku²⁰². Śląsk przemysłowy, tzw. Śląsk Czarny, jest wyjątkowo ubogi w zieleni. W cen-

¹⁹⁹ Waclaw Ostrowski, (Lokalizacja i planowanie terenów przemysłowych) przedstawiając rolę zieleni w mieście socjalistycznym słusznie stwierdza, że „wpro­wadzenie zieleni na tereny przemysłowe symbolizuje głębokie przeobrażenia zarówno techniczne jak i społeczne, które dzielą nas od okresu minionego i całkowicie zmieniają pozycję przemysłu w organizmie miasta“ (s. 229).

²⁰⁰ Por. A. N. Marzew, Higiena komunalna, tłum. z ros., Warszawa 1953, s. 122; J. G. Kruglakow, Planirówka gorodskich sadow, Moskwa 1955, s. 41—47.

²⁰¹ Na Śląsku prowadzi je Instytut Badawczy Leśnictwa, Instytut Urbanistyki i Architektury oraz Instytut Gospodarki Komunalnej. — Paprzycki, s. 23—24.

²⁰² Por. Jerzy Ziętek, Park Kultury i Wypoczynku na Śląsku, Miasto, 1951, nr 3 oraz Antoni Rączaszek, Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Stalino­grodzie (Projekt i budowa), Miasto, 1954, nr 8.

tralnej części Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego tereny zalesione stanowią tylko 12% powierzchni. Jeszcze z początkiem ubiegłego stulecia rozciągały się na Śląsku rozległe lasy, których nieprzystępność powiększały — charakterystyczne np. dla doliny Rawy — liczne bagna i topieliska. Największe spustoszenia w drzewostanie Śląska poczyniło hutnictwo żelazne, używające do palenisk w piecach hutniczych węgla drzewnego (węgiel kamienny wszedł w powszechne użycie dopiero od połowy wieku). Dewastacyjna działalność kapitalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych spowodowała, że na wielkich połaciach śląskiego regionu przemysłowego wymarło całkowicie środowisko roślinne, mogące stanowić ochronę przed szkodliwym oddziaływaniem hut i kopalń. Stworzony w Katowicach w okresie międzywojennym 60-hektarowy park Kościuszki mógł tylko w części zaradzić złu, tym więcej że dla mieszkańców innych miejscowości był trudno dostępny.

Radykalną zmianę przynosi ze sobą dopiero rozpoczęta w 1951 r. budowa wielkiego zespołu parkowo-leśnego, powierzchni 770 ha, pod nazwą: Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku. Park zlokalizowano w samym sercu Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego, na niezabudowanym terenie pomiędzy Stalinogrodem, Chorzowem i Siemianowicami, w niewielkiej odległości od sześciu największych miast województwa (Stalinogród, Bytom, Chorzów, Gliwice, Sosnowiec, Zabrze), dla których ma pełnić rolę parku centralnego. Korzystne warunki terenowe, klimatyczne, przyrodnicze, krajobrazowe i komunikacyjne sprawiają, że park po ukończeniu (do chwili obecnej oddano do użytku tzw. sektor rozrywkowy) będzie nadzwyczaj ważnym czynnikiem regeneracji fizycznej i psychicznej najszerzych rzesz ludności Śląska.

Wielką wagę przywiązuje plan urbanistyczny do poprawienia systemu komunikacyjnego Stalinogrodu, i to zarówno w zakresie trakcji kolejowej jak i komunikacji kołowej. Najistotniejszą zmianą będzie elektryfikacja w ciągu najbliższych lat stalinogrodzkiego węzła kolejowego, która rozładuje w wybitnym stopniu niezwykle trudne warunki komunikacji w Zagłębiu Węglowym. Aktualne projekty przeniesienia dworca i terenów kolejowych odbiegają dość znacznie od projektów przedwojennych, które szły w kierunku przebudowy węzła poprzez likwidację obecnej stacji rozrządowej, towarowej i osobowej, oraz budowę nowych dworców w Janowie²⁰³. Obecny projekt pozostawia dworzec osobowy prawie że na tym samym miejscu — podobnie zresztą jak niektóre plany przedwojenne²⁰⁴ — z uwagi na zalety jego centralnego w mieście położenia, ogromne zainwestowane w jego budowie sumy, a punkt ciężkości węzła kolejowego przenosi na zachód, w innym zatem kierunku niż plany przedwojenne. Tereny składowe zabezpieczono w zachodniej części miasta; pozwoli to zwolnić dla celów budownictwa cenne tereny w samym śródmieściu. Przewiduje się również zlikwidowanie przejazdów i niektórych torów kolejowych na ul. Armii Czerwonej, ze względu na konieczność uporządkowania tej części miasta.

W ścisłej łączności z projektem przebudowy węzła kolejowego pozostaje problem sieci drożnej, głównie z uwagi na konieczność dwupoziomowego rozwiązania skrzyżowań dróg kolejowych z kołowymi, niezbędnego przy wprowadzeniu trakcji elektrycznej. Plan zagospodarowania przestrzennego Stalinogrodu

²⁰³ Katowice, Biuletyn, s. 36.

²⁰⁴ Tamże, s. 42, 44.

grodu przewiduje: drogę tranzytową Kraków-Gliwice z częściowym wykorzystaniem istniejących dróg, drogę z Mysłowic do Chorzowa z pominięciem Rynku, drogę północ-południe po zachodniej stronie miasta jako arterię tranzytową z pominięciem centrum miasta, łączącą jednocześnie zespól Ligoty, Piotrowic i Ochojca z północno-zachodnimi częściami miasta, Chorzowem itd., wreszcie poprawienie i uzupełnienie połączeń między poszczególnymi dzielnicami miasta.

Planowana przebudowa i rozbudowa Stalinogrodu nie rozwiązuje trudnego problemu rozwoju urbanistycznego miasta w dalszej perspektywie. Żywiłowy charakter procesu industrializacji i urbanizacji Górnego Śląska w okresie kapitalizmu spowodował, iż na niewielkiej przestrzeni przemieszane zostały w chaotyczny sposób elementy produkcji i mieszkalnictwa. Skupiające się wokół hut i kopalni osiedla przemysłowe okresu wczesnokapitalistycznego rozrosły się w dobie imperializmu do rozmiarów wielkich miast, tworzących właściwie jeden olbrzymi organizm gospodarczy i przestrzenny. Stłoczenie na terenach intensywnej odbudowy węgla i rud niezależnych wielkich skupisk ludzkich powodowało bądź nieobliczalne straty surowca, bądź poważne szkody górnicze. Walka konkurencyjna kapitalistycznych towarzystw węglowych doprowadziła do nieracjonalnego rozdziału nadań górniczych i uniemożliwiła miastom prowadzenie właściwej polityki budowlanej. Sytuację pogarszała jeszcze rozbudowa zakładów przemysłu pomocniczego, nie związanego z bazą surowcową, oraz uciążliwy, nieekonomiczny system komunikacyjny zarówno w zakresie transportu towarowego, jak i przewozu osobowego. Wyniszczenie lasów, zanieczyszczenie wód powierzchniowych, odkształcenia powierzchni w wyniku eksploatacji złóż, powstanie wielkich połaci nieużytków w postaci hałd i wyrobisk piaskowych, obniżenie zwierciadła wód gruntowych, pogorszenie warunków klimatycznych, anty-sanitarna zabudowa mieszkaniowa — oto dalsze cechy chaosu przestrzennego i skutki nadmiernej aglomeracji przemysłu²⁰⁵ w tym rejonie.

Skomplikowany i korelatywny charakter poszczególnych elementów układu przestrzennego Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego nakazuje opracowanie planu zagospodarowania przes'rzzeni w skali całego regionu²⁰⁶. Wymaga tego również rola, jaką spełnia okręg w całości gospodarki narodowej: na obszarze centralnej, przemysłowej części województwa stalinogrodzkiego o rozmiarach 2.400 km², stanowiącej zaledwie 0,7% powierzchni kraju, mieszka 1,7 mln. osób, czyli 7% ogólnego stanu zaludnienia; zatrudnienie zaś w przemyśle w całym województwie stanowi dokładnie 1/3 zatrudnienia krajowego.

Pierwsza faza regionalnego oraz planów ogólnych dla miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego jest już ukończona. Podstawowym założeniem projektu przebudowy okręgu²⁰⁷ jest deglomeracja przemysłu oraz ludności.

²⁰⁵ Bolesław Malisz, Lokalizacja przemysłu. Zasady ogólne, Warszawa 1952, s. 12—15.

²⁰⁶ Plany regionalne zagłębi węglowych w Z. S. R. R. stosowane są od dość dawna — Dawidowicz, Geografia osadnictwa, s. 1—2.

²⁰⁷ Por. Romuald Pieńkowski, Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie w świetle zadań urbanistycznych, Miasto, 1953, nr 11; Bolesław Malisz, Niektóre doświadczenia z planowania Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, Miasto, nr 8.

Na podstawie istniejącego stanu rozmieszczenia przemysłu i zagęszczenia ludności, plan dzieli obszar Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego na dwie części: wewnętrzną, tzw. obszar „A” powierzchni 700 km², obejmujący właściwe Zagłębie Węglowe, na którym istnieje najsilniejsze skoncentrowanie przemysłu i największe zagęszczenie ludności (zaludnienie 1.380 tysięcy osób, gęstość zaludnienia 2.000 mieszkańców na 1 km²), i zewnętrzną, tzw. obszar „B” powierzchni 1.700 km², rozciągający się na obrzeżach niecki węglowej i okalający część wewnętrzną G. O. P. pierścieniem szerokości ok. 10—12 km, o nieporównanie słabszym uprzemysłowieniu i dziesięciokrotnie mniejszej gęstości zaludnienia (zaludnienie 310 tysięcy osób, zagęszczenie 180 mieszkańców na 1 km²). Deglomeracji podlegać będzie obszar „A”, nadmiar jego przemysłu i zaludnienia ma wchłonąć pierścień obszaru „B”. Na odcinku przemysłu w rachubę wchodzi zarówno deglomeracja czynna, polegająca na stopniowej likwidacji i przenoszeniu przestarzałych czy wyjątkowo uciążliwych dla otoczenia zakładów przemysłowych, jak i deglomeracja bierna, tzn. powstrzymywanie rozwoju przemysłu nie związanego z bazą surowcową. Oczywiście, że realizacja pierwszego typu deglomeracji, jako znacznie trudniejsza i kosztowniejsza, rozciągać się będzie na wiele lat.

W przypadku Stalinorodu trudności deglomeracji występują szczególnie dobitnie. Przemysł stalinogrodzki, skupiający ogółem²⁰⁸ 36 zakładów przemysłu kluczowego i ok. 100 zakładów przemysłu drobnego, jest wprawdzie — z urbanistycznego punktu widzenia — wyjątkowo niekorzystnie usytuowany²⁰⁹, z drugiej jednak strony, w głównym swym trzonie związany jest z lokalną bazą surowcową; wymaga to więc zabezpieczenia jego interesów i dalszego rozwoju. W pierwszym rzędzie dotyczy to kopalni węgla: w planie perspektywicznym przewiduje się wzrost obszaru wydobycia o 8%²¹⁰. Uwzględnione być muszą również interesy hutnictwa²¹¹, którego prawidłowy cykl produkcyjny uzależniony jest w wysokim stopniu od bliskości węgla. Na miejscu pozostać musi także — najściślej związany z poprzednimi i poważnie rozbudowany przemysł pomocniczy dla górnictwa²¹². Niezależnie od wyżej przytoczonych względów, zdecydowana większość zakładów przemysłowych Stalinorodu pozostanie nienaruszona z uwagi na dobry stan maszyn i urządzeń (w wielu zakładach w ostatnich latach prowadzone były znaczne inwestycje, mające na celu modernizację produkcji) i możliwość odizolowania zakładów od zabudowy mieszkaniowej. Przede wszystkim zaś — miasto nie może

²⁰⁸ Wg danych Pracowni Biura Planów Regionalnych w Stalino-grodzie.

²⁰⁹ Zakłady przemysłowe Stalino-grodu znajdują się przeważnie w centrum miasta, przy głównych arteriach komunikacyjnych, w pobliżu skupisk mieszkalnych, bez pasa zieleni izolacyjnej, przy czym najbardziej ujemnie na zdrowie mieszkańców wpływają huty cynku, a szczególnie znajdująca się pośrodku zabudowy mieszkaniowej huta w Wełnowcu.

²¹⁰ Stan zatrudnienia, wynoszący w 1954 r. 13.200 pracowników, w tym 1.079 kobiet, zmaleje nieco z uwagi na całkowitą mechanizację procesów wydobycia, sortowania i transportu. — Wg danych Pracowni Biura Planów Regionalnych w Stalino-grodzie.

²¹¹ W obrębie miasta znajdują się: huta żelaza „Baildon” w Dębie i „Ferrum” w Zawodziu oraz dwie huty cynku — w Wełnowcu i „Kunegunda” w Zawodziu. Plan przewiduje rozbudowę huty „Ferrum”, usztywnia natomiast stan innych.

²¹² Obejmuje on sześć zakładów, produkujących maszyny i lampy górnicze, sprzęt ratunkowy i narzędzia, oraz Przedsiębiorstwo Robót Podsadzkowych.

nadmiernie osłabiać swego podstawowego czynnika rozwojowego, jakim jest przemysł. Stalinogród jako stolica regionu ma pozostać nadal ważnym ośrodkiem przemysłu, znacznym skupiskiem klasy robotniczej. Główny więc nacisk deglomerowania przemysłu stalinogrodzkiego położony będzie na usztywnienie stanu zainwestowania już istniejących zakładów i zaniechania lokalizacji nowych zakładów, których powstania nie wymaga struktura gospodarcza G.O.P.

W tych warunkach punkt ciężkości całej akcji deglomeracyjnej w obrębie Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego przesuwają się na deglomerację ludności i mieszkalnictwa. Przewidziane dla rozwoju mieszkalnictwa tereny obszaru „B” odpowiadają w pełni warunkom stawianym terenom osiedleńczym, obfitują w zielen, posiadają korzystne warunki zdrowotne, poza tym — co jest szczególnie ważne dla rozwoju osadnictwa w Zagłębiu Węglowym — tylko w 5% zajęte są pod eksploatację górniczą. Już obecnie mają one charakter osiedli podmiejskich głównych miast Zagłębia. Deglomeracja obszaru „A” zasadza się na budowie na terenie obszaru „B” całej konstelacji miast — satelitów poszczególnych zespołów G. O. P.²¹³. Zespół (podregion) wschodni ze stolicą w Sosnowcu, Szopienicami, Mysłowicami, Będzinem, Dąbrową Górniczą i Gołonogiem posiadać będzie grupę satelitów w rejonie Ząbkowic; obecnie w budowie jest miasto Nowa Dąbrowa. Zespół północny z Tarnowskimi Górami jako stolicą, Bytomiem, Piekarami i Radzionkowem znajdzie odciążenie w rejonie samych Tarnowskich Gór. Dla zespołu zachodniego z głównym ośrodkiem w Gliwicach, Zabrzem i Łabędami buduje się wielki ośrodek mieszkaniowy w Pyskowicach. Funkcję satelity centralnego w Górno-śląskim Okręgu Przemysłowym zespołu stalinogrodzkiego ze Stalinogrodem jako stolicą całego regionu, Chorzowem, Siemianowicami, Świętochłowicami i Nowym Bytomiem spełniać będzie znajdujące się w budowie miasto Nowe Tychy²¹⁴.

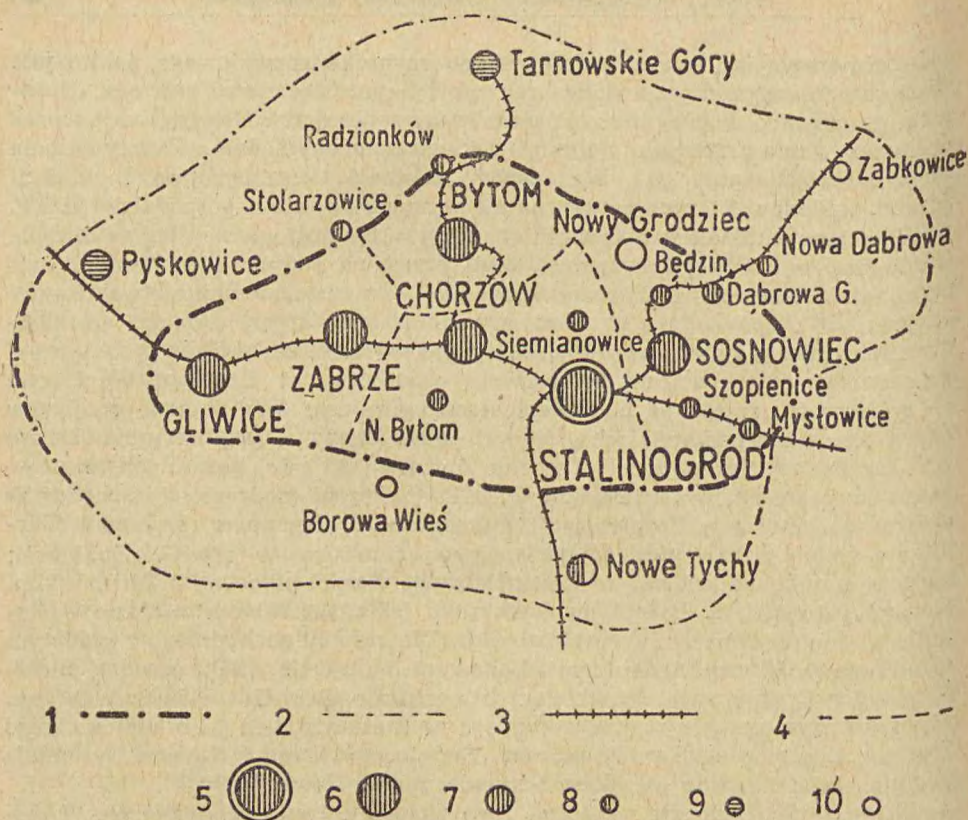
Nowe Tychy to drugie z kolei po Nowej Hucie miasto socjalistyczne. W perspektywie ma ono osiągnąć zaludnienie ok. 100 tysięcy osób; jego kontury już obecnie coraz wyraźniej się zarysowują. Położone w bliskości lasów pszczyńskich, nad pięknym jeziorem paprocańskim, w niewielkiej stosunkowo odległości od zespołu centralnego, z którym połączone będą dogodną trakcją elektryczną — nadaje się ze wszech miar na ośrodek mieszkalny S'alinogrodu. Ale rola Nowych Tych nie będzie się na tym wyczerpywać. Nowe Tychy mogą również odciążyć Stalinogród w pełnieniu jego stołecznej roli w regionie przez przejęcie pewnych funkcji dyspozycji ekonomicznej i administracyjnej oraz niektórych funkcji społecznych i kulturalnych. Możliwości Nowych Tych w tym względzie wzmacnia ich centralne położenie w stosunku do wszystkich rejonów przemysłowych województwa stalinogrodzkiego: Centralnego Zagłębia, Zagłębia Rybnickiego, rejonu Oświęcimia i Bielska-Białej. Nowe Tychy posiadać będą wreszcie własne czynniki miastotwórcze w postaci rozgałęzionego, specjalistycznego przemysłu.

Rola Nowych Tych w dalszym rozwoju demograficznym Stalinogrodu występuje z całą wyrazistością w świetle następujących liczb²¹⁵: zaludnienie

²¹³ Por. Romuald Pieńkowski, Nowe miasta na obszarze niecki węglowej, Miasto, 1952, nr 1.

²¹⁴ Por. Bolesław Malisz, Nowe miasto Tychy, Miasto, 1952, nr 1.

²¹⁵ Wg danych Pracowni Biura Planów Region. w Stalinogrodzie.



VI. Zagadnienie deglomeracji w Górno-śląskim Okręgu Przemysłowym (na podstawie B. Maliszka, Miasto 1955, nr 8 oraz danych Pracowni Biura Planów Region. w Stalinołodzie):
 1. Granice obszaru „A”. 2. Granice obszaru „B”. 3. Główne szlaki zelektryfikowane. 4. Granice podregionów. 5–7. Miasta deglomerowane. 8. Nowe miasta w budowie. 9. Miasta w budowie. 10. Nowe miasta projektowane.

Nowych Tych wynosi obecnie ok. 30 tysięcy mieszkańców, w r. 1960 ma osiągnąć ok. 60 tysięcy; ludność Stalinołodu w r. 1960 — przed deglomeracją, wynosiłaby ok. 210 tysięcy, zaś po deglomeracji mieć będzie w tym samym roku 196 tysięcy osób. Przemieszczenie części przyrostu ludnościowego Stalinołodu do jego południowego satelity, gruntowna przebudowa śródmieścia oraz rozbudowa mieszkalnictwa na Koszutce i w dzielnicy południowej przyniesie znaczną poprawę warunków mieszkaniowych. Wskaźnik zagęszczenia na izbę, wynoszący w r. 1954 — 1,63²¹⁶, obniży się w r. 1960 do 1,48, a w r. 1970 do 1,36.

²¹⁶ Wynika on z następujących liczb: zaludnienie — 193.433, ilość izb — 118.755 (Rocznik Stat. m. Stalinołodu, 1954 r.). Warto zaznaczyć, iż liczba osób na izbę w r. 1946 wynosiła 1,5 (Zasoby mieszkaniowe w Polsce, Część II. Materiały statystyczne 1927—1946 r., Prace Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego, Warszawa 1951, s. 55 — dane oparte są na wynikach Sumarycznego Spisu Ludności w dniu 14 lutego 1946 r., który wykazał w Katowicach 128.280 ludności i 83.249 izb mieszkalnych).

U w a g i k o ń c o w e

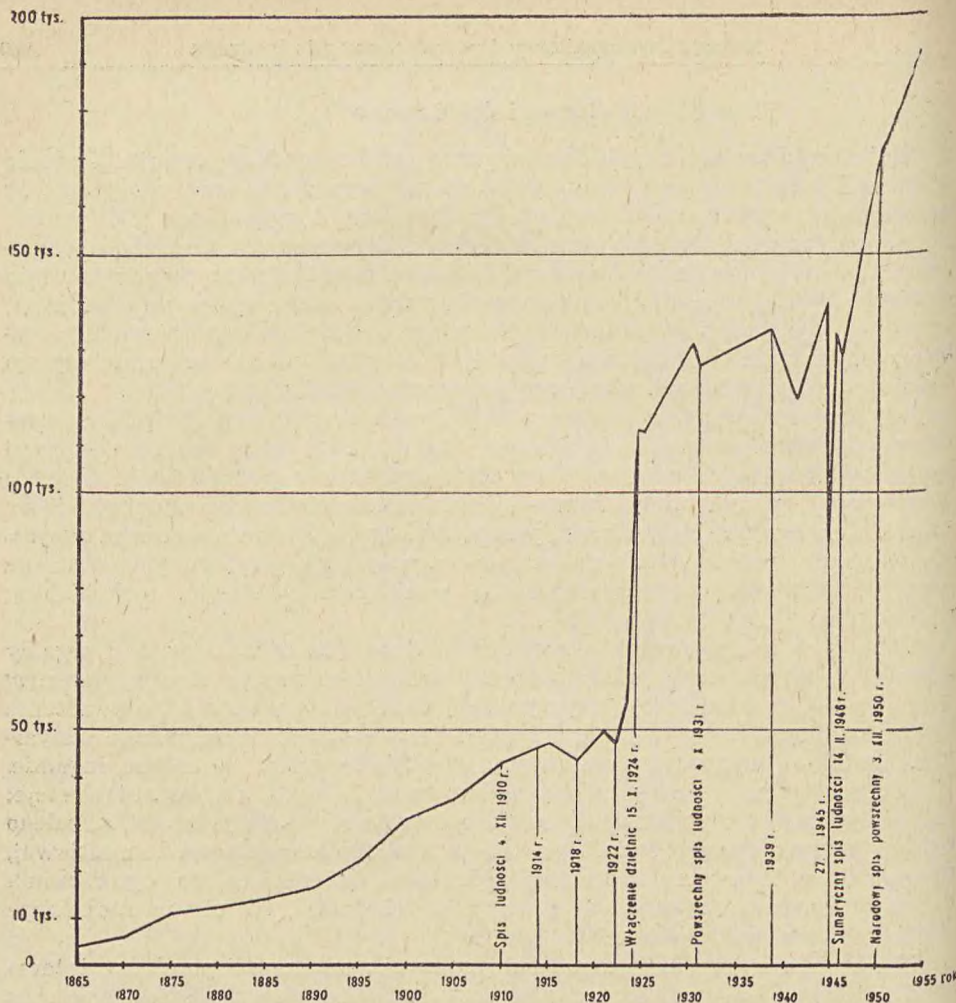
Stalinogród w ciągu swych dziejów przechodził różne fazy rozwoju. Z osiedla wyłącznie przemysłowego przekształca się, ze względu na swe przygraniczne położenie, w ważny punkt tranzytowy, handlowy i wypadowy, i stopniowo przejmuje funkcje głównego ośrodka regionu. Zarysowujący się stołeczny charakter miasta potęguje się i zyskuje formalne potwierdzenie po przyłączeniu Śląska do Polski w r. 1922. Owcześnie Katowice zostają stolicą województwa, ośrodkiem dyspozycji gospodarczej dla całego górno-śląskiego rejonu przemysłowego, centrum kulturalnym regionu, pozostając nadal ważnym węzłem kolejowym i skupiskiem znacznego przemysłu górniczo-hutniczego.

Dziesięciolecie przynosi wraz z rewolucyjnymi zmianami społeczno-gospodarczymi dalsze spotęgowanie funkcji Stalinogrodu: staje się on — dzięki powrotowi w granice państwa Ziemi Zachodnich oraz powiększeniu Zagłębia Węglowego i całego województwa — centrum administracyjno-dyspozycyjnym najważniejszego polskiego okręgu przemysłowego, zachowując zarazem wszystkie pozostałe funkcje. Nowa rola miasta zaznacza się gwałtownym wzrostem ludności oraz wzmoczoną ruchliwością przestrzenną ludności o kierunku: Stalinogród.

Obok tych korzystnych dla rozwoju Stalinogrodu czynników dostrzegamy również i ograniczenia, jakie dalszemu rozrostowi miasta stawia przemysł węglowy — ten sam, który przyczynił się w decydujący sposób do powstania obecnej stolicy Górnego Śląska, a który i teraz — może nawet przede wszystkim teraz — wyznacza dominującą rolę Stalinogrodu w całym regionie. W ostatniej przede fazy rozwoju Stalinogrodu odbijają się dwie tendencje: jedna wynikająca z wybitnej dynamiki rozwojowej miasta jako stolicy całego okręgu przemysłowego, wyrażająca się w wielkiej koncentracji ludnościowej, druga zaś, w interesie eksploatacji górniczej zmierzająca do ograniczenia dalszego wzrostu, deglomeracji przemysłu i ludności, rozłożenia niektórych funkcji miasta na inne ośrodki.

W warunkach wszakże gospodarki planowej sprzeczności pomiędzy interesami miasta a górnictwa nie posiadają cech antagonistycznych. Dzięki przejściu bogactw Śląska przez lud pracujący, po raz pierwszy w historii prawdziwego gospodarza na swojej ziemi, możliwe jest potraktowanie Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego jako organicznej całości przestrzennej i gospodarczo-społecznej, oraz takie wyważenie proporcji planu regionalnego, by zabezpieczony został dalszy intensywny rozwój głównego okręgu przemysłowego, a równocześnie — aby były w pełni respektowane prawa człowieka pracy do właściwych warunków bytowania. Postulat ten wypełnia właśnie deglomeracja przemysłu i przemieszczanie ludności do nowo powstających miast-satelitów, stanowiących wzór socjalistycznego budownictwa.

W przypadku Stalinogrodu lat ostatnich zawodzą powszechnie przyjęte kryteria rozwoju miasta, jakimi są: rozrost terytorialny i przyrost ludnościowy — oba będące odbiciem natężenia procesów gospodarczych, materialnego kształtowania przestrzeni i zjawisk demograficznych, zachodzących w obrębie organizmu miejskiego. Aby wystąpiła wyraziściej niepowspędność sytuacji urbanistyczno-demograficznej współczesnego Stalinogrodu, ukażmy raz jeszcze drogę, jaką przebyło miasto w swym rozwoju terytorialnym i ludnościowym.



VII. Rozwój ludnościowy Stalino (Katowice)

Od chwili uzyskania praw miejskich rozwój ludnościowy Katowic postępował aż do r. 1924 stale ku górze, bez gwałtownych skoków, choć w międzyczasie przeżyło miasto poważne ruchy migracyjne, wywołane wojną i powstaniami. Rok 1924 przyniósł dwukrotny wzrost zaludnienia miasta (z 56 739 w 1923 r. do 112 822 w r. 1924), spowodowany przyłączeniem okolicznych gmin: Bogucic, Załęża, Dębu, Ligo'y i Brynowa, przez co obszar miasta zwiększył się prawie dziesięciokrotnie (z 465 do 4 023 ha). Krzywa zaludnienia podnosi się nieznacznie do 1939 r. (134 329), ulega wahaniom w okresie okupacji hitlerowskiej przez ubytek Polaków i napływ Niemców (119 521 w 1941 r. — 140 000 w r. 1944), wreszcie obniża się wydatnie w 1945 r. (90 000) wskutek masowej ucieczki Niemców po klęsce hitlerowskiej Rzeszy, by znowu podnieść się gwałtownie w następnych latach (169 944 w r. 1949), odznaczających się masową migracją ludności na teren miasta ze wszystkich stron kraju.

Pogłębiające się stale — w związku z robotami górniczymi — trudności terenowe Stalinogrodu zmuszają do dalszego poszerzenia terytorium miasta w 1950 r. (z 4 202 ha do 6 660 ha) przez włączenie na południu Panewnik, Piotrowic i Ochojca. Zaludnienie zwiększa się tylko nieznacznie, gdyż przyłączone tereny stanowią dopiero ekspektatywę dla osadnictwa wewnętrznomiejskiego. Przyłączone dzielnice nie tworzą — jak w r. 1924 — jednolitej całości urbanistycznej wespół z pierwotnym obszarem miejskim. Już w 1924 r. dzielnice południowe położone były ekscentrycznie w stosunku do głównego kompleksu zabudowy, obejmowały jednak tylko 19,6% ogólnego terytorium. Natomiast dzielnice południowe w 1955 r., oddzielone od śródmiejskiej dzielnicy północnej kilkukilometrową nie zabudowaną przestrzenią, stanowią już 45,6% ogólnej powierzchni Stalinogrodu i powodują osłabienie dotychczasowej spójności struktury przestrzennej miasta. Stan zaludnienia nie ulega w tym okresie poważniejszym przeobrażeniom, zwiększając się stopniowo, by w ostatnim roku planu sześciolatniego osiągnąć ok. 200 000. Wydaje się, że liczba 200 tysięcy mieszkańców stanowi optymalną pojemność Stalinogrodu w obecnych granicach terytorialnych — przy wskaźniku zagęszczenia na izbę, oscylującym między 1,0—1,5. W ten sposób oceniają chłonność miasta ustalenia planu regionalnego, przewidujące w 1960 r. w Stalinogrodzie po deglomeracji 196 tysięcy mieszkańców.

I tutaj dochodzimy do punktu wyjścia naszego rozumowania. Wznosząca się lub opadająca krzywa rozwoju ludnościowego miasta nie zawsze jest najwęższym odbiciem jego żywotności. Zbyt kurczowe trzymanie się demograficznego kryterium rozwoju miasta w przypadku Stalinogrodu prowadziłyby do zgoda błędnych wniosków o słabnięciu linii rozwojowej miasta. Wręcz przeciwnie: okres planu pięcioletniego, który przyniesie olbrzymi wzrost sił twórczych Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego, skompensuje powstrzymanie rozwoju ludnościowego wewnątrz miasta radykalną poprawą jakości jego urządzeń oraz wielkim wzrostem zaludnienia południowego satelity Stalinogrodu — Nowych Tych. Dopiero kombinacja przebiegu krzywych rozwoju ludnościowego obu ośrodków dać może pełny obraz dynamiki rozwojowej stolicy Zagłębia Węglowego.

Rozwój ludnościowy i przestrzenny Stalinogrodu w Polsce Ludowej stanowi przykład zastępowania w gospodarce socjalistycznej żywiołowych procesów demograficznych i urbanizacyjnych, właściwych okresowi kapitalizmu, planowym ich kierowaniem, zgodnie z wymogami gospodarczymi, socjalnymi i możliwościami przestrzennymi²¹⁷.

Obok potężnych przemian gospodarczych, demograficznych i przestrzennych w Stalinogrodzie lat ostatnich występują również doniosłe przeobrażenia natury społecznej. Po raz pierwszy w dziejach Śląska nie ma rozbratu między świadomością klasową i narodową a charakterem państwa, w którym Śląsk się znajduje. Polska Ludowa zrealizowała postulat nie tylko narodowego, ale i społecznego wyzwolenia ludu śląskiego.

„Dojście do władzy polskiej klasy robotniczej w r. 1944 rozpoczęło nowy okres historyczny — przekształcania narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o nowej

²¹⁷ Por. Kazimierz Dziewoński, *Geografia miast i osiedli w Polsce*, Warszawa 1953, s. 64—82.

strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno-politycznym²¹⁸.

W Stalinogrodzie i w ogólności na Śląsku istnieją nader sprzyjające warunki do pogłębiania się i przyśpieszania tego procesu. Śląsk — centrum przemysłowe kraju i największy ośrodek klasy robotniczej, stale wzrastającej w swej liczebności, jest terenem, gdzie ujawniają się w całym swym bogactwie nowe siły społeczne, właściwe ustrojowi socjalistycznemu. Na Śląsku zrodził się ruch współzawodnictwa pracy, Śląsk przoduje w przekraczaniu planów produkcyjnych i realizacji czynów społecznych o wielkiej wartości gospodarczej i kulturalnej, na żadnym bodaj terenie nie ma tak wielkiego pędu do nauki i przyswajania sobie skarbów kultury narodowej, jak właśnie na Śląsku²¹⁹.

Górny Śląsk z ziemi pogranicznej stał się niemal centralną dzielnicą kraju, współuczestniczącą intensywnie we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Ruchy migracyjne o nie spotykanym dotąd nasileniu, powodujące przemieszanie na terenie Śląska mieszkańców z różnych stron Polski, zacierają partykularne różnice wywołane długim rozdarciem macierzystych ziem polskich. Wyraźnie występuje to na terenie Stalinogrodu. Ciągła styczność i współżycie społeczne na polu zawodowym, towarzyskim i kulturalnym mieszkańców Śląska z mieszkańcami innych regionów kraju, wydobywanie tradycji wspólnych walc proletariackiego Śląska i „Czerwonego Zagłębia“ o wyzwolenie społeczne i narodowe²²⁰, współdziałanie w budowie socjalizmu w Polsce — formuje nowy typ psychiczny mieszkańca Stalinogrodu i całego Górno-śląskiego Okręgu Przemysłowego. Stanowi to równocześnie istotny składnik szerszego procesu kształtowania się polskiego narodu socjalistycznego.

²¹⁸ Bolesław Bierut, Walka narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioletni, referat wygłoszony na VI Plenum KC PZPR, Nowe Drogi, 1951, nr 1, s. 39.

²¹⁹ Edmund Osmańczyk, Śląsk w Polsce Ludowej, Warszawa 1953, s. 193—201.

²²⁰ Lapter — Zieliński, s. 65.